

**N r 1/2026**

**Czasopismo naukowe**

**e-ISSN 2300-4673**

**Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego  
w Olsztynie**

**K**

**P**

**P**

**Kortowski  
Przegląd  
Prawniczy**

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor naczelny – dr Magda Dziembowska  
Zastępca redaktora naczelnego – dr Adrianna Szczechowicz-Raś  
Członkowie redakcji – dr Katarzyna Jaworska, dr hab. Michał Mariański, prof. UWM,  
dr Dobrochna Ossowska-Salamonowicz, dr Ewelina Rytelewska,  
dr hab. Magdalena Rzewuska

RADA NAUKOWA

dr hab. Bogumił Pahl, prof. UWM, dr hab. Krystyna Szczechowicz, prof. UWM,  
prof. zw. dr hab. Wiesław Pływaczewski, dr hab. Maria Szczepaniec, prof. UKSW,  
dr hab. Elżbieta Żywucka-Kozłowska, dr Robert Dziembowski, prof. Josef Čentěš,  
dr Сергій Банах, dr hab. Сергій Гречанюк, dr Оксана Коваль, PhDr. Anna Schneiderová,  
JUDr. Kamila Bubelová, Ph.D., prof. Simone Orlandini, prof. Marco Mariani, dr Anna Opar,  
dr Agnieszka Araucz-Boruc, Kristina Mikalauskaitė-Šostakienė,  
dr hab. Michał Krzykowski, prof. UWM, dr hab. Monika Kotowska, prof. UWM

RECENZENCI

Lista recenzentów zostanie zamieszczona w ostatnim numerze danego roku

REDAKCJA WYDAWNICZA

dr Joanna Daniluk

PROJEKT OKŁADKI

Zespół Komitetu Redakcyjnego

SKŁAD I ŁAMANIE

Dariusz Walasek

ADRES REDAKCJI

Wydział Prawa i Administracji UWM  
10-723 Olsztyn, ul. Dybowskiego 13  
tel. 89 524 64 31, fax 89 535 15 97

Wersją pierwotną (referencyjną) kwartalnika „Kortowski Przegląd Prawniczy”  
jest wersja elektroniczna

ISSN 2719-7506 (print)

ISSN 2300-4673 (online)

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2026

Wydawnictwo UWM

ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn  
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38  
[www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/](http://www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/)  
e-mail: [wydawca@uwm.edu.pl](mailto:wydawca@uwm.edu.pl)

---

Nakład 24 egz. (wersja papierowa); czasopismo dostępne online

Ark. wyd. 5,9; ark. druk. 5,0

Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. nr 151

## Spis treści

PATRYCJA BRÓZEK

*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2012 r.,  
sygn. akt V KK 419/11 (oszustwo sądowe/procesowe –  
złożenie zapewnienia spadkowego o nieprawdziwej treści)* .....5

MARIUSZ DOMŻALSKI

*Mundur żołnierza Wojska Polskiego – wybrane aspekty* .....23

GABRIELA KOZŁOWSKA

*Death as a medical and legal fact* .....37

IGOR RAPICKI

*Szyfowa polityka* .....47

MACIEJ STANECKI

*Czy dyrektywa o przejrzystości wynagrodzeń rozwiąże problem  
z luką płacową w Polsce?* .....63



DOI: 10.31648/kpp.12540

**Patrycja Brózek**

Waganiec

ORCID: 0000-0002-3968-6594

patrycja.brozek9@gmail.com

## **Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2012 r., sygn. akt V KK 419/11<sup>1</sup> (oszustwo sądowe/procesowe – złożenie zapewnienia spadkowego o nieprawdziwej treści)**

### **Teza 1**

Cywilnoprawne znaczenie „rozporządzenia mieniem” nie determinuje wykładni tego pojęcia na gruncie znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Ma ono tu bowiem znaczenie swoiste, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi się do szeroko postrzeganego stanu majątkowego pokrzywdzonego. Jego niekorzystną zmianę może wywołać rozporządzenie rozumiane jako każda czynność zadysponowania mieniem, przewidziana przez przepisy prawa, kształtująca określony stan prawny. Czynnością tą może być także rozstrzygnięcie przez sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Jeśli doszło do pominięcia w postanowieniu sądu osoby uprawnionej do dziedziczenia, na skutek przedstawienia fałszywych dowodów przez sprawcę zmierzającego do osiągnięcia korzyści majątkowej, to taki czyn może stanowić tzw. oszustwo sądowe, wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Jego specyfika polega na tym, że „osobą” wprowadzoną w błąd i dokonującą rozporządzenia mieniem jest sąd, a pokrzywdzoną – osoba, względem której orzeczenie sądu wywołuje niekorzystne zmiany w sytuacji majątkowej.

### **Teza 2**

Wydanie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku jest czynnością realnie i bezpośrednio oddziałującą na sytuację majątkową osób, które zgodnie z zasadami

---

<sup>1</sup>Wyrok SN z 29 sierpnia 2012 r., sygn. akt V KK 419/11, Legalis.

dziedziczenia są lub powinny być objęte postępowaniem. Stanowi ono zatem akt rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. W stosunku do osoby, która z naruszeniem określonych w prawie cywilnym zasad dziedziczenia została w postanowieniu pominięta, jest to rozporządzenie niekorzystne w wypadku, gdy ukształtowany nim stan prawny pozbawia ją należnego przysporzenia. Deklaratoryjny w sensie cywilnoprawnym charakter orzeczenia nie ma tu znaczenia, skoro jego wydanie wywołuje konkretne skutki w sferze majątkowej osób uprawnionych do spadkobrania.

\*\*\*

Głosowane orzeczenie dotyczy szczególnej odmiany przestępstwa oszustwa, tj. oszustwa sądowego (procesowego)<sup>2</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że mimo wydanego już kilkanaście lat temu wyroku Sądu Najwyższego problematyka z związana z tego rodzaju oszustwem cały czas budzi wątpliwości. Wyrażane są poglądy, że instytucję oszustwa sądowego powinno się ograniczyć wyłącznie do przypadków wydania orzeczenia konstytutywnego, wiążącego się z dokonaniem dyspozycji majątkowej. Zwolennicy takiego stanowiska twierdzą, że niezgodne z prawdą postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie prowadzi do wypełnienia znamion oszustwa sądowego, albowiem posiada ono charakter deklaratoryjny (ma naturę cywilnoprawną). Wskazuje się na to, że nie stanowi ono rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. i może być ewentualnie karane jako przestępstwo poświadczenia nieprawdy przez organ wprowadzany w błąd. Dla niektórych budzi nadto wątpliwości to, że osobą, o której mowa w art. 286 § 1 k.k. (którą sprawca doprowadza do niekorzystnego rozporządzenia mieniem), może być również organ państwa – sąd. Podnosi się, że nie zasługuje na aprobatę teza jakoby istniał „specyficzny” typ czynu zabronionego nazywany „oszustwem sądowych”, stanowiący odmianę oszustwa z art. 286 § 1 k.k., a polegający m.in. na tym, że „osobą” wprowadzoną w błąd i dokonującą rozporządzenia mieniem jest sąd. Stwierdza się przy tym jednocześnie, że nie jest możliwe popełnienie tego przestępstwa, gdy sprawca dokonuje określonych czynności bez wiedzy i woli pokrzywdzonego. Z drugiej strony wyrażane są stanowiska aprobujące tezy sformułowane przez Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku. Niektórzy opowiadają się bowiem za „szerokim” rozumieniem znamienia „rozporządzania mieniem”. Twierdzą oni, że oszustwo sądowe, nie będąc ustawowo określonym szczególnym rodzajem przestępstwa, ukształtowane zostało w drodze praktyki orzeczniczej. Uważają oni, że dyspozycja art. 286 § 1 k.k. wyczerpuje także taką sytuację, w której doszło do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na skutek świadomego wprowadzenia sądu w błąd co do niezgodnego z rzeczywistością tytułu dziedziczenia lub kręgu uprawnionych spadkobierców, o ile prowadzi to do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Rodzaj czynności prawnych czy charakter wydanego przez sąd orzeczenia nie powinny wykluczać możliwości popełnienia w określonych przypadkach

<sup>2</sup>T. Oczkowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 29 listopada 2012 r., V KK 419/11*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2013, nr 9, s. 16–18.

przestępstwa oszustwa sądowego w związku postępowaniem spadkowym<sup>3</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że zarówno problematyka oszustwa sądowego (procesowego), jak i treść oraz tezy głosowanego wyroku odgrywają dla praktyki prawniczej duże znaczenie.

Celem niniejszej glosy jest więc pogłębiona analiza argumentacji zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w wydanym orzeczeniu oraz w pewien sposób podsumowanie różnych rozbieżnych poglądów zajmowanych w tej kwestii. Trzeba bowiem odpowiedzieć na pytania, takie jak: czy instytucję oszustwa sądowego powinno ograniczyć się wyłącznie do przypadków wydania orzeczenia konstytutywnego (wiążącego się z dokonaniem dyspozycji majątkowej); czy niezgodne z prawdą postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku prowadzi do wypełnienia znamion oszustwa sądowego; czy może powinno być ono karane ewentualnie jako przestępstwo poświadczenia nieprawdy przez organ wprowadzany w błąd; czy osobą, o której stanowi art. 286 § 1 k.k. (którą sprawca doprowadza do niekorzystnego rozporządzenia mieniem), może być również organ państwa – sąd; czy znamie „rozporządzenia mieniem” z art. 286 § 1 k.k. należy rozumieć w sposób szeroki, czy może jednak zawężony; czy rodzaj czynności prawnych lub charakter wydanego przez sąd orzeczenia powinny wykluczać możliwości popełnienia w określonych przypadkach przestępstwa oszustwa sądowego w związku postępowaniem spadkowym. Należy jednak już w tym miejscu stwierdzić, że zarówno tezy wyroku Sądu Najwyższego, jak i sposób rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego trzeba uznać za trafne. Można więc przyjąć, że jest to glosa aprobująca.

Trzeba pokrótce wspomnieć, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd musi ustalić wszystkie osoby dziedziczące po zmarłym spadkodawcy. W tym celu dysponuje dwoma podstawowymi instrumentami prawnymi, tj. możliwością odebrania tzw. zapewnienia spadkowego lub wezwaniem spadkobierców przez ogłoszenie. Przepisy art. 670 i 677 k.p.c. nakładają na sąd obowiązek zbadania z urzędu, kto jest spadkobiercą i stwierdzenia nabycia spadku przez wszystkich spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. Sąd spadku działa aktywnie niezależnie od twierdzeń, wniosków i argumentów zainteresowanych w sprawie. W szczególności bada on, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do jego ewentualnego złożenia osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że się u niej znajduje. Fakt sporządzenia testamentu, jego ważność oraz treść rozporządzeń powinna zostać udowodniona w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. W związku z tym sąd, prowadząc takie sprawy, odbiera od spadkobierców tzw. zapewnienie spadkowe, które jest szczególnym środkiem dowodowym. Należy ono do instytucji procesowych o utrwalonej już pozycji w postępowaniu nieprocesowym. Na jego podstawie sąd może ustalić krąg spadkobierców, czyli osoby

<sup>3</sup>Zob. A. Jezusek, *Orzeczenie sądowe w sprawie cywilnej jako rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 286 k.k.*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 1, s. 61–62; R. Zawłocki, *Rozporządzenie mieniem w tzw. oszustwie sądowym. Glosa do wyroku SN z 14 stycznia 2010 r.*, V KK 235/09, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 9, s. 49; Z. Kukuła, *Glosa do wyroku z dnia 17 V 2012*, V KK 322/11, „Państwo i Prawo” 2014, nr 2, s. 135–136; idem, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 stycznia 2014 r.*, II Aka 123/14, „Palestra” 2015, nr 5–6, s. 156–157, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/5-6-2015/arttykul/glosa-do-wyroku-sadu-apelacyjnego-we-wroclawiu-z-21-stycznia-2014-r-ii-aka-123-14> (data dostępu: 8.07.2025).

dziedziczące po zmarłym. Zgodnie z art. 671 k.p.c. za dowód, że nie ma innych spadkobierców, może być przyjęte zapewnienie złożone przez zgłaszającego się spadkobiercę. Zgłaszający się spadkobierca to taki, który zgłosił swoje prawa do spadku w sądzie spadku. Celem tej instytucji jest ustalenie, czy poza zgłaszającym się spadkobiercą nie ma innych osób, które powinny zostać objęte porządkiem dziedziczenia. Wskazuje się, że w aktualnym stanie prawnym uzasadnione jest traktowanie zapewnienia jako rodzaju dowodu z przesłuchania stron. Może być ono złożone tylko w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (art. 669 k.p.c.). Jego złożenie jest dobrowolne. Po dopuszczeniu takiego dowodu przewodniczący odbiera od składającego zapewnienie dane dotyczące m.in. jego wcześniejszej karalności za składanie fałszywych zeznań oraz poucza o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Pod względem skutków karnych zapewnienie jest równoznaczne ze złożeniem zeznań pod przyrzeczeniem, o czym sędzia powinien uprzedzić składającego zapewnienie<sup>4</sup>.

Dla ustalenia przedmiotu zapewnienia spadkowego przydatne jest odwołanie się do dominującej w doktrynie klasyfikacji okoliczności podlegających badaniu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Do pierwszej grupy należą okoliczności tworzące powołanie do spadku. Do grupy drugiej zaliczane są okoliczności świadczące o tym, że nie ma innych osób powołanych do dziedziczenia. Natomiast w trzeciej grupie lokuje się okoliczności leżące po stronie spadkobiercy, od których zależy jego dojście do dziedziczenia. Wskazuje się na to, że zapewnienie spadkowe może służyć ustaleniu wyłącznie okoliczności z tej drugiej grupy. Jednak nie oznacza to, że jego treść powinna być ograniczona wyłącznie do oświadczeń o nieistnieniu spadkobierców ustawowych lub testamentowych. Należy bowiem zauważyć, że w świetle art. 671 § 2 k.p.c. w zapewnieniu zgłaszający się powinien złożyć oświadczenie co do wszystkiego, co jest mu wiadome, o istnieniu lub nieistnieniu osób, które wyłączałyby znanych spadkobierców od dziedziczenia lub dziedziczyłyby wraz z nimi, oraz o testamentach spadkodawcy. Ustawodawca nakazuje zatem objąć zapewnieniem okoliczności skutkujące powołaniem do spadku innych osób razem ze składającym takie zapewnienie lub zamiast niego. Za dowód nieistnienia innych osób powołanych do dziedziczenia może być czasami uznane już tylko jedno zapewnienie spadkowe, jeżeli razem z innymi dowodami zostanie ono ocenione jako wystarczające w świetle okoliczności konkretnej spraw<sup>5</sup>. Zapewnienie podlega swobodnej ocenie przez sąd spadku (art. 233 k.p.c.). Sąd nie może przyjąć za dowód zapewnienia zgłaszającego się spadkobiercy, że nie ma innych spadkobierców w sytuacji, w której takiemu zapewnieniu sprzeciwia się treść wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, a na ewentualną sprzeczność z treścią zapewnienia wskazują także inne powołane we wniosku dowody. Jeśli zapewnienie spadkowe potwierdza okoliczności wskazane we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku oraz okoliczności przedstawione w stanowiskach będących odpowiedzią

<sup>4</sup>M. Plaskacz, *Zapewnienie spadkowe*, „Polski Proces Cywilny” 2013, nr 4, s. 477–478; A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 1440–1442; postanowienie SN z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 12/11, LexPolonica nr 3069013.

<sup>5</sup>M. Plaskacz, op. cit., s. 487–488.

na wniosek, może zostać sporządzone postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Jednakże odebranie zapewnienia spadkowego nie zawsze daje oczekiwane rezultaty. Z treści art. 672 k.p.c. wynika, że jeżeli zapewnienie nie było złożone lub inne dowody nie będą uznane przez sąd za wystarczające, postanowienie w sprawie stwierdzenia nabycia spadku może zapaść dopiero po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie. Treść takiego ogłoszenia została określona w ramach art. 673 k.p.c.<sup>6</sup>

Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie 29 sierpnia 2012 r. kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku sądu okręgowego z 4 sierpnia 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok sądu rejonowego z 3 lutego 2011 r., uchylił zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok sądu rejonowego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku słusznie stwierdził, że należy zakwestionować pogląd, iż postanowienie sądu stwierdzające nabycie spadku nie może prowadzić do niekorzystnej zmiany sytuacji majątkowej osób z kręgu spadkobierców. Zaakcentował przy tym, że orzeczenie sądu wydane na podstawie art. 1025 § 1 k.p.c. stanowi prawne potwierdzenie uzyskania przez spadkobiercę własności (ew. współwłasności) masy spadkowej. Osoba wskazana w postanowieniu o nabyciu spadku, nawet jeśli w świetle przepisów prawa nie jest spadkobiercą, rozporządza skutecznie prawem należącym do spadku (na rzecz osoby trzeciej). Dokument ten uprawnia osobę w nim wskazaną do rozporządzenia masą spadkową i do objęcia jej w posiadanie, bądź do dochodzenia takiego uprawnienia w postępowaniu o dział spadku. Z chwilą uprawomocnienia się postanowienia powstaje stan prawny legitymizujący właściciela do rozporządzania tym majątkiem. Stanowi ono zatem akt rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie sąd odwoławczy niesłusznie podzielił pogląd, iż postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie stanowi rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. W uzasadnieniu sąd odwoławczy wskazał na jego deklaratoryjny charakter w nawiązaniu do art. 925 k.c., zgodnie z którym spadkobierca nabywa spadek z mocy prawa w chwili jego otwarcia. Wywodził, że postanowienie sądu wydane na podstawie art. 1025 § 1 k.p.c. potwierdza tylko zaistniałe już z mocy prawa spadkobranie, nie wywołuje natomiast skutków rzeczowych ani obligacyjnych, jak również nie powoduje zmian co do uprawnień do posiadania mienia. Sąd odwoławczy nietrafnie oparł swój wniosek na interpretacji pojęcia „rozporządzenie mieniem” opartego na prawie cywilnym. Definiuje się tam je jako czynność prawną pociągającą za sobą zniesienie, obciążenie lub przeniesienie prawa, czyli zmniejszenie aktywów po stronie osoby dokonującej rozporządzenia. Wskazuje się na to, że skutku takiego nie posiada orzeczenie, które ma charakter deklaratoryjny. Taki charakter ma orzeczenie, które wyłącznie stwierdza bądź ustala stosunek prawny lub prawo albo obowiązek prawny świadczenia, tj. ustala prawomocnie stan prawny, jaki istnieje w chwili wydania wyroku. Natomiast

<sup>6</sup> A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), op. cit., s. 1443-1444; postanowienie SN z 21 marca 2019 r., sygn. akt II CSK 22/17, Legalis.

orzeczenie ma charakter konstytutywny, w przypadku gdy tworzy, zmienia prawo lub stosunek prawny, ukształtowany wydanym wyrokiem. Kierując się cywilnoprawną naturą postanowień stwierdzających nabycie spadku, sąd odwoławczy stwierdził, że w systemie postępowania cywilnego są one deklaratywne, a więc nierozporządzające (co wyklucza w związku z tym popełnienie przestępstwa oszustwa)<sup>7</sup>. Niektórzy niesłusznie negują możliwość popełnienia oszustwa sądowego w sytuacji, gdy sąd wyda wyrok o charakterze deklaratoryjnym, ignorując jednak przy tym fakt, że stan faktyczny ocenia się nie na płaszczyźnie cywilnoprawnej, ale na płaszczyźnie prawnokarnej.

Należy zauważyć, że ustawowe znamiona przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) nie uzależniają karalności od charakteru wydanego wyroku, istnieje jedynie warunek, aby doszło do wprowadzenia określonej osoby w błąd i niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zgodnie z treścią art. 286 § 1 k.k. kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Można przy tym stwierdzić, że jeśli przyjąć, iż orzeczenie w tego typu sprawach ma charakter deklaratoryjny, to jednak czasami deklaruje ono nieprawdziwy/falszywy stan prawny, bowiem wskazana w nim osoba jako spadkobierca spadkobiercą w rzeczywistości nie jest. Z punktu widzenia Kodeksu cywilnego żadnego spadku ona nie nabyła. Orzeczenie sądowe w pewien sposób niejako „wykreowało” osobę nieuprawnioną do spadku na spadkobiercę. Można więc uznać, że nie miało ono charakteru deklaratoryjnego, ale raczej konstytutywny. Osoba, która w taki sposób uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, korzysta z ustawowego domniemania wskazanego w art. 1025 § 2 k.c. i może jako spadkobierca rozporządzać majątkiem spadkowym. Natomiast osoba będąca rzeczywiście spadkobiercą została pozbawiona praw do należnego jej majątku. Powinna ona w takich przypadkach wystąpić z odpowiednią inicjatywą procesową, aby odzyskać przysługujące jej prawa do spadku. W drodze podstępnych zabiegów postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nabiera cech konstytutywnych, tworząc nieprawdziwy stan prawny (niezgodny z rzeczywistością). Trafnie akcentuje się zatem, że nie należy rozpatrywać oszustwa sądowego tylko przez pryzmat cywilnoprawnej oceny popełnionego czynu. W każdym takim przypadku trzeba mieć na uwadze założenia konstrukcyjne, kształtujące odpowiedzialność za oszustwo<sup>8</sup>.

Trzeba zauważyć, że do wydania takiego orzeczenia dochodzi w drodze fałszowania dowodów, co w konsekwencji powoduje pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego jako skutek czynu. Sędzia, potwierdzając prawo innej osoby do dziedziczenia niż uprawniony, doprowadza rzeczywistego spadkobiercę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Słusznie podkreśla się, że należy przeciwdziałać praktyce uzależniania karalności przypadków oszustwa sądowego od charakteru orzeczeń wydawanych w postępowaniu

<sup>7</sup> A. Napiórkowski, *Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku*, „Nowe Prawo” 1969, nr 5, s. 741–744; J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] E. Gniewek, P. Michnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 2181–2183; wyrok SN z 1 lutego 1939 r., sygn. akt II K 3083/38, OSP 1939, poz. 424.

<sup>8</sup> Z. Kukuła, *Glosa do wyroku z 17 V 2012...*, s. 140–142.

cywilnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że osoba będąca sprawcą oszustwa sądowego, która na podstawie fałszywych dokumentów kreuje siebie przed sądem jako spadkobiercę, a nim nie jest, wprowadza sędziego w błąd, na skutek czego wchodzi w posiadanie spadku, który jej się nie należy. Już w wyroku z 14 stycznia 2010 r.<sup>9</sup> Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że nie ma znaczenia to, iż postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter deklaratoryjny, ale to, że konsekwencją jego jest uszczerbek majątkowy doznany przez pokrzywdzonego. Ograniczenie penalizacji tylko do orzeczeń konstytucyjnych nie jest uzasadnione wykładnią znamion przepisu art. 286 § 1 k.k. Rodzaj czynności prawnych czy charakter wydanego przez sąd orzeczenia nie powinny wykluczać możliwości popełnienia w określonych przypadkach przestępstwa oszustwa sądowego w związku postępowaniem spadkowym<sup>10</sup>.

W przedmiotowej sprawie skarżący podważył wykładnię znamienia strony przedmiotowej przestępstwa unormowanego w ramach w art. 286 § 1 k.k., zawierającego się w sformułowaniu „niekorzystne rozporządzenie własnym lub cudzym mieniem”. Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku słusznie zaakcentował, że ma ono cywilnoprawne powiązania, ale jako zamieszczone w opisie strony przedmiotowej typu przestępstwa powinno być interpretowane zgodnie z *ratio legis* penalizacji, z uwzględnieniem w szczególności przedmiotu ochrony. Dlatego nie powinno utożsamiać się cywilnoprawnego znaczenia „rozporządzenia mieniem” z przynależnym temu określeniu znamieniem przestępstwa oszustwa.

Należy mieć tutaj na uwadze wypracowaną w orzecznictwie karnym oraz w doktrynie prawa karnego wykładnię tego pojęcia, wskazującą na jego autonomiczne w tym przepisie znaczenie. Jeżeli chodzi o wykładnię przedmiotu zamachu sprawcy, to przy przestępstwie oszustwa został on wskazany przez ustawodawcę jako mienie. W ramach art. 286 § 1 rozumiane jest ono szeroko jako całokształt sytuacji majątkowej danego podmiotu. Celem penalizacji jest zatem tutaj ochrona każdego podmiotu przed pogorszeniem jego sytuacji majątkowej na skutek zachowań sprawcy opisanych w znamionach tego przestępstwa<sup>11</sup>. Zgodnie z art. 44 k.c. mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Przepis art. 44 k.c. posiada charakter definicji legalnej i ma on zastosowanie w różnych gałęziach prawa. W skład mienia mogą wchodzić prawa majątkowe, które nie mają charakteru *stricte* praw cywilnych. Do pojęcia „innych praw” zalicza się np. wierzytelności, w tym te, które wynikają z zawartych umów. Częstokroć ich przedmiotem są rzeczy lub przedmioty materialne nie będące rzeczami albo dobra niematerialne. Funkcją praw majątkowych jest bezpośrednia realizacja interesów ekonomicznych uprawnionego. Katalog „innych praw” majątkowych posiada charakter otwarty, a zakres ich ochrony jest kształtowany

<sup>9</sup>Sygn. akt V KK 235/09, OSNKW 2010, Nr 6, poz. 50.

<sup>10</sup>Z. Kukula, *Przestępstwo składania fałszywych zeznań w orzecznictwie sądowym*, „Przeгляд Sądowy” 2015, nr 7–8, s. 136–137; idem, *Glosa do wyroku z 17 V 2012...*, s. 138–140; M. Kłos, [w:] B. Kordasiewicz (red.), *Prawo spadkowe*, seria: System Prawa Prywatnego, t. 10, Warszawa 2009, s. 624–625; wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt V KK 235/09, OSNKW 2010, Nr 6, poz. 50.

<sup>11</sup>M. Gałązka, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 286, Legalis; T. Oczkowski, *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004, s. 65–66; wyrok SN z 30 sierpnia 2000, sygn. akt V KKN 267/00, OSNKW 2000, z. 9–10, poz. 85.

przez znamiona poszczególnych przestępstw. Wskazuje się na to, że terminy „mienię” i „majątek” różnią się tym, iż „mienię” odnosi się do ogółu praw podmiotowych bez względu na podmioty, którym te prawa przysługują, natomiast „majątek” oznacza ogół praw majątkowych przysługujących określönemu podmiotowi. Pojęcie „mienię” określa nie tylko przedmiot ochrony, ale wskazuje także na przedmiot czynności wykonawczej. Jako przedmiot wykonawczy mienię powinno posiadać dwie cechy: ekonomiczną (tj. wartość użytkową wyrażającą się w zdolności do zaspokojenia potrzeb materialnych lub kulturowych, co daje się wyrazić określoną kwotą) i prawną (jest czyjąś własnością lub w czyimś posiadaniu)<sup>12</sup>. Z kolei niekorzystność w rozporządzeniu mienię należy rozumieć jako niekorzystne przeniesienie prawa własności lub jakiegokolwiek prawa majątkowego. Trzeba mieć tu na uwadze różne dyspozycje majątkowe dotyczące mienia, które prowadzą do zmiany stanu majątkowego, w szczególności do zmian we władaniu mienię. Rozporządzeniu mienię w ramach przestępstwa oszustwa przypisuje się znaczenie wykraczające poza czynności prawne rozporządzające. Stan prowadzący do takiej sytuacji może wynikać także ze zdarzeń, w których na skutek podstępnych zabiegów następuje pozbawienie uprawnionego należnych mu praw majątkowych.

Trzeba zauważyć, że przepis art. 286 k.k. nie określa sposobów, za pomocą których można wprowadzić w błąd inną osobę (nie zawiera on w tym zakresie żadnych wskazówek i ograniczeń). Wprowadzenie w błąd możliwe jest zatem przy wykorzystaniu różnych sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności pomiędzy świadomością osoby rozporządzającej mienię a rzeczywistym stanem rzeczy. Za niekorzystne rozporządzenie mienię uznaje się każdą czynność o charakterze dyspozycji majątkowej, odnoszącą się zarówno do ogółu praw majątkowych, jak i do zobowiązań kształtujących sytuację majątkową, która skutkuje ogólnym pogorszeniem sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Pojęcie „rozporządzenie mienię” oznacza dyspozycję majątkową zarówno o skutkach rzeczowych, jak i obligacyjnych, wiąże się z przeniesieniem praw własności lub jakiegokolwiek prawa majątkowego i może nastąpić we wszelkich formach przewidzianych przez prawo. Niekorzystne rozporządzenie mienię może polegać na jakimkolwiek pogorszeniu sytuacji majątkowej pokrzywdzonego<sup>13</sup>. Na podstawie najczęściej pojawiających się sposobów dokonywania oszustwa sądowego wyodrębnia się cztery jego postacie: nieprawdziwe twierdzenie niepoparte równocześnie fałszywymi dowodami,

<sup>12</sup> E. Gniewek, [w:] E. Gniewek, P. Michnikowski (red.), op. cit., s. 121–122; A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 115–116; postanowienie SN z 15 czerwca 2007 r., sygn. akt I KZP 13/07, OSNKW 2007, Nr 7–8, poz. 56.

<sup>13</sup> Z. Kukuła, *Glosa do wyroku z 17 V 2012...*, s. 135–137; A. Wochowska-Petrykowska, *Kwalifikacja oszustwa sądowego*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 7–8, s. 127–128; M. Gałazka, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), op. cit., komentarz do art. 286. Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt V KK 235/09, OSNKW 2010, Nr 6, poz. 50 stwierdził: „Jeżeli skutkiem popełnienia przestępstwa określönego w art. 286 § 1 k.k. jest wydanie przez sąd, w postępowaniu cywilnym, postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie sfalszowanego testamentu, to dalsze czynności będące efektem uzyskania takiego dokumentu urzędowego (np. wpis do księgi wieczystej, zawarcie umów przenoszących własność nieruchomości) od strony normatywnej nie mogą być ujmowane jako »rozporządzenie mienię«, albowiem skutek przestępny następuje przez pierwszą dyspozycję o takim charakterze. Dalsze czynności nastawione są wówczas na realizację celu, czyli osiągnięcie korzyści majątkowej”.

popieranie nieprawdziwych twierdzeń fałszywymi dowodami, powoływanie nieprawdziwych okoliczności w sytuacji utrudniającej obronę pozwanego, prowadzenie procesu na legalnych podstawach z wykorzystaniem możliwości zatajenia prawdy. Dokonanie oszustwa następuje z chwilą niekorzystnego rozporządzenia mieniem, które pozostaje w związku przyczynowym z oszukańczymi metodami postępowania sprawcy<sup>14</sup>.

Osoba wprowadzana w błąd i rozporządzająca pod wpływem błędu lub nieświadomości niekorzystnie cudzym mieniem może być różna od osoby pokrzywdzonej. Wystarczające jest, aby rozporządzający miał prawną oraz faktyczną możliwość dysponowania mieniem innej osoby. Z kolei brak pokrzywdzonego w momencie ujawnienia przestępczych zabiegów nieuczciwego spadkobiercy nie powinien przesądzać o braku podstaw do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Sprawca nie musi działać na szkodę konkretnego pokrzywdzonego. Wystarczające jest, aby działał on z zamiarem doprowadzenia innej osoby, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, aby samemu w ten sposób osiągnąć „korzyść majątkową”. Dla wypełnienia znamion tego czynu nie jest konieczne, aby sprawca miał świadomość co do osób wchodzących w skład kręgu spadkobierców, do pominięcia których prowadzi przedstawienie przez niego fałszywych dowodów<sup>15</sup>. Dla bytu oszustwa wymagane jest wyrządzenie szkody innej osobie, ale nie ma znaczenia, kto jest tą osobą. Nie jest tutaj konieczna świadomość pokrzywdzonego o doznanej krzywdzie. Można zatem przyjąć, że przedmiotem wykonawczym przestępstwa oszustwa jest osoba, którą sprawca za pomocą podstępnych metod skłania do aktywnego udziału w realizacji jego zamiaru oraz mienie będące przedmiotem rozporządzenia przez tę osobę.

Na tle głosowanego wyroku szczególne znaczenie posiada tzw. oszustwo sądowe, tj. gdy rozporządzenia cudzym mieniem dokonuje sąd (wprowadzony w błąd przez sprawcę oszustwa). Za pokrzywdzonego uznaje się osobę, której mienie było przedmiotem rozporządzenia. W takich przypadkach powinna istnieć tożsamość między osobą wprowadzoną w błąd (lub której błąd wyzyskano albo też wyzyskano jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania) i osobą rozporządzającą mieniem<sup>16</sup>. Klasyczny układ, tj. odnoszący się do oszustwa uregulowanego w art. 286 k.k., opiera się na relacji dwóch podmiotów: sprawcy oraz pokrzywdzonego. W przypadku oszustwa sądowego (procesowego), gdy rozporządzenia cudzym mieniem dokonuje sąd, wprowadzony w błąd przez sprawcę oszustwa – układ ten opiera się na relacji trzech podmiotów: sprawcy (podmiot wprowadzający w błąd), pokrzywdzonego (podmiot, w stosunku do którego orzeczenie sądu wywołuje niekorzystne zmiany w sytuacji majątkowej) oraz sądu (wprowadzony w błąd i rozporządzający cudzym mieniem). Istotne jest przy tym to, że dla wyczerpania znamion oszustwa nie jest konieczne, aby sprawca wprowadził pokrzywdzonego w błąd

<sup>14</sup> Z. Kukuła, *Dochodzenie roszczeń majątkowych w procesie cywilnym a oszustwo sądowe*, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 12, s. 634–635; wyrok SN z 15 listopada 2002 r., sygn. akt I KKN 618/99, „Prokuratur i Prawo – wkładka” 2003, poz. 7.

<sup>15</sup> Z. Kukuła, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu...*, s. 156–157.

<sup>16</sup> M. Gałązka, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), op. cit., s. 1548–1549; postanowienie SN z 10 stycznia 2014 r., sygn. akt III KK 10/13, OSNKW 2014, Nr 5, poz. 41.

osobiście. W ramach art. 286 k.k. mieści się także wprowadzenie w błąd dokonane za pośrednictwem innych osób<sup>17</sup>.

W literaturze pojawiają się poglądy co do wątpliwości, że osobą, o której mowa w art. 286 § 1 k.k., tj. wprowadzoną w błąd i dokonującą rozporządzenia mieniem, może być także sąd. Sięgając do wykładni językowej, pod pojęciem „osoba” w *Słowniku języka polskiego* rozumie się „jednostkę ludzką, człowieka”. „Osoba” występuje także w synonimicznym znaczeniu jako „osoba fizyczna, osoba prawna, osoba urzędowa itd.”. Jednak nie jest nią organ władzy, a tym bardziej sąd. W związku z tym stwierdza się, że podmiotem uprawnionym do podjęcia decyzji polegającej na rozporządzeniu mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. może być tylko osoba „fizyczna”.

W doktrynie obecny jest pogląd, że dla oceny, czy osoba prawna została wprowadzona w błąd lub czy wykorzystano jej błędne przeświadczenie o rzeczywistym stanie rzeczy, znaczenie będzie miał stan świadomości osób wchodzących w skład organu tej osoby prawnej. W sytuacji np. prowadzenia postępowania upadłościowego osobą, która może zostać wprowadzona w błąd, jest syndyk masy upadłości, bowiem to on jest organem decydującym i zarządzającym majątkiem. Popelnienie oszustwa na szkodę przedsiębiorstwa w upadłości możliwe jest poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu syndyka lub osoby działającej z jego upoważnienia. Podnosi się, że w przypadku sędziego jego decyzja w pewien sposób „odrywa się” od osoby, mając postać orzeczenia wydawanego w imieniu RP. W przypadku wyrokowania nie działa określona osoba, ale sąd jako organ władzy. Dlatego niektórzy uważają, że sędziego wydającego orzeczenie nie można uważać za „osobę” w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.<sup>18</sup>

Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku stanął jednak na odmiennym stanowisku i stwierdził, że rozporządzenia cudzym mieniem może dokonać także sąd, wprowadzony w błąd przez sprawcę oszustwa sądowego (procesowego). Należy przy tym zauważyć, że jeśli sprawca stosuje jedną z oszukańczych metod wymienionych w art. 286 k.k., to dla bytu przestępstwa oszustwa jest obojętne, czy pokrzywdzony mógł lub powinien był sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy. Nie jest nawet istotne to, że pokrzywdzony mógł wykryć błąd przy dołożeniu nawet staranności<sup>19</sup>.

Trafnie zwrócił Sąd Najwyższy uwagę na to, że prawda, iż nabycie spadku następuje *ex lege* z chwilą jego otwarcia (art. 922 § 1 i art. 925 k.c.), ale nie można pomijać tego, że orzeczenie sądu, wydane na podstawie art. 1025 § 1 k.p.c., stanowi prawne potwierdzenie uzyskania przez spadkobiercę własności (ew. współwłasności) masy spadkowej. Tylko postanowieniem sądu stwierdzającym nabycie spadku lub równoważnym mu poświadczeniem dziedziczenia wydanym przez notariusza spadkobierca może wykazać względem osób trzecich swoje prawa wynikające z dziedziczenia (art. 1027 k.p.c.). Natomiast w myśl art. 1028 k.c. osoba wskazana w postanowieniu o nabyciu spadku,

<sup>17</sup> A. Wochowska-Petrykowska, op. cit., s. 124–126; postanowienie SN z 20 stycznia 2017 r., sygn. akt IV KK 438/16, Lex nr 22246.

<sup>18</sup> A. Skowron, *Glosa do wyroku SN z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KK 419/11*, Lex; wyrok SA we Wrocławiu z 26 grudnia 2001 r., sygn. akt II Aka 509/01, OSA 2002, z. 5, poz. 35.

<sup>19</sup> Wyrok SA w Warszawie z 29 maja 2017 r., sygn. akt II Aka 72/17, Legalis.

nawet jeśli w świetle przepisów prawa nie jest spadkobiercą, rozporządza skutecznie prawem należącym do spadku na rzecz osoby trzeciej. Z chwilą uprawomocnienia się takiego postanowienia powstaje stan prawny legitymizujący właściciela do rozporządzania takim majątkiem. Dokument w postaci stwierdzenia nabycia spadku daje zatem uprawnienie do przyszłych dyspozycji majątkowych. Zgodnie z art. 1025 § 2 k.c. domniemywa się, że spadkobiercą jest ta osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia. Ma to szczególne znaczenie np. w przypadku dziedziczenia nieruchomości. Dysponując masą spadkową, jako spadkobierca składający fałszywe zapewnienie spadkowe, może zbyć wchodzącą w skład spadku nieruchomość, czym będzie działał na szkodę pozostałych (nieujawnionych) spadkobierców. Bez postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub aktu poświadczenia dziedziczenia spadkobierca nie zostanie wpisany w księdze wieczystej jako następca prawny zmarłego właściciela nieruchomości. Taki wpis uzyska osoba, która legitymuje się takim postanowieniem, nawet gdyby jego treść nie odpowiadała ustawowemu lub testamentowemu porządkowi dziedziczenia. Nie ulega zatem wątpliwości, że wydanie postanowienia stwierdzającego nabycie spadku stwarza po stronie każdej osoby z kręgu spadkobierców nową sytuację majątkową<sup>20</sup>.

W przedmiotowej sprawie oskarżony, dysponując postanowieniem sądu rejonowego, stwierdzającym nabycie w całości gospodarstwa rolnego, uzyskał wpis w księdze wieczystej, potwierdzający jego wyłączną własność takiego gospodarstwa. W krótkim czasie rozporządził tym gospodarstwem, darując je synowi. Beneficjenta tej czynności, będącego w dobrej wierze, chronił wspomniany powyżej przepis art. 1028 k.p.c. Rozporządzenie było skuteczne i nawet orzeczona później zmiana postanowienia sądu, stwierdzająca dziedziczenie gospodarstwa rolnego przez obu spadkobierców ustawowych po połowie, nie mogła doprowadzić do całkowitego unicestwienia wszystkich skutków dokonanej już darowizny. Nie zmienia trafności takiej kwalifikacji fakt, że w następstwie wznowienia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w trybie art. 679 § 1 k.p.c. zmienione zostanie orzeczenie zapadłe w oparciu o nieprawdziwe zapewnienie spadkowe. Z treści tego przepisu wynika, że dowód, iż osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów rozdziału 8 k.p.c. Wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany. W sytuacji przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku, sąd spadku zmieni to postanowienie i stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> O. Górniok, „Niekorzystne rozporządzenie” i „cudze mienie” jako znamiona przestępstwa oszustwa (na tle niektórych sposobów wyłudzeń nieruchomości), „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 9, s. 8–10; J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] E. Gniewek, P. Michnikowski (red.), op. cit., s. 2194–2195.

<sup>21</sup> Z. Kukuła, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu...*, s. 156–157; J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] E. Gniewek, P. Michnikowski (red.), op. cit., s. 2198–2990; wyrok SA we Wrocławiu z 21 maja 2014 r., sygn. akt II AKa 123/14, Lex.

Warto przy tym odnotować, że przestępstwo oszustwa może być popełnione tylko umyślnie, a przy tym stanowi ono przestępstwo kierunkowe, znamienne celem, którego treścią jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Dokonanie oszustwa następuje z chwilą niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Dyspozycja art. 286 § 1 k.k. wyczerpuje zatem także sytuację, w której wydano postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, uzyskane na skutek świadomego wprowadzenia sądu w błąd co do niezgodnego z rzeczywistością tytułu dziedziczenia lub kręgu uprawnionych spadkobierców, o ile prowadzi to do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego<sup>22</sup>. Definicję przestępstwa oszustwa procesowego sformułował Sąd Najwyższy w wyroku z 13 listopada 2007 r., stwierdzając, że tzw. oszustwo procesowe zachodzi wówczas, gdy na skutek fałszywych dowodów przedstawionych przez sprawcę mogło dojść lub doszło do rozporządzenia mieniem na podstawie orzeczenia sądownego. Oszukańcze działanie sprawcy polega w takim przypadku na tym, że jego zamiarem jest skłonienie sądu do rozporządzenia cudzym mieniem, u podłoża którego leży błędne wyobrażenie o rzeczywistości spowodowane dowodami przedstawionymi przez sprawcę<sup>23</sup>.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe, należy uznać, że Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku słusznie stwierdził, iż tak postrzegając przedmiot ochrony w przestępstwie unormowanym w ramach art. 286 § 1 k.k., należy zakwestionować pogląd, jakoby postanowienie sądu stwierdzające nabycie spadku nie mogło prowadzić do niekorzystnej zmiany sytuacji majątkowej osób z kręgu spadkobierców. Wydanie takiego postanowienia jest czynnością realnie oddziałującą na sytuację majątkową takich osób. Jego deklaratoryjny charakter nie ma tu decydującego znaczenia. Za istotne należy uznać konsekwencje jego wydania dla sytuacji majątkowej pokrzywdzonego<sup>24</sup>. Stanowi ono akt rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.

W innym wyroku z 17 maja 2012 r. Sąd Najwyższy stwierdził: „W przypadku tzw. oszustwa sądowego celem wdrożenia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku nie jest przecież potwierdzenie nieistniejącego w chwili otwarcia spadku stanu rzeczy, ale określenie go w taki, niezgodny z rzeczywistością sposób, który umożliwiał będzie sprawcy tego przestępstwa realne wejście w uprawnienia przysługujące osobie legitymującej się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku i rzeczywiste dysponowanie majątkiem spadkowym”<sup>25</sup>. W stosunku do osoby, która z naruszeniem określonych w prawie cywilnym zasad dziedziczenia została w postanowieniu pominięta, jest to rozporządzenie niekorzystne, w przypadku gdy ukształtowany w nim stan prawny pozbawia ją należnego jej majątku. Znaczenie pojęcia „rozporządzenia mieniem” posiada tu znaczenie autonomiczne, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi się do szeroko rozumianego stanu majątkowego pokrzywdzonego. Jego niekorzystną zmianę może spowodować rozporządzenie, rozumiane jako każda czynność zadysponowania mieniem, przewidziana przez przepisy prawa, kształtująca określony stan prawny.

<sup>22</sup> Postanowienie SN z 4 stycznia 2011 r., sygn. akt III KK 11/10, OSNKW 2011, Nr 3, poz. 27; wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt V KK 235/09, OSNKW 2010, Nr 6, poz. 50.

<sup>23</sup> Wyrok SN z 13 listopada 2007 r., sygn. akt IV KK 239/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2540.

<sup>24</sup> Z. Kukuła, *Glosa do wyroku z dnia 17 V 2012...*, s. 138-139.

<sup>25</sup> A. Wochowska-Petrykowska, op. cit., s. 129-130; wyrok SN z 17 maja 2012 r., sygn. akt V KK 322/11, Legalis.

Sąd Najwyższy słusznie zatem zaakcentował w glosowanym wyroku, że czynnością tą może być także rozstrzygnięcie w tym zakresie wydane przez sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Jeśli doszło do pominięcia w postanowieniu osoby uprawnionej do dziedziczenia, na skutek przedstawienia fałszywych dowodów przez sprawcę zmierzającego do osiągnięcia korzyści majątkowej, to taki czyn może stanowić tzw. oszustwo sądowe, wypełniające znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Jego swoistość polega na tym, że „osobą” wprowadzoną w błąd i dokonującą rozporządzenia mieniem jest sąd, a pokrzywdzoną – osoba, w stosunku do której orzeczenie sądu wywołuje niekorzystne zmiany w sytuacji majątkowej.

W przedmiotowej sprawie zasadny okazał się zarzut kasacji, wskazujący na obrazę prawa materialnego na skutek wadliwej wykładni przez oba sądy orzekające pojęcia „rozporządzenie mieniem”, zamieszczonego w opisie strony przedmiotowej przestępstwa uregulowanego w art. 286 § 1 k.k. Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że sądy obu instancji nie dostrzegły właściwego znaczenia tego znamienia czynu zabronionego, uwarunkowanego prawidłowo pojmowanym przedmiotem ochrony. Kierowały się one cywilnoprawną naturą postanowień stwierdzających nabycie spadku, uznawanych w systemie postępowania cywilnego za deklaratywne (nierozporządzające). Wskazane uchybienia w wykładni art. 286 § 1 k.k. doprowadziły do zawężonego postrzegania pola penalizacji wyznaczonej znamionami ustawowymi przestępstwa oszustwa. Podniesione w kasacji uchybienie miało rażący charakter i wywarło istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku. Z tych względów Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że należało uchylić zaskarżony wyrok, jak również wyrok sądu rejonowego i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

W piśmiennictwie podnosi się, że (mając m.in. na uwadze powyższe rozważania) należałoby w ramach postulatów *de lege ferenda* być może zastanowić się nad tym, aby ustawodawca dokonał odpowiedniej nowelizacji przepisów prawa, która powinna iść w kierunku poszerzenia typów czynów zabronionych nastawionych na ochronę pokrzywdzonych o typ chroniący przed oszukańczymi (podstępными) zabiegami uczestników postępowania i to nie tylko sądowego. Podkreśla się, że ustawodawca jako karalne powinien uczynić zachowanie polegające na tym, że sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postępowaniu przed sądem lub innym organem władzy publicznej podaje nieprawdziwe lub zataja prawdziwe dane (informacje) dotyczące okoliczności mających istotne znaczenie prawne. Byłby to występki formalny lub materialny, gdyby karalność uzależniona została od pogorszenia sytuacji prawnej pokrzywdzonego. Pod ewentualną dyskusję należałoby również poddać kwestię zwiększenia sankcji karnej przestępstwa oszustwa sądowego w odniesieniu do przestępstwa oszustwa, ze względu na szczególny przedmiot ochrony. Należy bowiem zwrócić uwagę na rozszerzający się w orzecznictwie krąg podmiotów klasyfikowanych jako uprawnieni z mocy ustawy do rozporządzania cudzym mieniem czy też do dokonywania zmian w sytuacji majątkowej (prawnej) podmiotu<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Szerzej: A. Skowron, *Oszustwo sądowe. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.08.2012 r., V KK 419/11*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 10, s. 137-139; A. Wochowska-Petrykowska, op. cit., s. 123-124 i 131-132.

Na kanwie poczynionych refleksji warto jeszcze zauważyć, że jeżeli w określonym przypadku sposób popełnienia czynu z art. 286 k.k. wypełnia nadto znamiona innego czynu zabronionego (np. użycie fałszywego dokumentu), to zazwyczaj należy stosować kumulatywną kwalifikację prawną. Pod względem „skutków karnych” (co wcześniej zasygnalizowano) zapewnienie spadkowe jest równoznaczne ze złożeniem zeznań pod przyrzeczeniem, o czym sędzia powinien uprzedzić składającego takie zapewnienie. Sędzia powinien pouczyć składającego zapewnienie o tym, że jeśli zezna nieprawdę, może zostać ukarany za składanie fałszywych zeznań<sup>27</sup>. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.k. kto, składając zeznania, mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Warunkiem przypisania odpowiedzialności jest to, aby sąd przyjmujący zapewnienie uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań lub odebrał od niego przyrzeczenie. Złożenie zapewnienia spadkowego o nieprawdziwej treści może prowadzić do bezpodstawnego pominięcia z kręgu spadkobierców uprawnionych do spadku osób. Ukrywanie wiedzy o istnieniu testamentu czy osób będących spadkobiercami niesie za sobą różnego rodzaju określone konsekwencje prawne. Zamiarem sprawcy jest w takim przypadku skłonienie sądu do rozporządzenia cudzym mieniem, u podłoża którego leży błędne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy wywołane fałszywymi dowodami przedstawionymi przez sprawcę. Przestępstwo z art. 233 k.k. może być popełnione tylko z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym<sup>28</sup>. Skutkiem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku jest stwierdzenie, że oznaczone osoby są spadkobiercami. Jeśli więc sąd wyda takie orzeczenie w oparciu o niezgodne z rzeczywistością zapewnienie spadkowe, wówczas osoba składająca takie zapewnienie może odpowiadać również z art. 233 § 1 k.k., a nawet także z art. 272 k.k. (wyłudzenie poświadczenia nieprawdy). Zgodnie z treścią art. 272 k.k. kto wyłudza poświadczenie nieprawdy przez podstępne

<sup>27</sup> A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), op. cit., s. 1440–1442.

<sup>28</sup> Można tutaj wskazać na wyrok SA we Wrocławiu z 21 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKA 123/14, Lex nr 1469476, dotyczący sprawy, w której akt oskarżenia obejmował przypadek dotyczący złożenia przez oskarżoną na rozprawie przed sądem w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, nieprawdziwego zapewnienia spadkowego, po wcześniejszym uprzedzeniu jej o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Podała ona nieprawdę, polegającą na tym, że jej ojciec spadkodawca nie posiadał rodzeństwa i w ten sposób wprowadziła w błąd sąd spadku, co w konsekwencji doprowadziło do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym w całości przez oskarżoną, z pominięciem pozostałych spadkobierców ustawowych. Po uzyskaniu takiego postanowienia, już jako spadkobierca, na mocy aktu notarialnego weszła w posiadanie wchodzącej w skład masy spadkowej nieruchomości, działając w ten sposób na szkodę pozostałych spadkobierców. W związku z takim jej postępowaniem przyjęto kwalifikację prawną czynu z art. 233 § 1 i 6 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Dążąc do osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci wyłącznego prawa do dysponowania spadkiem, z pominięciem pozostałych uprawnionych spadkobierców, oskarżona doprowadziła do wydania przez sąd postanowienia określającego niezgodnie z rzeczywistością krąg spadkobierców. Sąd pierwszej instancji uznał ją za winną popełnienia zarzucanego przestępstwa, wymierzając karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego przez przyjęcie, że czyn wyczerpuje znamiona art. 233 § 1 i 6 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., co jest niezasadne, a także obrazę przepisów prawa procesowego. Sąd apelacyjny stwierdził jednak, że w sposób prawidłowy przyjęto wyższą kwalifikację prawną i podtrzymał wyrok wydany w pierwszej instancji. Zob. K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), op. cit., komentarz do art. 233; postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., sygn. akt I KK 239/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2540.

wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Podnosi się, że podstępne wprowadzenie w błąd w rozumieniu art. 272 k.k. oznacza szczególną, a nie jak np. art. 286 § 1 k.k. zwykłą formę wprowadzenia w błąd. Dla wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 272 k.k. nie wystarcza samo złożenie nieprawdziwego oświadczenia, ale konieczne jest jeszcze podjęcie innych podstępnych zabiegów w celu wyłudzenia od osoby uprawnionej określonej treści dokumentu (tj. przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością i utrudniających wykrycie nieprawdy). Takie działania można przypisać dopiero wtedy, gdy sprawca popiera swoje oświadczenia fałszywymi dowodami (np. podrobionym lub przerobionym dokumentem). W przypadku składania nieprawdziwego zapewnienia spadkowego głównym celem działania sprawcy staje się takie określenie stanu rzeczy, niezgodnego z rzeczywistością, aby umożliwić wejście w uprawnienia przysługujące osobie legitymującej się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku i dysponowanie majątkiem spadkowym. W związku z tym czasami w sprawach tego typu sprawcy posługują również fałszywym testamentem, co może się łączyć z popełnieniem kolejnego przestępstwa tj. podrobienia testamentu itp.<sup>29</sup>

Konkludując, należy zatem wyraźnie stwierdzić, że oszustwo sądowe, nie będąc wprawdzie ustawowo określonym szczególnym rodzajem przestępstwa, ukształtowane zostało w drodze praktyki orzeczniczej. Dyspozycja art. 286 § 1 k.k. wyczerpuje zatem także taką sytuację, w której doszło do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na skutek świadomego wprowadzenia sądu w błąd co do niezgodnego z rzeczywistością tytułu dziedziczenia lub kręgu uprawnionych spadkobierców, o ile prowadzi to do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Rodzaj czynności prawnych czy charakter wydanego przez sąd orzeczenia nie powinny wykluczać możliwości popełnienia w określonych przypadkach przestępstwa oszustwa sądowego w związku postępowaniem spadkowym. Ustawowe znamiona przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) nie uzależniają karalności od charakteru wydanego przez sąd orzeczenia, istnieje jednak warunek, aby doszło do wprowadzenia określonej osoby w błąd oraz do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Osoba będąca sprawcą oszustwa sądowego, która na podstawie fałszywych dokumentów kreuje siebie przed sądem jako spadkobiercę, a nim nie jest, wprowadza sędziego w błąd, na skutek czego wchodzi w posiadanie spadku, który jej się nie należy. Nie ma tutaj znaczenia to, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku posiada charakter deklaratoryjny, ale to że konsekwencją jego jest uszczerbek majątkowy doznany przez pokrzywdzonego. Ograniczenie penalizacji tylko do orzeczeń konstytutywnych nie jest uzasadnione wykładnią znamion przepisu art. 286 § 1 k.k.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć, że w piśmiennictwie wskazuje się na to, że aktualnie przydatność zapewnienia spadkowego jest już mniejsza niż w czasie wprowadzenia tej instytucji do systemu prawnego i wymaga ona odpowiednich zmian. Przypisanie zapewnieniu funkcji dowodu koniecznego dla ustalenia faktu negatywnego w postaci nieistnienia innych spadkobierców ogranicza w pewien sposób swobodę oceny materiału

<sup>29</sup>Z. Kukuła, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu...*, s. 153–155; K. Wiak, [w:] A. Grześko-wiak, K. Wiak (red.), op. cit., s. 1355–1357; wyrok SN z 29 sierpnia 2012 r., sygn. akt V KK 419/11, Legalis.

procesowego przez sąd spadku i często wyklucza możliwość skorzystania z innych środków dowodowych o wyższej wartości dowodowej ze szkodą dla sprawności postępowania. Podkreśla się, że cechy zapewnienia, wyrażające się w ograniczeniach podmiotowych, przedmiotowych i odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, nie stanowią wystarczającego uzasadnienia dla wyodrębnienia tego środka dowodowego z dowodu z przesłuchania stron. Z tych powodów *de lege ferenda* zasadne wydaje się usunięcie zapewnienia spadkowego z procedury cywilnej, usunięcie ograniczeń środków dowodowych, przy pomocy których sąd spadku może ustalić istnienie innych spadkobierców, a także upoważnienie sądu do odebrania przyrzeczenia przy pierwszym przesłuchaniu uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (dla zwiększenia mocy dowodu z przesłuchania)<sup>30</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Gniewek E., Michnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Górniok O., „*Niekorzystne rozporządzenie*” i „*cudze mienie*” jako znamiona przestępstwa oszustwa (na tle niektórych sposobów wyłudzeń nieruchomości), „*Prokuratura i Prawo*” 2002, nr 9.
- Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Jezusek A., *Orzeczenie sądowe w sprawie cywilnej jako rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 286 k.k.*, „*Przegląd Sądowy*” 2012, nr 1.
- Kordasiewicz B. (red.), *Prawo spadkowe*, seria: System Prawa Prywatnego, t. 10, Warszawa 2009.
- Kukuła Z., *Dochodzenie roszczeń majątkowych w procesie cywilnym a oszustwo sądowe*, „*Monitor Prawniczy*” 2006, nr 12.
- Kukuła Z., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 stycznia 2014 r., II Aka 123/14*, „*Palestra*” 2015, nr 5–6.
- Kukuła Z., *Glosa do wyroku z dnia 17 V 2012, V KK 322/11*, „*Państwo i Prawo*” 2014, nr 2.
- Kukuła Z., *Przestępstwo składania fałszywych zeznań w orzecznictwie sądowym*, „*Przegląd Sądowy*” 2015, nr 7–8.
- Napiórkowski A., *Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku*, „*Nowe Prawo*” 1969, nr 5.
- Oczkowski T., *Glosa do wyroku SN z dnia 29 listopada 2012 r., V KK 419/11*, „*Orzecznictwo Sądów Polskich*” 2013, nr 9.
- Oczkowski T., *Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze*, Kraków 2004.
- Plaskacz M., *Zapewnienie spadkowe*, „*Polski Proces Cywilny*” 2013, nr 4.
- Skowron A., *Glosa do wyroku SN z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KK 419/11*, *Lex*.

<sup>30</sup>M. Plaskacz, *Zapewnienie spadkowe*, „*Polski Proces Cywilny*” 2013, nr 4, s. 489–490.

- Skowron A., *Oszustwo sądowe. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.08.2012 r., V KK 419/11*, „Przeгляд Sądowy” 2015, nr 10.
- Wochowska-Petrykowska A., *Kwalifikacja oszustwa sądowego*, „Przeгляд Sądowy” 2021, nr 7–8.
- Wolter A., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967.
- Zawłocki R., *Rozporządzenie mieniem w tzw. oszustwie sądowym. Glosa do wyroku SN z 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 9.
- Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2022.

### **Orzecznictwo**

- Postanowienie SN z 15 czerwca 2007 r., sygn. akt I KZP 13/07, OSNKW 2007, Nr 7–8, poz. 56.
- Postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., sygn. akt I KK 239/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2540.
- Postanowienie SN z 4 stycznia 2011 r., sygn. akt III KK 11/10, OSNKW 2011, Nr 3, poz. 27.
- Postanowienie SN z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 12/11, LexPolonica nr 3069013.
- Postanowienie SN z 10 stycznia 2014 r., sygn. akt III KK 10/13, OSNKW 2014, Nr 5, poz. 41.
- Postanowienie SN z 20 stycznia 2017 r., sygn. akt IV KK 438/16, Lex nr 22246.
- Postanowienie SN z 21 marca 2019 r., sygn. akt II CSK 22/17, Legalis.
- Wyrok SA w Warszawie z 29 maja 2017 r., sygn. akt II Aka 72/17, Legalis.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 26 grudnia 2001 r., sygn. akt II Aka 509/01, OSA 2002, z. 5, poz. 35.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 21 maja 2014 r., sygn. akt II AKa 123/14, Lex.
- Wyrok SN z 1 lutego 1939 r., sygn. akt II K 3083/38, OSP 1939, poz. 424.
- Wyrok SN z 30 sierpnia 2000, sygn. akt V KKN 267/00, OSNKW 2000, z. 9–10, poz. 85.
- Wyrok SN z 15 listopada 2002 r., sygn. akt I KKN 618/99, „Prokuratura i Prawo – wkładka” 2003, poz. 7.
- Wyrok SN z 13 listopada 2007 r., sygn. akt IV KK 239/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2540.
- Wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt V KK 235/09, OSNKW 2010, Nr 6, poz. 50.
- Wyrok SN z 17 maja 2012 r., sygn. akt V KK 322/11, Legalis.
- Wyrok SN z 29 sierpnia 2012 r., sygn. akt V KK 419/11, Legalis.

**Commentary on the Supreme Court's judgment of August 29, 2012,  
case No. V KK 419/111 (judicial/procedural fraud – submission of  
a false inheritance declaration)**

**Summary**

The ruling in question concerns a specific type of fraud, namely judicial (procedural) fraud. In its judgment of August 29, 2012, the Supreme Court correctly stated that: "The submission by an heir of a false declaration of inheritance may lead to the unjustified exclusion from the circle of heirs of other persons entitled to the estate. Consequently, the order confirming the acquisition of the inheritance is inconsistent with reality and incorrectly identifies the circle of heirs. The issuance of a decision confirming the acquisition of an inheritance, obtained as a result of knowingly misleading the court regarding – contrary to reality – the title to inheritance or the circle of eligible heirs, insofar as it leads to a deterioration in the financial situation of the aggrieved party constitutes an offense under Article 286 § 1 of the Criminal Code". Furthermore, it stated that: "The declaratory nature of the ruling in the civil law sense is irrelevant here, since its issuance produces concrete effects on the financial situation of those entitled to inherit". These arguments must be considered valid. It should be noted, however, that despite the Supreme Court's ruling issued more than a decade ago, the issues surrounding it continue to raise various doubts. The purpose of this commentary is to provide an in-depth analysis of the theses and arguments presented by the Supreme Court in its ruling and, to some extent, to summarize the various divergent views held on this issue to date. It is necessary to answer questions such as: should the concept of judicial fraud be limited exclusively to cases involving the issuance of a constitutive ruling (involving a disposition of property); does an untrue decision confirming the acquisition of an inheritance fulfill the elements of judicial fraud; or should it possibly be punished as the crime of certifying a falsehood by a misled authority; can the state authority – the court – also be the person referred to in Article 286 § 1 of the Criminal Code (whom the perpetrator causes to dispose of property to their disadvantage) can also be a state authority – a court; whether the element of "disposal of property" in Article 286 § 1 of the Criminal Code should be understood broadly or narrowly; whether the type of legal acts or the nature of the court's ruling should preclude the possibility of committing, in certain cases, the crime of judicial fraud in connection with inheritance proceedings. It must be concluded that both the reasoning of the ruling and the manner in which the legal issue was resolved must be considered accurate. It can therefore be assumed that this is an approving commentary.

**Keywords:** assurance of inheritance, judicial fraud, criminal law, civil law, disposition of property, inheritance, inheritance law

DOI: 10.31648/kpp.12541

**Mariusz Domżański**

Dowództwo 18 Dywizji Zmechanizowanej  
im. gen. broni Tadeusza Buka w Siedlcach  
ORCID: 0000-0002-7749-2598  
mariuszdomzanski89@gmail.com

**Mundur żołnierza Wojska Polskiego – wybrane aspekty****Wstęp**

*Słownik języka polskiego PWN* definiuje mundur jako „obowiązkowy strój członka formacji wojskowej, grupy zawodowej lub organizacji społecznej”<sup>1</sup>. Aby spełniać wymagania, powinien być on zgodny z przepisami normującymi jego wygląd, kompletność, oznaki, jakość, przeznaczenie oraz określającymi osoby uprawnione do jego noszenia<sup>2</sup>.

Ustawa z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (dalej jako u.o.i.m.) zawiera definicję legalną munduru. „Mundur jest ubiór lub jego części służące oznaczeniu przynależności do określonej jednostki organizacyjnej lub wykonywania określonych funkcji albo służby”<sup>3</sup>. Ustawa ta jest podstawowym aktem regulującym przedmiotową problematykę.

Mundur odróżnia osoby go noszące, identyfikując je z daną służbą mundurową, posiadającą określone kompetencje i jest oznaką społecznego autorytetu. Ustawy dotyczące służb mundurowych określają w sposób zróżnicowany prawa i obowiązki związane z noszeniem munduru, co znajduje swoje uzasadnienie w specyfice zadań służbowych przypisanych danej służbie<sup>4</sup>.

Należy zgodzić się z Adamem Poszewieckim, który wyróżnia trzy zasadnicze cechy munduru: ułatwienie identyfikacji noszących je osób; wzbudzenie przekonania, że osoba używająca określonego munduru posiada określone ustawowo prawa i obowiązki; służy przekazywaniu tradycji służby, jak i tradycji patriotycznych<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: mundur, <https://sjp.pl/mundur> (data dostępu: 19.08.2025).

<sup>2</sup> W. Hoffman, A.M. Radecki, „*Za mundurem, panny sznurem?*” *Rola i moc oddziaływania munduru leśnika*, „*Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej*” 2009, z. 1, s. 106.

<sup>3</sup> T.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 76.

<sup>4</sup> M. Liwo, *Służby mundurowe jako kategoria języka prawniczego*, „*Przegląd Prawa Publicznego*” 2015, nr 2, s. 13.

<sup>5</sup> A. Poszewiecki, *Problematyka prawnej ochrony munduru na tle rozwiązań ustawy z 12 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2013, nr 22, s. 46–47 (ustawa jest z dnia 21 grudnia 1978 r. – przyp. autora).

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 u.o.i.m. mundury ustanawiane na podstawie tejże ustawy powinny różnić się w sposób widoczny od pozostających pod szczególną ochroną mundurów Wojska Polskiego, będących symbolem tradycji wolnościowych i postaw patriotycznych Narodu Polskiego.

Od czasów historycznych mundur kojarzy się z wojskiem jako obrońcami Ojczyzny. W społeczeństwie polskim mundur (szczególnie wojskowy) traktowany był z szacunkiem, na równi z godłem, hymnem oraz barwami państwowymi<sup>6</sup>. Siły Zbrojne są istotnym elementem gwarantującym bezpieczeństwo państwa polskiego, równie ważnym jak działania dyplomatyczne i potencjał gospodarczy<sup>7</sup>. Obecnie mundur jest symbolem autorytetu oraz doniosłej roli Sił Zbrojnych w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Bezprawne używanie bądź noszenie munduru narusza zaufanie do Sił Zbrojnych, a tym samym zakłóca porządek publiczny. Stąd też koniecznym stało się stworzenie odpowiednich mechanizmów regulujących sytuacje, gdy osoby nieposiadające uprawnień do jego noszenia go noszą bądź wykorzystują w inny sposób. Ustawodawca dokonał tego w ustawie z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (dalej jako k.w.)<sup>8</sup> oraz w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (dalej jako k.k.)<sup>9</sup>.

### **Noszenie umundurowania przez żołnierzy na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny oraz rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 maja 2022 r. w sprawie noszenia umundurowania przez żołnierzy**

Zgodnie z art. 270 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (dalej jako u.o.o.) żołnierze, z wyjątkiem żołnierzy OT pełniących terytorialną służbę wojskową dyspozycyjnie, są obowiązani w czasie wykonywania zadań służbowych nosić umundurowanie oraz odznaki i oznaki wojskowe<sup>10</sup>. Obowiązek ten wynika wprost z dyspozycji art. 11 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym Siły Zbrojne są umundurowaną formacją uzbrojoną. Natomiast w przypadku wojsk OT żołnierze są obowiązani stawić się w wydanym umundurowaniu wraz z ekwipunkiem w przypadku pełnienia terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie (art. 329 ust. 1 u.o.o.). Żołnierze ci otrzymują umundurowanie i wyekwipowanie wojskowe w naturze lub równoważnik pieniężny.

Poza wykonywaniem obowiązków służbowych ustawodawca w art. 333 u.o.o. przewidział inne stany faktyczne uzasadniające noszenie munduru. Żołnierze zawodowi są uprawnieni do noszenia umundurowania podczas drogi z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania czynności służbowych i z powrotem. Minister Obrony Narodowej może wprowadzić obowiązek noszenia umundurowania przez żołnierzy zawodowych

<sup>6</sup>M. Kłerek, *W wojskowym drelichu i półbucikach czyli przyczynek do symboliki i umundurowania OPKdOK i OPWK w latach 1928–1939*, „Biuletyn Fundacji General Elżbiety Zawackiej” 2009, nr 2, s. 23–24.

<sup>7</sup>M. Domżański, *Neutralność polityczna Sił Zbrojnych w wymiarze prawnokonstytucyjnym*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2023, nr 32, s. 8.

<sup>8</sup>T.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 734.

<sup>9</sup>T.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383.

<sup>10</sup>T.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 825 ze zm.

podczas drogi z miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania czynności służbowych i z powrotem. Minister posiada również uprawnienie do zwolnienia żołnierzy zawodowych od obowiązku noszenia umundurowania i oznak wojskowych w czasie wykonywania przez nich zadań służbowych.

Elementy umundurowania otrzymują w naturze bądź też w określonych sytuacjach równoważnik pieniężny w przypadku ich nieotrzymania. Umundurowanie żołnierze zawodowi otrzymują na własność z chwilą wydania albo po upływie okresu używalności. Oczywiście posiadają oni uprawnieni do bezpłatnego korzystania z munduru podczas wykonywania określonych czynności służbowych.

Wzory i sposób noszenia umundurowania oraz przypadki, w których żołnierze są zwolnieni od obowiązku noszenia umundurowania, określa rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 maja 2022 r. w sprawie noszenia umundurowania przez żołnierzy (dalej jako n.u.ż.)<sup>11</sup>. Zgodnie z § 2 ust. 1 n.u.ż. w zależności od przynależności do rodzaju Sił Zbrojnych, jednostek wojskowych i specjalności żołnierze noszą umundurowanie Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej albo Wojsk Lądowych.

Umundurowanie żołnierzy składa się z ubiorów: wieczorowego, galowego, wyjściowego, służbowego, polowego, ćwiczebnego, specjalnego oraz sportowego. Wzory i zestawy każdego z tych zawierają załączniki do rozporządzenia w sprawie noszenia umundurowania przez żołnierzy.

Ustawodawca w § 69 n.u.ż. enumeratywnie wymienił sytuacje, w których żołnierz w czasie wykonywania zadań służbowych jest zwolniony od obowiązku noszenia umundurowania. Są to m.in. przypadki prowadzenia prac wymagających specjalnej odzieży ochronnej, sytuacje uzasadnione względami zdrowotnymi, występowania przez organami cywilnymi (za zgodą przełożonego) czy też udziału wykonywaniem poza terenem jednostki wojskowej czynności o charakterze kulturalnym i sportowym.

Od obowiązku noszenia umundurowania i oznak wojskowych w czasie wykonywania zadań służbowych zwalnia się również żołnierza – kobietę w ciąży. Elementem niezbędnym jest złożenie wniosku do dowódcy (dyrektora, szefa, komendanta, kierownika, prezesa) jednostki wojskowej. W przypadku jego złożenia zwolnienie jest obligatoryjne, przy czym musi zostać ogłoszone w rozkazie dowódcy jednostki wojskowej (§ 70 n.u.ż.).

Od obowiązku noszenia umundurowania i oznak wojskowych jest zwolniony również żołnierz pełniący służbę wojskową np. w sądach wojskowych, jednostkach organizacyjnych Żandarmerii Wojskowej (podczas wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych) czy też w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego (na stanowiskach służbowych, których zajmowanie wymaga występowania w ubiorze cywilnym).

Żołnierz pełniący służbę poza granicami kraju, w polskich kontyngentach wojskowych oraz w sztabach i jednostkach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego może być zwolniony od obowiązku noszenia umundurowania i oznak wojskowych na podstawie odrębnych przepisów określonych przez właściwe organy tych formacji.

<sup>11</sup>Dz.U. z 2022 r., poz. 1237 ze zm.

Ustawodawca w rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 listopada 2023 r. w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o uzyskanie zezwolenia na noszenie umundurowania oraz odznak i oznak wojskowych przez żołnierzy niebędących żołnierzami zawodowymi szczegółowo określił tryb postępowania w sprawach o uzyskanie zezwolenia na noszenie umundurowania przez żołnierzy niebędących żołnierzami zawodowymi<sup>12</sup>. Żołnierze ci składają wniosek o udzielenie zezwolenia na noszenie umundurowania do Szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji za pośrednictwem szefa wojskowego centrum rekrutacji właściwego ze względu na miejsce zamieszkania żołnierza (w przypadku żołnierza pełniącego służbę w rezerwie) bądź do dowódcy (szefa, komendanta) jednostki wojskowej, w której żołnierz pełni służbę (w przypadku żołnierza pełniącego czynną służbę wojskową). Udzielenie zgody bądź jej brak następuje w drodze decyzji administracyjnej. Szef Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji albo dowódca (szef, komendant) jednostki wojskowej może odmówić udzielenia zezwolenia, jeżeli jego udzielenie naruszałoby szczególną ochronę munduru wojskowego.

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie części munduru wojskowego, których używanie jest dozwolone, określa części munduru, których używanie nie jest zabronione, uwzględniając jednocześnie konieczność poszanowania tradycji wolnościowych i postaw patriotycznych Narodu Polskiego oraz prawa, ładu i porządku publicznego<sup>13</sup>.

Zgodnie z § 1 wspomnianego rozporządzenia dozwolone jest używanie przez osoby nieuprawnione części munduru, bez oznak wojskowych, wchodzących w skład ubiorów:

- 1) wieczorowego: kamizelka, muszka, wstążka, skarpety, półbuty galowe (półbuty galowe damskie);
- 2) galowego, wyjściowego i służbowego: kurtka wyjściowa, kurtka wiatrówka, koszula, koszulobluza, krawat, rękawiczki, skarpety, szalik, półbuty galowe (półbuty galowe damskie), trzewiki zimowe galowe (kozaki), półbuty wyjściowe (półbuty damskie);
- 3) specjalnego, polowego i ćwiczebnego: czapka zimowa, rękawice.

### **Używanie munduru wojskowego w świetle innych przepisów prawa polskiego**

Ustawodawca w art. 11a ust. 1 u.o.i.m. wskazał, że zakazane jest używanie munduru lub jego części przez osoby nieuprawnione. Przewidziane są jednakże w tej materii pewne wyjątki. Zakaz w odniesieniu do munduru wojskowego polowego i ćwiczebnego nie dotyczy (art. 11a ust. 2 u.o.i.m.): 1) członków, instruktorów i specjalistów zrzeszonych w stowarzyszeniach lub organizacjach społecznych, które zawarły porozumienia o współpracy z Ministrem Obrony Narodowej lub kierownikiem jednostki organizacyjnej od szczebla dowódcy jednostki wojskowej, a ich statuty przewidują prowadzenie działalności na rzecz obronności państwa; 2) młodzieży szkolnej i akademickiej uczestniczącej w uroczystościach

<sup>12</sup>Dz.U. z 2023 r., poz. 2495.

<sup>13</sup>Dz.U. z 2022 r., poz. 865.

o charakterze patriotycznym oraz realizującej przedsięwzięcia w ramach różnych form szkolenia i działań o charakterze obronnym.

Zakazem używania munduru wojskowego nie są również objęci uczniowie szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest Minister Obrony Narodowej lub uczelnia wojskowa. Mundury te nie mogą jednakże posiadać oznak wojskowych (art. 11a ust. 3 u.o.i.m.).

Zakaz używania munduru wojskowego nie dotyczy żołnierzy przeniesionych, po odbyciu lub zakończeniu pełnienia czynnej służby wojskowej, do rezerwy lub w stan spoczynku, weteranów lub weteranów poszkodowanych będących żołnierzami rezerwy lub w stanie spoczynku oraz żołnierzy będących kombatantami w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (art. 11 ust. 4 pkt 1 u.o.i.m.).

Ustawodawca w art. 238 u.o.o. dokonał podziału żołnierzy zwolnionych z zawodowej służby wojskowej na żołnierzy „rezerwy” oraz żołnierzy „w stanie spoczynku”. Żołnierzy zwolnionych z zawodowej służby wojskowej przenosi się do pasywnej rezerwy, jeżeli ze względu na wiek podlegają obowiązkowi służby wojskowej i zostali uznani za zdolnych do tej służby. Natomiast żołnierzy zwolnionych z zawodowej służby wojskowej, którzy ze względu na wiek albo stan zdrowia nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej, przenosi się w stan spoczynku.

Zgodnie z regulacjami zawartymi w art. 131 u.o.o. żołnierzami pasywnej rezerwy są osoby, które:

- 1) mają uregulowany stosunek do służby wojskowej;
- 2) nie pełnią innego rodzaju służby wojskowej;
- 3) nie podlegają militaryzacji oraz
- 4) nie ukończyły 55. roku życia, a w przypadku osób posiadających stopień podoficerski lub oficerski – 63. roku życia.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa weteranem działań poza granicami państwa, może być osoba, która brała udział, na podstawie skierowania, w działaniach poza granicami państwa w ramach misji pokojowej lub stabilizacyjnej, kontyngentu policyjnego, kontyngentu Straży Granicznej, zadań ochronnych Biura Ochrony Rządu i Służby Ochrony Państwa lub zapewniania bezpieczeństwa państwa nieprzerwanie przez okres, na jaki została skierowana, jednak nie krócej niż przez okres 60 dni albo łącznie przez okres nie krótszy niż 90 dni<sup>14</sup>. Natomiast weteranem poszkodowanym w działaniach poza granicami państwa może być osoba, która, biorąc udział na podstawie skierowania w działaniach poza granicami państwa, doznała uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z tymi działaniami lub choroby nabytej podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych poza granicami państwa, z tytułu których przyznano jej świadczenia odszkodowawcze (art. 3 ustawy o weteranach działań poza granicami państwa).

<sup>14</sup>T.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2112.

Zarówno weterana, jak i weterana poszkodowanego, będących żołnierzami rezerwy lub w stanie spoczynku, nie dotyczy zakaz używania munduru wojskowego.

Zakaz używania munduru wojskowego nie dotyczy również kombatantów w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego<sup>15</sup>. Kombatantami są osoby, które brały udział w wojnach, działaniach zbrojnych i powstaniach narodowych, wchodząc w skład formacji wojskowych lub organizacji walczących o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Za działalność kombatancą uznaje się:

- 1) pełnienie służby wojskowej w Wojsku Polskim lub w polskich formacjach wojskowych przy armiach sojuszniczych podczas działań wojennych prowadzonych na wszystkich frontach przez Państwo Polskie; pełnienie służby w polskich podziemnych formacjach i organizacjach, w tym w działających w ramach tych organizacji oddziałach partyzanckich w okresie wojny 1939–1945;
- 2) pełnienie służby wojskowej w armiach sojuszniczych, a także w sojuszniczych organizacjach ruchu oporu w okresie wojny 1939–1945, z wyjątkiem formacji Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (NKWD) oraz innych specjalnych formacji, które prowadziły działalność przeciwko ludności polskiej;
- 3) pełnienie służby w polskich podziemnych formacjach wojskowych lub organizacjach niepodległościowych na terytorium Państwa Polskiego w jego granicach sprzed dnia 1 września 1939 r. oraz w granicach powojennych w okresie od wkroczenia armii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) do dnia 21 października 1963 r., jeżeli były to formacje lub organizacje stawiające sobie za cel niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej;
- 4) uczestniczenie w walkach w jednostkach Wojska Polskiego oraz zmilitaryzowanych służbach państwowych z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz grupami Wehrwofu;
- 5) uczestniczenie w tzw. Niszczycielskich Batalionach („Istriebitielnych Batalionach”) na dawnych ziemiach polskich w województwach: lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim w obronie ludności polskiej przed ukraińskimi nacjonalistami w latach 1944–1945.

Uprawnienia kombatancie są szczególnym wyróżnieniem za określone zasługi dla Polski w walce o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Elementem niezbędnym do uzyskania statusu kombatanta jest pełnienie służby w formacjach enumeratywnie wymienionych w ustawie o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Ustawodawca, z jednej strony, w myśl zasady sprawiedliwości społecznej, zmierza do względnie szerokiego zakresu podmiotowego pojęcia kombatanta, jednakże, niezależnie od tego, czyni to w sposób precyzyjny, zamknięty, tak aby podmioty stosujące prawo nie posiadały uznaniowości i luzów decyzyjnych podczas oceny w świetle prawa, czy dany podmiot odpowiada

<sup>15</sup>T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2039.

hipotezie definiującej kombatanta<sup>16</sup>. Pełnienie służby powinno mieć postać systematycznej działalności w ramach polskich podziemnych formacji wojskowych i organizacji. Za nieodzowny element, pozwalający na stwierdzenie pełnienia służby w ramach zorganizowanej struktury, uznaje się uprzednie złożenie przysięgi, uzyskanie pseudonimu, stopnia wojskowego i stałego przydziału mobilizacyjnego, jak również wykonywanie obowiązków wynikających z rozkazów przełożonych i podleganie regułom odpowiedzialności ukształtowanej na wzór wojskowy<sup>17</sup>. Nie będzie to miało zastosowania do osób, które „jedynie” działały na rzecz podziemnych formacji wojskowych lub organizacji niepodległościowych<sup>18</sup>.

Wymienione grupy byłych żołnierzy zawodowych bądź kombatantów mogą nosić mundur wojskowy podczas:

- 1) świąt państwowych i wojskowych oraz uroczystości organizowanych przez komórki organizacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej oraz przez jednostki organizacyjne podległe Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowane;
- 2) uroczystości organizowanych przez organy państwowe, organizacje kombatancie lub stowarzyszenia dla uczczenia rocznic związanych z walką o suwerenność i niepodległość Ojczyzny;
- 3) wygłaszania prelekcji dotyczących historii lub obronności państwa w jednostkach wojskowych, szkołach, zakładach pracy lub organizacjach społecznych;
- 4) spotkań autorskich związanych z własną twórczością nawiązującą do historii lub obronności państwa;
- 5) uroczystości osobistych i rodzinnych (art. 11 ust. 4 pkt 1 u.o.i.m.).

Regulacje dotyczące zakazu używania munduru wojskowego nie mają również zastosowania do żołnierzy, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, ale otrzymali przedmioty umundurowania i wyekwipowania wojskowego do celów związanych z wykonywaniem obowiązku obrony Ojczyzny (art. 11 ust. 4 pkt 2 u.o.i.m.). Żołnierze ci są obowiązani stawić się w wydanym umundurowaniu i z ekwipunkiem w razie powołania do służby. Dotyczy to żołnierzy niezawodowych (art. 329 u.o.o.).

Używanie munduru wojskowego nie jest również zabronione wobec osób niebędących żołnierzami w czynnej służbie wojskowej, które: a) biorą udział w występach wojskowych zespołów artystycznych – w czasie tych występów; b) występują w filmach i innych przedsięwzięciach artystycznych – w czasie ich realizacji (art. 11 ust. 4 pkt 3 u.o.i.m.).

Zgodnie z art. 11b u.o.i.m. zakaz używania mundurów lub jego części przez osoby nieuprawnione dotyczy również mundurów lub części mundurów, których wzór został już wycofany, w stosunku do osób uczestniczących w:

- 1) przedsięwzięciach, które mogą godzić w dobre imię lub interes Sił Zbrojnych;
- 2) strajkach, demonstracjach, manifestacjach i zgromadzeniach mających na celu wspólne wyrażanie stanowiska w sprawach publicznych<sup>19</sup>;
- 3) zgromadzeniach i przedsięwzięciach naruszających porządek i spokój publiczny;

<sup>16</sup> Wyrok NSA z 25 października 2016 r., sygn. akt II OSK 83/15, Lex nr 2169203.

<sup>17</sup> Wyrok WSA w Krakowie z 15 września 2023 r., sygn. akt II SA/Kr 768/23, Lex nr 3618768; wyrok WSA w Gdańsku z 29 stycznia 2020 r., sygn. akt II SA/Gd 481/19, Lex nr 2825424.

<sup>18</sup> Wyrok NSA z 8 listopada 2016 r., sygn. akt II OSK 229/15, Lex nr 2170775.

<sup>19</sup> Zob. wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 20 czerwca 2017 r., sygn. akt XI W 521/17, Lex nr 2388829.

- 4) działaniach mających na celu niszczenie lub uszkodzenie mienia, w tym mienia publicznego, lub w działaniach, które mogą doprowadzić do takiego zniszczenia lub uszkodzenia;
- 5) działaniach mających na celu naruszenie nietykalności cielesnej osób realizujących zadania na rzecz dobra wspólnego;
- 6) przedsięwzięciach mających na celu publiczne manifestowanie poglądów, które mogą naruszać wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela.

W art. 13 u.o.i.m. ustawodawca przewidział również konieczność uzyskania zezwolenia terenowego organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego na używanie munduru zagranicznego. Przepis ten nie ma zastosowania do:

- członków personelu dyplomatycznego obcych przedstawicielstw dyplomatycznych oraz urzędników konsularnych obcych urzędów konsularnych;
- członków personelu administracyjnego i technicznego obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych - z zastrzeżeniem zasady wzajemności;
- innych osób, które mogą używać w Polsce munduru na mocy umów albo zwyczajów międzynarodowych.

### **Przewinienie dyscyplinarne żołnierza**

Zgodnie z art. 328 ust. 3 pragmatyki żołnierze niebędący żołnierzami zawodowymi, biorąc udział w zgromadzeniach o charakterze politycznym, nie mogą występować w umundurowaniu oraz odznakach i oznakach wojskowych.

Odmienne ustawodawca uregulował kwestię dotyczącą żołnierzy zawodowych. W czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej żołnierzowi zawodowemu nie wolno:

- 1) być członkiem partii politycznej ani stowarzyszenia, organizacji lub ruchu obywatelskiego, stawiających sobie cele polityczne;
- 2) brać udziału w zgromadzeniach o charakterze politycznym;
- 3) prowadzić działalności politycznej (art. 341 ust. 1 u.o.o.).

Żołnierz zawodowy ma przy tym prawo udziału w zgromadzeniach związanych z wyborami władz państwowych i samorządowych. Żołnierzom zawodowym uczestniczącym w takich zgromadzeniach nie wolno nosić umundurowania oraz odznak i oznak wojskowych (art. 341 ust. 2 u.o.o.).

Należy również podkreślić, że § 25 rozporządzenia w sprawie noszenia umundurowania przez żołnierzy wskazuje, że zabrania się użytkowania umundurowania:

- 1) niezgodnie z przeznaczeniem;
- 2) widocznej utracie wartości użytkowej;
- 3) w połączeniu z przedmiotami ubioru cywilnego;
- 4) innego niż przewiduje zestaw dotyczący danego ubioru wojskowego.

Wszelkie naruszenia w tym zakresie, jak i innym naruszającym godność munduru wojskowego są deliktem dyscyplinarnym, polegającym na niedopełnieniu obowiązków żołnierza wynikających z przepisów prawa, regulaminów wojskowych i zasad etyki wojskowej.

Organem posiadającym uprawnienia do kontroli używania mundurów wojskowych jest Żandarmeria Wojskowa.

## Przywłaszczenie stanowisk, godności (art. 61 k.w.)

Ustawodawca w art. 61 § 1 k.w. spenalizował wykroczenie polegające na publicznym używaniu stroju lub munduru, do których nie ma prawa. „Kto przywłaszcza sobie stanowisko, tytuł lub stopień albo publicznie używa lub nosi odznaczenie, odznakę, strój lub mundur, do których nie ma prawa, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany”. Przez publiczne używanie lub noszenie munduru należy rozumieć posługiwanie się nimi w taki sposób, że może to dotrzeć do świadomości bliżej nieokreślonej liczby osób<sup>20</sup>. Użyciem może być np. prezentowanie munduru na manekinie czy też w innej formie.

Wykroczenie to ma charakter powszechny – jego sprawcą może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenie. Jest to wykroczenie formalne, które może być popełnione tylko przez działanie. Jego strona podmiotowa obejmuje jedynie umyślność.

Jednocześnie w art. 61 § 2 k.w. stypizowano ustanowienie, wytworzenie, rozpowszechnienie publiczne, użycie lub noszenie munduru, co do którego wydano zakaz używania lub mundur organizacji prawnie nieistniejącej, albo mundur, na którego ustanowienie lub noszenie nie uzyskano wymaganego zezwolenia. Osoba popełniająca to wykroczenie podlega karze aresztu albo grzywny.

Wykroczenie to ma charakter powszechny – jego sprawcą może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenie. Jest to wykroczenie formalne, które może być popełnione tylko przez działanie. Wykroczenie spenalizowane w art. 61 § 2 k.w. można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie.

W razie popełnienia wykroczenia określonego w art. 61 § 1 k.w., można orzec, a w razie popełnienia wykroczenia określonego w art. 61 § 2 k.w. orzeka się przepadek wymienionych w tych przepisach przedmiotów, jak również innych przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia.

Istotą ochrony przewidzianej w art. 61 k.w. jest ochrona porządku publicznego w zakresie zaufania do używania lub noszenia mundurów. Przepis ma ca celu ochronę przed wprowadzeniem w błąd obywateli przez osoby, które podają się za funkcjonariuszy publicznych.

Niewątpliwie poprzez pojęcie „przywłaszczenie” należy rozumieć postępowanie, gdyby się posiadało uprawnienie do noszenia munduru, jak i wówczas gdy żołnierz utracił uprawnienie do jego noszenia. Elementem łączącym obie te formy jest swoista uzurpacja do noszenia bądź użycia munduru<sup>21</sup>. Oznacza więc to zachowanie się osoby niemającej prawa użycia bądź noszenia munduru, w taki sposób, jaki przysługuje osobie uprawnionej – w tym przypadku żołnierzowi<sup>22</sup>. Uznać więc należy, że znamię czynności wykonawczej w postaci „przywłaszczenia” ma nieco inne znaczenie, niż je rozumie się na gruncie art. 284 k.k. (postępowanie z rzeczą jako właściciele, a z prawem majątkowym jak uprawnionym)<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> A. Michalska-Warias, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, 2024, Lex, komentarz do art. 61.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> D. Karczmarska, *Prawnokarna ochrona tytułu i stopni naukowych*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 6, s. 103.

<sup>23</sup> J. Lachowski, [w:] J. Lachowski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, 2021, Lex, komentarz do art. 61.

## Przywłaszczenie funkcji publicznej (art. 277 k.k.)

Jeżeli sprawca podaje się za funkcjonariusza publicznego albo wyzyskując błędne przeświadczenie o tym innej osoby, wykonuje czynność związaną z jego funkcją, popełnia przestępstwo spenalizowane w art. 277 k.k. Podobnie jak i w przypadku wykroczenia z art. 61 k.w., przedmiotem ochrony jest przede wszystkim zaufanie do instytucji państwowych. W tym miejscu należy zauważyć, że czynności wykonywane przez sprawcę muszą należeć do uprawnień funkcjonariusza publicznego, w którego roli on występuje. Bez znaczenia jest fakt, że inna osoba nie uwierzyła w fakt, iż sprawca jest funkcjonariuszem publicznym<sup>24</sup>.

Samo podawanie się za funkcjonariusza publicznego (w tym przypadku żołnierza zawodowego), bez wykonywania żadnych czynności z tym związanych, jest wyłącznie wykroczeniem<sup>25</sup>.

Przestępstwo to ma charakter powszechny – jego sprawcą może być każdy kto jest zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Może nim być również funkcjonariusz publiczny, gdy będzie on podejmować czynności, do których nie jest uprawniony na podstawie norm charakteryzujących zakres jego kompetencji<sup>26</sup>. Przestępstwo z art. 277 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie i jest przestępstwem publicznoskargowym, ściganym z urzędu. Ponadto zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

## Podsumowanie

Podsumowując, mundur wojskowy w polskim porządku prawnym stanowi nie tylko element ubioru służbowego, lecz przede wszystkim prawnie chroniony symbol przynależności do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, autorytetu państwa oraz tradycji narodowych. Jego status został kompleksowo uregulowany zarówno w u.o.i.m., jak i w u.o.o. Regulacje te precyzyjnie określają zasady noszenia umundurowania przez żołnierzy zawodowych i niezawodowych, przypadki zwolnień z tego obowiązku, a także katalog sytuacji, w których dopuszczalne jest używanie określonych elementów munduru przez osoby nieuprawnione.

Ustawodawca wyraźnie rozróżnia sytuację żołnierzy czynnej służby wojskowej, żołnierzy rezerwy i w stanie spoczynku, weteranów oraz kombatanów, przyznając tym ostatnim szczególne uprawnienia do noszenia munduru w ściśle określonych okolicznościach o charakterze patriotycznym, historycznym i uroczystym. Jednocześnie wprowadzono mechanizmy administracyjne (obowiązek uzyskania zgody w określonych przypadkach) oraz normy dyscyplinarne, których celem jest ochrona godności i powagi munduru wojskowego.

<sup>24</sup> Wyrok SA w Krakowie z 11 maja 2022 r., sygn. akt II Aka 200/21, Lex nr 3585124.

<sup>25</sup> R.A. Stefański, *Przestępstwo podawania się za funkcjonariusza publicznego (art. 277 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2, s. 9.

<sup>26</sup> M. Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, 2025, Lex, komentarz do art. 227.

Ochrona ta ma również wymiar represyjny. Zarówno k.k., jak i k.w. penalizują bezprawne używanie munduru oraz przywłaszczanie funkcji publicznej. Celem tych regulacji jest ochrona porządku publicznego oraz zaufania obywateli do instytucji państwowych, w szczególności do Sił Zbrojnych RP. Sankcje przewidziane za publiczne noszenie munduru bez uprawnienia lub podszywanie się pod funkcjonariusza publicznego stanowią istotny element systemu gwarancyjnego.

Całość przedstawionych regulacji wskazuje na to, że mundur wojskowy nie jest wyłącznie elementem identyfikacyjnym, lecz instytucją prawną o doniosłym znaczeniu symbolicznym i ustrojowym. Jego ochrona służy nie tylko zachowaniu dyscypliny wojskowej, lecz również utrzymaniu autorytetu państwa, poszanowaniu tradycji narodowych oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Bojarski T. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, 2024, Lex.
- Domżański M., *Neutralność polityczna Sił Zbrojnych w wymiarze prawnokonstytucyjnym*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2023, nr 32.
- Hoffman W., Radecki A.M., „*Za mundurem, panny sznurem?*” Rola i moc oddziaływania munduru leśnika, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2009, z. 1.
- Karczmarska D., *Prawnokarna ochrona tytułu i stopni naukowych*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 6.
- Kłerek M., *W wojskowym drelichu i półbucikach czyli przyczynek do symboliki i umundurowania OPKdOK i OPWK w latach 1928–1939*, „Biuletyn Fundacji General Elżbiety Zawackiej” 2009, nr 2.
- Lachowski J. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, 2021, Lex.
- Liwo M., *Stłżby mundurowe jako kategoria języka prawniczego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2015, nr 2.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, 2025, Lex.
- Poszewiecki A., *Problematyka prawnej ochrony munduru na tle rozwiązań ustawy z 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22.
- Stefański R.A., *Przestępstwo podawania się za funkcjonariusza publicznego (art. 227 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2.

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 734).
- Ustawa z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 76).

- Ustawa z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2039).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 383).
- Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa weteranem działań poza granicami państwa (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2112).
- Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 825 ze zm.).
- Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie części munduru wojskowego, których używanie jest dozwolone (Dz.U. z 2022 r., poz. 865).
- Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 maja 2022 r. w sprawie noszenia umundurowania przez żołnierzy (Dz.U. z 2022 r., poz. 1237 ze zm.).
- Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 listopada 2023 r. w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o uzyskanie zezwolenia na noszenie umundurowania oraz odznak i oznak wojskowych przez żołnierzy niebędących żołnierzami zawodowymi (Dz.U. z 2023 r., poz. 2495).

### **Orzecznictwo**

- Wyrok NSA z 25 października 2016 r., sygn. akt II OSK 83/15, Lex nr 2169203.
- Wyrok NSA z 8 listopada 2016 r., sygn. akt II OSK 229/15, Lex nr 2170775.
- Wyrok SA w Krakowie z 11 maja 2022 r., sygn. akt II Aka 200/21, Lex nr 3585124.
- Wyrok SR dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 20 czerwca 2017 r., sygn. akt XI W 521/17, Lex nr 2388829.
- Wyrok WSA w Gdańsku z 29 stycznia 2020 r., sygn. akt II SA/Gd 481/19, Lex nr 2825424.
- Wyrok WSA w Krakowie z 15 września 2023 r., sygn. akt II SA/Kr 768/23, Lex nr 3618768.

### **Źródła internetowe**

Słownik języka polskiego PWN, hasło: mundur, <https://sjp.pl/mundur>.

## **The uniform of a Polish Army soldier – selected aspects**

### **Summary**

Service in the uniformed services and the Polish Army is gaining importance due to the crucial role officers and soldiers play in the face of various threats. The subject of this work is an analysis of legal issues related to the use, wearing, and legal protection of the Polish Army soldier's uniform. The provisions of the Homeland Defense Act and its implementing regulations are discussed in their relevant scope. It was also necessary to consult the Petty Offenses Code and the Penal Code, as these normative acts penalize acts involving violations of uniforms. Establishing an appropriate research method was essential to achieving the intended research goal. The formal-dogmatic method,

supplemented in some places by a theoretical-legal method, was of fundamental importance. The use of the formal-dogmatic analytical method involved a detailed analysis of national legal acts concerning the discussed issue. An analysis of case law was also a significant element of the work. The work concludes with a summary and presentation of the most important conclusions.

**Keywords:** Armed Forces, uniform, offense, crime



DOI: 10.31648/kpp.12542

**Gabriela Kozłowska**

Ivano-Frankivsk National Medical University (Ukraine)

ORCID: 0009-0007-7593-5512

gabriela.clinic@gmail.com

**Death as a medical and legal fact**

“The moment of death marks the threshold at which the doctor’s mandate gently recedes. At that boundary, physician no longer serves as the guarantor of the patient’s life and health, as these legally protected interests have irreversibly ceased to exist”<sup>1</sup>.

**Introduction**

Since antiquity, the criteria for determining death were straightforward, relying primarily on the absence of breathing and the cessation of the heartbeat. In later centuries, additional postmortem changes, such as lividity, rigor mortis, cooling of the body, and decomposition, came to be recognised as definitive indicators of human death<sup>2</sup>. With the progress of science, in the 20th century (1960s) a new neurological criterion was introduced – *brain death*<sup>3</sup>. It is beyond doubt that human death constitutes both a legal and a medical fact. It is equally evident, however, that these are not the sole disciplines engaged with this phenomenon. Death is also embedded in cultural and social contexts and is closely intertwined with religious traditions. Moreover, it remains a subject of enduring interest within philosophy, ethics, and psychology. This study explores loss of life from two principal viewpoints: the legal and the medical. Its aim is to present the phenomenon of death through the lens of contemporary medical science and to outline the legal regulations governing the determination of human demise. In the 21st century, the definition of the term “death” is based on neurological criteria (brain death).

---

<sup>1</sup>T. Jurek, B. Świątek, R. Drozd, *Forensic medical opinion in cases of misdiagnosis of death*, „Archives of Forensic Medicine and Criminology” 2007, No. 57, p. 416.

<sup>2</sup>K. Sobczak, A. Janaszczyk, *Controversies surrounding the neurological criterion of brain death*, „Via Medica” 2012, p. 182.

<sup>3</sup>*A Definition of Irreversible Coma*, Report of the Ad Hoc Committee of the Harvard Medical School to Examine the Definition of Brain Death, JAMA 1968, No. 205(6), pp. 337–340.

## Definition of death

Defining the term “death” presents a considerable challenge, not merely because of the multitude of existing definitions, but above all due to the wide range of scientific disciplines in which the concept is formulated. It is therefore necessary to outline several of the principal definitions that have been proposed.

- 1) “a person is regarded as dead when there is a complete and irreversible cessation of the organism’s capacity to integrate and coordinate its physical and mental functions as a unified whole”<sup>4</sup>;
- 2) “the death of the brain, as the organ responsible for coordinating the body’s fundamental life functions, constitutes the death of the person”<sup>5</sup>;
- 3) “death is the complete and irreversible cessation of brain function”<sup>6</sup>;
- 4) “death is the irreversible cessation of all vital functions of the organism”<sup>7</sup>;
- 5) “death occurs when there is an irreversible cessation of all vital functions of the human organism, including permanent termination of circulatory and respiratory activity. A temporary suspension of these functions does not, in itself, constitute death”<sup>8</sup>;
- 6) “death is an inseparable phenomenon inherent to life, representing its inevitable and logical culmination”<sup>9</sup>.

Although numerous additional definitions of the term ‘death’ could be identified, further enumeration appears unnecessary for the purposes of this analysis<sup>10</sup>.

## Death as a medical fact

The literature emphasizes that death is a diverse and non-uniform phenomenon, and the process of dying itself unfolds through several distinct stages, including agony, clinical death, brain death, and biological (organismic) death<sup>11</sup>. It should be noted at this point that demise is evidenced by its characteristic signs, both early

<sup>4</sup>R.J. White, H. Angstwurm, I. Carasco de Paola, *Working Group on the Determination of Brain Death and its Relationship to Human Death*. *Citta del Vaticano*, „Pontificia Academia Scientiarum” 1992, p. 81.

<sup>5</sup>B. Wójcik, *Brain Death as a criterion of Human Death*, „Philosophical and Ethical Issues in Practical Medicine” 2007, No. 4(194), pp. 196–199.

<sup>6</sup>T. Marcinkowski, *Forensic Medicine for Lawyers*, Warsaw 1993, p. 117. T. Marcinkowski notes that the cited definition of death was adopted on 8 December 1975 at the initiative of the Forensic Medicine Commission of the Scientific Council of the Minister of Health and Social Welfare.

<sup>7</sup>E. Sobol, L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, L. Wiśniakowska, *PWN Polish Language Dictionary*, Warsaw 2008, p. 1016.

<sup>8</sup>W. Grzywo-Dąbrowski, *Forensic Medicine for Lawyers*, Warsaw 1957, p. 74.

<sup>9</sup>A. Jakliński, J.S. Kobiela, K. Jaegermann, Z. Marek, Z. Tomaszewska, B. Turowska, *Forensic Medicine for Medical Students*, Warsaw 1983, p. 17.

<sup>10</sup>In this regard: J.B. Bleich, *Of cerebral, respiratory and cardiac death*, [in:] N. Lamm (ed.), *Contemporary Halakic Problems*, Vol. 4, New York 1995, pp. 316–350; S. Fry-Revere, T. Reher, M. Ray, *Death: A New Legal Perspective*, „Journal Contemp. Health L. & Pol’y” 2011, No. 27; I.M. Kennedy, *The legal definition of death*, „Medico-Legal Journal” 1973, No. 41(1), pp. 36–41, DOI: 10.1177/002581727304100105; R. Cranford, *Criteria of Death*, [in:] W. Reich (ed.), *Encyclopedia of Bioethics*, New York 1995, p. 5.

<sup>11</sup>A. Gałęska-Sliwka, *Death as a medical-criminal problem*, Warsaw 2009, p. 18.

and late<sup>12</sup>. It is evident that the discontinuation of circulation and respiration does not fulfill the criteria for biological death, although it does satisfy the criteria for clinical death. This condition can be reversible as a result of resuscitation efforts. Individual (organismic) death denotes the complete and irreversible cessation of brain activity (brain death), whereas biological death corresponds to “complete and irreversible cessation of the organism’s vital functions”<sup>13</sup>. Interlethal (intramortem) reactions occur in the interval between brain death and biological death.

The medical fact under consideration is closely interconnected with the legal fact of determining the death of a human being. It should be emphasized that this legal determination is confined strictly to the formal declaration of death, which may be made solely on the basis of established medical criteria.

According to the amendment to the Act of January 31, 1959, on cemeteries and the burial of the deceased<sup>14</sup>, introduced pursuant to Article 206 of the Act on the medical rescue profession and the medical rescue self-government<sup>15</sup>, the authority to determine death and its cause is vested not only in the physician treating the patient in the terminal phase of illness, but likewise in the leader of a medical rescue team, if the death occurred during the course of medical rescue activities. Under current law, the following are required to declare death:

- a physician who treated the patient during the terminal illness, or a physician who provided the last medical services within 30 days preceding the patient’s death,
- the leader of a medical rescue team in the event that death occurs during a medical rescue operation, acting in the capacity of a medical rescue physician, paramedic, or nurse,
- the hospital ward physician, if death occurred in hospital.

According to the provisions of the Act on the Profession of Physician and Dentist, the legislator has specified that:

#### Art. 43. [Declaration of death]

1. A physician may declare death on the basis of their own clinical examination and findings.
2. In justified cases, a physician, excluding a dentist may condition the issuance of a death certificate on the performance of an autopsy.

---

<sup>12</sup> „The signs of death are classified as early uncertain (pallor, cooling, and drying of the body), early certain (postmortem lividity and rigor mortis), and late signs, which include both decompositional changes (putrefaction, skeletonization) and preservative changes – collectively referred to as postmortem transformations – such as mummification, adipocere formation, peat transformation, and peat tanning”. See: V.J. DiMaio, D. DiMaio, *Forensic Medicine*, Wrocław 2003, p. 23–30, 228–249; cf. A. Jakliński, J. Kobiela, K. Jaegermann, Z. Marek, Z. Tomaszewska, B. Turowska, op. cit.; B. Popielski, J. Kobiela, *Forensic Medicine*, Warsaw 1972.

<sup>13</sup> A. Gałęska-Śliwka, op. cit., p. 18.

<sup>14</sup> Act on Cemeteries and Burial of the Deceased of January 31, 1959 [Journal of Laws 2025, item 1590, consolidated text].

<sup>15</sup> Act of December 1, 2022, on the profession of paramedic and the self-government of paramedics [Journal of Laws 2022, item 2705].

3. A physician, excluding a dentist may issue a death certificate on the basis of post-mortem examination documentation prepared by another physician or other authorized individual, as well as on the basis of documentation confirming the permanent and irreversible cessation of brain activity (brain death) or the irreversible cessation of circulation preceding organ retrieval, as referred to in Article 43a.

Art. 43a. [Determination of brain death or irreversible cessation of circulation]

1. Assertion:

- 1) permanent irreversible cessation of brain function (brain death),
  - 2) irreversible cardiac arrest preceding organ donation – shall take place after the specialists referred to in paragraph 5 or 6 have carried out procedures in accordance with current medical knowledge, taking into account the method and criteria referred to in paragraph 3.
2. The method and criteria referred to in paragraph 3 shall be established in accordance with current medical knowledge by specialists in the relevant fields of medicine appointed and dismissed by the minister responsible for health.
  3. The Minister responsible for health announces, by means of a notice in the Official Journal of the Republic of Poland *Monitor Polski*, the method and criteria for stating:
    - 1) permanent irreversible cessation of brain function (brain death);
    - 2) irreversible cardiac arrest preceding organ donation.
  4. The minister responsible for health shall, at intervals of no less than five years, appoint specialists in the relevant medical fields to evaluate whether the method and criteria referred to in paragraph 3 remain consistent with current medical knowledge.
  5. Permanent irreversible cessation of brain function (brain death) is determined unambiguously by two medical specialists with a second degree of specialization or specialist title, including one specialist in anesthesiology and intensive care or neonatology, and the other in neurology, pediatric neurology, or neurosurgery.
  6. The irreversible cessation of circulation preceding organ retrieval is confirmed unambiguously by two specialist physicians holding a second-degree specialization or specialist title, one of whom must be a specialist in anesthesiology and intensive care or neonatology, and the other a specialist in emergency medicine, internal medicine, cardiology, pediatric cardiology, or pediatrics.
  7. The determination of permanent and irreversible cessation of brain function (brain death) or of irreversible circulatory arrest preceding organ procurement is deemed equivalent to the determination of death<sup>16</sup>.

The determination of death is grounded in the aforementioned medical criteria (early and late signs of death). However, it must be emphasized that early uncertain signs, such as cooling and pallor and even certain early signs, such as postmortem lividity, do not allow for absolute certainty that death has occurred. Cooling may result

<sup>16</sup> Act of December 5, 1996 on the profession of physician and dentist [Journal of Laws 2024, item 1287, consolidated text].

from hypothermia, pallor from significant blood loss, and lividity-like discoloration may appear during life (*cemetery rose*). Asystole, understood as the absence of electrical and mechanical cardiac activity, likewise cannot be regarded as a definitive sign, as cardiac function may still be restored. The same applies to respiratory arrest, which, from the perspective of emergency medicine, may be reversible through resuscitative measures. By contrast, postmortem rigidity (a reliable late sign) provides a firm basis for determining that death has occurred. In accordance with contemporary medical standards, death is defined as the complete and irreversible cessation of brain activity. A death certificate issued by a physician, paramedic, or nurse constitutes the formal confirmation of a person's death

### Death as a legal fact

From a legal standpoint, a person's existence is evidenced by their birth certificate, while their death is evidenced by a death certificate. This is stipulated by the provisions of the Act of November 28, 2014, on Civil Status Records<sup>17</sup>. The death certificate is issued on the basis of the medical declaration of death (Articles 92–95 of the Act). The legal institution of recognition as deceased must also be taken into account. The literature notes that recognition as deceased applies primarily to missing persons, although the Act itself does not define the term 'missing'<sup>18</sup>. Pursuant to Article 29 § 1 of the Civil Code, a missing person may be declared dead if ten years have elapsed since the end of the calendar year in which they were last known to be alive. However, if at the time of the declaration the missing person would have been over seventy years of age, a period of five years is sufficient<sup>19</sup>. It is emphasized that "a person cannot be declared dead before the end of the calendar year in which the missing individual would have reached twenty-three years of age. The extension of the period required to declare a minor deceased reflects the distinct way in which minors perceive reality and their limited capacity for independent action"<sup>20</sup>. The legislator permits a person to be declared dead when circumstances of a special nature arise, as provided in Article 30 of the Civil Code<sup>21</sup>). The time limits for declaring death under this provision differ from those set

<sup>17</sup> Act of November 28, 2014 - Law on Civil Status Records [Journal of Laws 2025, item 594].

<sup>18</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, *Court proceedings in cases of recognizing a person as dead – selected issues*, [in:] J. Gołaczyński et al. (eds.), *Non omnis moriar. Personal and property legal aspects of human death. Selected issues*, Wrocław 2015, p. 247.

<sup>19</sup> Act of April 23, 1964 - Civil Code [Journal of Laws of 1964, No. 16, item 93, as amended].

<sup>20</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, op. cit., p. 248 with reference to: A. Bartosiewicz, *The conditions for recognizing a person as deceased and establishing death in Polish law in a comparative context*, KPP 2005, No. 4, p. 945.

<sup>21</sup> Article 30 of the Civil Code states: § 1. Person who has gone missing during air or sea travel in connection with a maritime or aviation catastrophe, or another event of an exceptional nature, may be declared dead upon the lapse of six months from the date of that catastrophe or event. § 2. If it is not possible to establish that a ship or vessel has been lost, the six-month period shall begin to run one year after the date on which the ship or vessel was scheduled to arrive at its port of destination, or if no port of destination had been designated two years after the date on which it was last reported. § 3. A person who has gone missing due to a direct threat to life not covered by the preceding paragraphs may be declared dead one year after the date on which the threat ceased or, depending on the circumstances, should have ceased.

out in Article 29 of the Act. The shortening of the period after which a person may be declared dead results from the occurrence of circumstances expressly identified by the legislator, particularly maritime and aviation disasters. A declaration of death in such cases is made through judicial proceedings. The literature indicates that such proceedings conclude with a judicial declaration of death, and that “the moment of death should be determined by identifying the date and time that are most probable in light of the available evidence and the court’s factual presumptions”<sup>22</sup>.

“The legal consequences of a person’s death extend beyond the issuance of a death certificate or a judicial declaration of death. Among the many resulting effects, particular attention should be given to the consequences arising from the death or disappearance of a family breadwinner for individuals entitled to alimony, including the need to introduce a temporary family pension”<sup>23</sup>.

Death is a universal phenomenon, open to many interpretations. The aim here, however, is not to explore its universal character, but rather to examine its non-medical, specifically legal consequences. Several examples illustrate this dimension. Perhaps the most frequently discussed is inheritance: a deceased person can no longer manage their property, and in the absence of a will, the statutory right of succession passes to the relatives designated by law, particularly the spouse and children. Also noteworthy are the copyright implications arising upon the death of a creator<sup>24</sup>. Under medical law (*sense largo*), there are instances in which a patient’s death is regarded as the consequence of an error – whether organizational, diagnostic, or therapeutic<sup>25</sup>.

Not only within civil and administrative law, but equally within the sphere of criminal law, human death entails profound legal consequences. The causation of another person’s death, even when unintentional gives rise to criminal liability. Under Polish criminal law, murder (in its basic, qualified, and privileged forms), fatal assault, and unintentional homicide are all punishable offenses. In any criminal proceedings concerning murder, involuntary manslaughter, fatal assault, or a traffic incident resulting in death, the central element of the offense is the death itself, the circumstances of which must be thoroughly elucidated – including its place and time, cause, and mechanism. The post-mortem examination of human remains lies at the intersection of medicine and law. Statutory provisions regulate both the conduct of autopsies and the collection of biological material from the deceased. Determining the time and cause of death constitutes a fundamental component of the process of establishing the truth.

<sup>22</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, *op. cit.*, p. 261.

<sup>23</sup> M. Maciejewska-Szałas, J. Świątek-Rudoman, *Select legal consequences of the death and disappearance of the family breadwinner for persons entitled to maintenance and the need to introduce a temporary family pension*, „Legal Studies KUL” 2023, No. 2, pp. 153–173; J. Grygutis, *Legal aspects of determining the moment of payment of benefits under the right to family pension after a person declared dead*, „Internet Legal Review TBSP UJ” 2015, No. 4.

<sup>24</sup> M. Piątek, *The death of the creator – selected aspects*, [in:] E. Żywucka-Kozłowska, A. Opalska, M. Treder (eds.), *Death in many guises. Selected issues*, Olsztyn 2017, p. 72 et seq.

<sup>25</sup> N. Wąsik, *Organizational error of a healthcare entity. Criminal law aspects*, Toruń 2020; A. Engler-Jakubiak, *Organizational medical error*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2023, Vol. XXVII, pp. 274–288; Z. Marek, *Medical error. The doctor’s ethical, deontological and legal responsibility*, Kraków 2007.

Death constitutes the antithesis of life, its final boundary. It does not always occur from natural causes; it may result from the wrongful acts of others, but it may also arise from an individual's own self-destructive behavior. Under Polish law, suicide itself is not subject to criminal punishment; however, incitement to suicide, assistance in taking one's own life, and conduct that leads another person to attempt suicide are criminally sanctioned.

Each case of suicide necessitates a comprehensive determination of the circumstances surrounding the individual's death. Beyond its legal and medical dimensions, the act of taking one's own life also carries significant social, cultural, and religious implications.

## Conclusions

Human beings are not biologically immortal. Organism inevitably undergoes senescence, and despite extraordinary progress in contemporary medicine, no remedy capable of arresting death, no true "elixir of life" has been discovered. Every human existence has a clearly defined beginning and an equally inevitable end. Just as birth gives rise to a series of legal effects, so too does death. In principle, the final official act in which an individual's name appears is the death certificate. Yet this is not invariably attainable. The number of unidentified human remains continues to increase each year, underscoring both contemporary forensic challenges. This phenomenon is not new. During the Second World War, millions of individuals perished, both soldiers and civilians. To this day, the precise number of those who died in German concentration camps, Soviet labor camps, and other sites of mass repression remains unknown. Countless victims lie in graves of the unidentified. Nevertheless, in certain cases, unidentified human remains can be subjected to forensic analysis and successfully attributed to specific individuals even after decades, routinely through genetic testing. At this point, the medical and legal domains intersect by identification of the deceased.

Each instance of death constitutes a unique phenomenon and a universal endpoint of human existence. It transcends nationality, citizenship, age, gender, skin color, and religion. Analyzing the literature in the broadest sense of the term, it can be natural, violent, accidental, intentional, heroic, and shameful. However, this is a different scope of exploration than law and medicine.

## BIBLIOGRAPHY

### Literature

- A Definition of Irreversible Coma*, Report of the Ad Hoc Committee of the Harvard Medical School to Examine the Definition of Brain Death, „JAMA” 1968, No. 205(6).  
Bartosiewicz A., *The conditions for recognizing a person as deceased and establishing death in Polish law in a comparative context*, KPP 2005, No. 4.

- Bleich J.B., *Of cerebral, respiratory and cardiac death*, [in:] N. Lamm (ed.), *Contemporary Halakhic Problems*, Vol. 4, New York 1995.
- Cranford r., *Criteria of Death*, [in:] W. Reich (ed.), *Encyclopedia of Bioethics*, New York 1995.
- DiMaio V.J., DiMaio D., *Forensic Medicine*, Wrocław 2003.
- Engler-Jakubiak A., *Organizational medical error*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2023, Vol. XXVII.
- Flaga-Gieruszyńska K., *Court proceedings in cases of recognizing a person as dead – selected issues*, [in:] J. Gołaczyński et al. (eds.), *Non omnis moriar. Personal and property legal aspects of human death. Selected issues*, Wrocław 2015.
- Fry-Revere S., Reher T., Ray M., *Death: A New Legal Perspective*, „Journal Contemp. Health L. & Pol’y” 2011, No. 27.
- Gałęska-Śliwka A., *Death as a medical-criminal problem*, Warsaw 2009.
- Grygutis J., *Legal aspects of determining the moment of payment of benefits under the right to family pension after a person declared dead*, „Internet Legal Review TBSP UJ” 2015, No. 4.
- Grzywo-Dąbrowski W., *Forensic Medicine for Lawyers*, Warsaw 1957.
- Jakliński A., Kobiela J.S., Jaegermann K., Marek Z., Tomaszewska Z., Turowska B., *Forensic Medicine for Medical Students*, Warsaw 1983.
- Jurek T., Świątek B., Drozd R., *Forensic medical opinion in cases of misdiagnosis of death*, „Archives of Forensic Medicine and Criminology” 2007, No. 57.
- Kennedy I.M., *The legal definition of death*, „Medico-Legal Journal” 1973, No. 41(1), DOI: 10.1177/002581727304100105.
- Maciejewska-Szałas M., Świątek-Rudoman J., *Select legal consequences of the death and disappearance of the family breadwinner for persons entitled to maintenance and the need to introduce a temporary family pension*, „Legal Studies KUL” 2023, No. 2.
- Marcinkowski T., *Forensic Medicine for Lawyers*, Warsaw 1993.
- Marek Z., *Medical error. The doctor’s ethical, deontological and legal responsibility*, Kraków 2007.
- Piątek M., *The death of the creator – selected aspects*, [in:] E. Żywucka-Kozłowska, A. Opalska, M. Treder (eds.), *Death in many guises. Selected issues*, Olsztyn 2017.
- Popielski B., Kobiela J., *Forensic Medicine*, Warsaw 1972.
- Sobczak K., Janaszczyk A., *Controversies surrounding the neurological criterion of brain death*, „Via Medica” 2012.
- Sobol E., Drabik L., Kubiak-Sokół A., Wiśniakowska L., *PWN Polish Language Dictionary*, Warsaw 2008.
- Wąsik N., *Organizational error of a healthcare entity. Criminal law aspects*, Toruń 2020.
- White R.J., Angstwurm H., Carasco de Paola I., *Working Group on the Determination of Brain Death and its Relationship to Human Death. Citta del Vaticano*, „Pontificia Academia Scientiarum” 1992.
- Wójcik B., *Brain Death as a criterion of Human Death*, „Philosophical and Ethical Issues in Practical Medicine” 2007, No. 4(194).

## **Sources of law**

- Act on cemeteries and burial of the deceased of January 31, 1959 [Journal of Laws 2025, item 1590, consolidated text].
- Act of April 23, 1964, Civil Code [Journal of Laws 1964, No. 16, item 93, as amended].
- Act of December 5, 1996, on the profession of physician and dentist [Journal of Laws 2024, item 1287, consolidated text].
- Act of June 6, 1997, Penal Code [Journal of Laws 2025, item 383, consolidated text].
- Act of November 28, 2014, Law on Civil Status Records [Journal of Laws 2025, item 594, consolidated text].
- Act of December 1, 2022, on the profession of paramedic and the self-government of paramedics [Journal of Laws 2022, item 2705].

## **Death as a medical and legal fact**

### **Summary**

The death of a human being is both a legal and a medical fact. Obviously, these are not the only fields of science that revolve around these events. These are likewise cultural and social facts, as well as those pertaining to religion. Death remains a subject of enduring interest within philosophy, ethics, and psychology. This report considers the phenomenon of death from two principal perspectives: the legal and the medical.

**Keywords:** death, law, medicine

## **Śmierć jako fakt medyczny i prawny**

### **Streszczenie**

Śmierć człowieka jest zarówno faktem prawnym, jak i medycznym. Oczywiście nie są to jedyne dziedziny nauki, które koncentrują się wokół śmierci. Z aspektem tym związane są także fakty kulturowe, społeczne, ale też i religijne. Śmierć pozostaje również w zainteresowaniu filozofii, etyki, psychologii. Niniejszy artykuł obejmuje zagadnienie śmierci w dwóch aspektach: prawnym i medycznym.

**Słowa kluczowe:** śmierć, prawo, medycyna



DOI: 10.31648/kpp.12543

**Igor Rapicki**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0009-0000-6163-6780

igor.rapicki@student.uwm.edu.pl

## Szyfowa polityka

### Wstęp

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie analizy mechanizmów oligarchizacji i koncentracji władzy w ramach demokratycznego państwa prawa, z wykorzystaniem koncepcji cykliczności procesów historycznych jako narzędzia wyjaśniającego dynamikę zmian ustrojowych. Punktem wyjścia jest założenie, że współczesne państwa demokratyczne podlegają tym samym długotrwałym mechanizmom presji społecznej, kumulacji zasobów i rywalizacji elit.

Odwołanie do przykładów historycznych, takich jak kryzys późnej Republiki Rzymskiej czy reformy Solona w Atenach, służy pokazaniu warunków, w których elity są skłonne dokonywać ustępstw stabilizujących system lub też wręcz przeciwnie – podejmują one działania prowadzące do jego erozji. W pracy zastosowano więc metodę analizy historyczno-porównawczej oraz metodę teoretycznoprawną.

W dalszej części wykorzystano także wyniki współczesnych badań psychologii społecznej nad zachowaniem klas wyższych oraz literackie opisy logiki awansu i rywalizacji elit, służące zilustrowaniu rzeczzonego zjawiska.

Tezę naczelną całego artykułu ustanowiono twierdzenie, że demokratyczne państwo prawa nie jest stanem oczywistym ani samoistnie trwałym, lecz projektem wymagającym ciągłego podtrzymywania równowagi między interesami elit a kondycją społeczną warstw niższych. Utrata tej równowagi uruchamia procesy, które w długiej perspektywie mogą prowadzić do kryzysu ustrojowego.

### Cykliczność dziejów jako zagadnienie teorii państwa

Od starożytności aż po czasy dzisiejsze wylano morze atramentu na rozważania, czy historia rzeczywiście się powtarza, lecz mimo ogromu tych dociekań wciąż nie istnieje

zgoda co do tej kwestii<sup>1</sup>. Często zapomina się, że mimo dominującej w kulturze zachodniej perspektywy woluntarystycznej i indywidualistycznej, również tradycja europejska obficie rozwijała przekonanie o cykliczności procesów historycznych.

Przekonanie to bowiem należy bez wątpienia do jednych z najstarszych elementów refleksji nad światem. Już w przedfilozoficznych wierzeniach greckich pojawia się motyw powtarzalności losów wspólnot jako elementu całego Kosmosu<sup>2</sup>, natomiast współczesny hinduizm wprost opiera swoją wizję kosmosu na koncepcji czasu cyklicznego<sup>3</sup>. Idea cykliczności więc, obecna w różnych kulturach i tradycjach intelektualnych, pozostaje jednym z najbardziej trwałych i wpływowych sposobów interpretowania historii, mimo wszelkich wątpliwości co do jej poprawności.

Z perspektywy człowieka Zachodu, wychowanego w kulturze indywidualizmu i stawiającego jednostkę ludzką w centrum refleksji, koncepcja ta jawi się zarazem jako chłodna i tragiczna, a jednak w pewien sposób fascynująca. Przyjęcie takiego sposobu myślenia pozwala badaczowi niejako wcielić się w doktora Hari'ego Seldona<sup>4</sup>, spoglądając na kwestie historyczne z perspektywy eonów i opisując zjawiska; procesy, których skala dalece wykracza poza człowieczą perspektywę.

Opozycją wobec tego deterministycznego podejścia jest tradycja woluntarystyczna, akcentująca sprawczą rolę wybitnych jednostek i ich wolę polityczną w kształtowaniu biegu wydarzeń.

Współczesnym badaczem, który w pewien sposób godzi podejście deterministyczne z woluntarystycznym, jest Peter Turchin, twórca kliodynamiki, czyli programu łączącego historię, socjologię i modelowanie matematyczne<sup>5</sup>. Turchin, odnosząc się do zarzutów, jakoby jego koncepcje zakładały pełny determinizm w sferze, tak podatnej na przypadek i wolę ludzką, jak losy systemów politycznych, jednoznacznie odparł, że nie jest współczesnym Harim Seldonem i nie twierdzi, iż świat jest całkowicie zdeterminowany<sup>6</sup>. W jego ujęciu procesy historyczne posiadają jednak wyraźne prawidłowości strukturalne i poddają się modelowaniu, lecz zawsze w obrębie pewnych zakresów prawdopodobieństwa.

Terminem, który Peter Turchin w ramach rozwijania swojego systemu analizy historycznej ukuł, a który – w skromnej opinii autora niniejszej pracy – najlepiej oddaje istotę obserwowanego mechanizmu, jest bez wątpienia „pompa bogactwa”<sup>7</sup>. Pojęcie to odnosi się

---

<sup>1</sup>W tradycji europejskiej pierwszą wyraźnie sformułowaną koncepcję cyklicznej natury świata odnajdujemy prawdopodobnie u Heraklita z Efezu, który opisywał kosmos jako rzeczywistość podlegającą rytmicznej przemianie i periodycznemu odradzaniu się w procesie ognistego armagedonu. Zob. M. Dybowski, *Heraklit z Efezu w starożytnej legendzie*, „Roczniki Humanistyczne” 1963, t. XI, z. 4, s. 53–69.

<sup>2</sup>B. Russel, *Dzieje zachodniej filozofii*, Warszawa 2020, s. 48–51.

<sup>3</sup>H. Nakamura, *Systemy myślenia ludów Wschodu. Indie, Tybet, Chiny, Japonia*, Kraków 2005, s. 76–81.

<sup>4</sup>Hari Seldon to fikcyjny matematyk i twórca „psychohistorii” w cyklu Fundacja Isaaca Asimova. Psychohistoria stanowi metodę modelowania procesów społecznych na poziomie masowym, pozwalającą przewidywać długofalowe przemiany polityczne i cywilizacyjne.

<sup>5</sup>Zob. P. Turchin, *Cliodynamics: history as science*, <https://peterturchin.com/cliodynamics-history-as-science/> (data dostępu: 10.11.2025). Charakterystyczne dla programu badawczego Turchina jest otwarte udostępnianie danych, modeli i wyników analiz, co czyni jego projekt wyjątkowo transparentnym metodologicznie.

<sup>6</sup>Idem, *Cliodynamics is not 'cyclical history'*, <https://peterturchin.com/cliodynamics-is-not-cyclical-history/> (data dostępu: 18.09.2025).

<sup>7</sup>Mechanizm wyjaśniony przez Turchina m.in. na s. 26–28; idem, *Czasy ostateczne. Elity, kontrolity i ścieżka dezintegracji politycznej*, Warszawa 2024.

do strukturalnego procesu systematycznego transferu nadwyżek ekonomicznych z warstw niższych do elit politycznych i gospodarczych. Mechanizm ten, raz uruchomiony, działa w sposób samo wzmacniający się: im większą część zasobów elity przechwytyją, tym większe posiadają możliwości dalszego umacniania swojej pozycji i kontynuowania drenażu<sup>8</sup>.

„Pompa bogactwa” może posłużyć na potrzeby niniejszej pracy nie tylko jako opis ekonomicznego przepływu, lecz także być ilustracją całej logiki degeneracji systemów politycznych, w której dążenie elit do zachowania dominacji nieuchronnie prowadzi do erozji fundamentów społecznych i politycznych poprzez uderzenie w przeważającą większość społeczeństwa, która nawet w ustrojach nie zakładających masowej partycypacji w życiu politycznym stanowi bazę siły systemu. W tym sensie diagnoza Turchina koresponduje z klasycznym żelaznym prawem oligarchii, podstawowym spostrzeżeniem, że nawet najbardziej egalitarne systemy polityczne nieuchronnie poddają się procesowi oligarchizacji<sup>9</sup>.

Państwo w sensie materialnym pozostaje wytworem siły (niezależnie od perspektywy analitycznej), a siła ta w dziejach wielokrotnie była kierowana przez elity przeciwko słabszym warstwom społecznym<sup>10</sup>. W tym ujęciu struktury polityczne, które z czasem wyewoluowały w państwa współczesne, można określić mianem utrwalonej aparatury przymusu; instytucji, których pierwotną funkcją było utrzymywanie hierarchii poprzez monopole na stosowanie przemocy.

Epoka nowożytna nie zmieniła genezy państwa, lecz wprowadziła nową zasadę legitymizacji, polegającą na postulacie podporządkowania władzy politycznej suwerenności szerokich mas społecznych (popularnie ujmowanej jako suwerenność narodowa, w tradycji europejskiej znana co najmniej od czasów Marsyliusza z Padwy<sup>11</sup>). Postulat ten miał więc charakter kontrfaktyczny wobec realnych uwarunkowań historycznych; zakładał bowiem, że aparat państwowy, mimo swego pochodzenia z przemocy kontrolowanej przez nielicznych, winien zostać przekształcony w narzędzie służące interesowi ogółu.

Idea demokratycznego państwa prawa stanowi zatem próbę przededefiniowania funkcji aparatu przymusu w kategoriach służby wspólnocie. Problem jednak na tym, że w praktyce prawo, zamiast konsekwentnie pełnić rolę tarczy chroniącej obywateli przed dominacją, bywa wykorzystywane jako instrument dalszego pogłębiania działania „pompy bogactwa”.

---

<sup>8</sup> Pokrywa się to z wnioskami T. Piketty’ego, że raz powstałe nierówności mają tendencję do dalszego pogłębiania się: przewaga kapitału, raz zainwestowana po jednej ze stron, z czasem reprodukuje samą siebie, gdyż generuje dochody szybciej niż wzrost gospodarczy i wynagrodzenia z pracy. W efekcie mechanizm kumulacji ma charakter samowzmacniającego. Zob. T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa 2015, s. 301–303.

<sup>9</sup> Sformułowane pierwotnie przez Roberta Michelsa, ucznia Maxa Webera. Zob. R. Michels, *Political parties: a sociological study of the oligarchical tendencies of modern democracy*, New York 1915, <https://archive.org/details/politicalparties00michuoft> (data dostępu: 12.11.2025).

<sup>10</sup> W tym zakresie autor nie ukrywa, że bliskie są mu poglądy dotyczące genezy państw przedstawione przez współczesnych autorów, takich jak np. David Graeber i Jared Diamond, wyrażone m.in. w dziełach: D. Graeber, D. Wengrow, *Narodziny wszystkiego. Nowa historia ludzkości*, Poznań 2022, s. 368–382; J. Diamond, *Strzelby, zarazki, stal. Krótka historia ludzkości*, Poznań 2020, s. 115–125, 382–407.

<sup>11</sup> M. Pawlak, *Teoria prawa Marsyliusza z Padwy*, „Politeja” 2015, nr 9(39), s. 5–7, gdzie autor podkreśla, że już w pierwszych dekadach XX w. w pismach Marsyliusza dostrzeżono prekursorski charakter idei zwierzchnictwa ludu jako źródła władzy politycznej.

## Efekt św. Mateusza, żelazne prawo oligarchii

„Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie; temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma”<sup>12</sup>. Ten fragment biblijny dał początek nazwie mechanizmu, który w ujęciu Petera Turchina polega na tym, że elita, jak wcześniej wspomniano, walcząc o utrzymanie swojej pozycji w sytuacji kryzysowej, doprowadza do systematycznego drenażu nadwyżek ekonomicznych z niższych warstw społecznych ku sobie.

Proces ten sprzęga się z ustrojem politycznym, ponieważ państwo staje się narzędziem koncentracji zasobów w rękach elit, a równocześnie traci zdolność do zapewniania równowagi pomiędzy klasami. W ujęciu Turchina elity szczególnie intensywnie uruchamiają „pompę bogactwa” wówczas, gdy dynamika wzrostu źródeł bogactwa (a więc np. produktywności czy dostępnego arealu ziemi) ulega wyhamowaniu. W sytuacji gdy nie pojawiają się nowe zasoby, a utrata bieżącego przepływu oznaczałaby utratę twarzy, elity nie mogą pozwolić sobie na to pozwolić. Wobec braku nowych źródeł bogactwa zwiększają więc swój udział w tym, co już istnieje – sięgają po tę część zasobów, która w naturalnym biegu rzeczy powinna przypaść warstwom niższym.

Umacnianie pozycji elit w tym układzie – co paradoksalne i na pierwszy rzut oka trudne do zrozumienia – nie prowadzi do obiektywnej poprawy ich sytuacji. Utrzymanie przewagi nad warstwami podporządkowanymi wymaga bowiem coraz intensywniejszego drenażu zasobów należnych klasom niższym, potrzebnych im nie na zbytki, lecz na odtwarzanie własnej egzystencji, a więc fundamentu funkcjonowania całego systemu, co w konsekwencji podkopuje jego podstawy. System może sobie pozwolić na to, by bogaci nie budowali nowych pałaców, lecz nie może sobie pozwolić na to, by masom zabrakło chleba.

Drabina społeczna jako całość ulega w tych warunkach obiektywnemu obniżeniu – relatywna przewaga elit wobec mas rośnie, lecz obiektywne położenie wszystkich uczestników niezależnie od ich pozycji w systemie się pogarsza. Lenin mawiał, że burżuazja sprzeda mu sznur, na którym zostanie powieszona<sup>13</sup>; w ujęciu Turchina elity, maksymalizując transfer zasobów na swoją korzyść, konstruują w istocie mechanizm autodestrukcji, który w dłuższym horyzoncie prowadzi do załamania.

W opinii autora niniejszej pracy dobrym przykładem opisanego mechanizmu jest kryzys późnej Republiki Rzymskiej, szczególnie widoczny w okresie nieudanych reform agrarnych braci Grakchów<sup>14</sup>. Ich projekt redystrybucji ziemi na gruntach publicznych miał na celu zahamowanie procesu koncentracji własności w rękach arystokracji senatorskiej i przywrócenie podstaw materialnych wolnym obywatelom, pobór obowiązkowy których stanowił fundament potęgi armii republikańskiej, a więc imperium, które zbudowało bogactwo klasy senatorskiej. Systematyczne odbieranie ziemi wolnym obywatelom

<sup>12</sup> Mt 25, 29, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.

<sup>13</sup> Sentencja powszechnie przypisywana W. Leninowi, niepotwierdzona jednakowoż w *Dzielnach wszystkich* (Moskwa 1958–1965); por. *The capitalists will sell us the rope...*, <https://libquotes.com/vladimir-lenin/quote/lbv5x2p> (data dostępu: 10.11.2025).

<sup>14</sup> M. Jaczynowska, M. Pawlak, *Starożytny Rzym*, Warszawa 2011, s. 107–110.

drogą zadłużenia przez klasę senatorską zmniejszało więc nieuchronnie pulę poborową, ponieważ pauperyzowani obywatele wobec własnego ubóstwa nie podlegali już poborowi.

Ostry opór elit wobec tych reform, zakończony krwawym finałem, unaocznia paradoks działania efektu św. Mateusza – dążąc do utrzymania swojej pozycji, elita senatorska podkopywała zarazem fundamenty ustroju, na którym opierała się jej własna dominacja<sup>15</sup>. W imię obrony doraźnych przywilejów arystokracja doprowadzała do systematycznego osłabiania fundamentów wyjątkowych cech społecznych, które stanowiły podstawę potęgi Rzymu<sup>16</sup>. W ten sposób mechanizmy zachowawczości elit nie tylko zablokowały reformy mogące ustabilizować system, lecz położyły podwaliny pod kryzys, który w długiej perspektywie przyczynił się do zakończenia ery dominacji politycznej Senatu w ustroju Imperium.

Odmiernym przykładem zdrowego opamiętania się elit w obliczu wizji zagłady systemu z ich własnej ręki są reformy Solona w Atenach<sup>17</sup>. Stojąc wobec narastającego kryzysu społecznego i zadłużenia warstw niższych, nie dążył on do obalenia dominacji arystokracji, lecz do jej ograniczenia do granic, w których system polityczny mógł funkcjonować bez groźby samozniszczenia. Reformy *seisachtheia*, zakładające anulowanie długów i zniesienie niewoli za długi, przywróciły warstwom niższym podstawowe możliwości ekonomiczne, co pozwoliło na odbudowę bazy stabilności społecznej.

Jak pisał Solon: „Bo zwykłym ludziom dałem tyle tylko władzy, ile im było potrzeba, Nie pozbawiając ich godności, ale nie dając im jej za dużo. A tym, którzy mieli władzę i byli cudownie bogaci, im udało mi się nie wyrządzić nawet żadnej krzywdy. Stałem z potężną tarczą przed obydwoma stronami, I nie pozwoliłem żadnej z nich zwyciężyć”<sup>18</sup>. Słowa te oddają istotę jego podejścia – Solon wierzył, że przewaga materialna bez cnoty moralnej i sprawiedliwości nie upoważnia do egoistycznego dyktatu elit. Arystokracja została zmuszona do ustępstw, co uratowało Ateny przed eskalacją konfliktu i degradacją porządku politycznego. Efektem tych wysiłków było powstanie miasta, które dało naszej cywilizacji Platona<sup>19</sup> i Arystotelesa.

Istotą przypadku ateńskiego jest zatem nie to, że elity utraciły władzę, lecz że w godzinie przesilenia uznały konieczność zatrzymania logiki autodestrukcji, polegającej na dalszym drenażu zasobów warstw niższych. To właśnie różni Ateny Solona od późnej Republiki Rzymskiej – tam mechanizm koncentracji bogactwa i władzy został doprowadzony do granicy, za którą nie było już możliwości kompromisu.

<sup>15</sup> P. Turchin, *Wojna i pokój, i wojna*, Warszawa 2022, s. 286–287.

<sup>16</sup> Czynniki, które ukształtowały podstawy rzymskiej kultury i instytucji politycznych, także wnikliwie analizuje Tuchnina – ibidem, s. 139–165, ze szczególnie wartymi uwagi fragmentami na s. 158–161.

<sup>17</sup> D. Acemoglu, J. Robinson, *Wąski korytarz. Państwa, społeczeństwa i losy wolności*, Kraków 2020, s. 65–70, 72–78.

<sup>18</sup> Plutarch, *Żywoty równoległe. Solon*, tłum. [ang.] B. Perrin, [w:] *Plutarch's lives*, Loeb Classical Library 1926, rozdz. 15: „For often evil men are rich, and good men poor; but we will not exchange with them our virtue for their wealth, since one abides always, while riches change their owners every day”. Tekst dostępny online: <https://penelope.uchicago.edu>. Przekład na język polski w wykonaniu własnym autora.

<sup>19</sup> Alfred Whitehead kiedyś stwierdził, że cała filozofia europejska to ostatecznie przypisy i komentarze do dzieł Platona: *Process and reality*, New York 1929, s. 39: „Footnotes to Plato”, [https://www.age-of-the-sage.org/philosophy/footnotes\\_plato.html](https://www.age-of-the-sage.org/philosophy/footnotes_plato.html) (data dostępu: 10.11.2025).

## Elity jako czynnik destabilizacji systemów politycznych

Wykształcanie się warstw przywódczych stanowi być może naturalną skłonność ludzkich społeczności, jednak ich rola w podtrzymywaniu ładu politycznego bywa postrzegana w sposób jednostronny<sup>20</sup>. Elity intelektualne, polityczne i gospodarcze traktowane są najczęściej jako przewodnicy ogółu i czynnik zapewniający sterowność systemu, co sugeruje ich organiczne sprzężenie z całością ustroju.

W opinii autora nie oddaje to jednak rzeczywistej dynamiki politycznej. Kryzysy ustrojowe zbyt często tłumaczy się działaniami „mas niezadowolonych”, „społeczeństwa o nadmiernych oczekiwaniach” czy liderów odwołujących się do demagogii, podczas gdy istotne źródła destabilizacji tkwią w samych elitach. Wielką stratą w historii ludzkości pozostaje to, że była ona i wciąż jest pisana przede wszystkim przez elity mające na to czas i środki, podczas gdy pokrzywdzone masy społeczne pozostają w znacznej mierze anonimowe.

Zdaniem autora niniejszej pracy przedstawianie metaanaliz przedstawianych tu zjawisk z perspektywy innej niż politologiczna nie stanowi jej zasadniczego przedmiotu. Należy jednak odnotować, że istnieją badacze, tacy jak Gregory Clark<sup>21</sup> czy Deirdre McCloskey<sup>22</sup>, którzy akcentują znaczenie czynników pozapolitycznych w rozumieniu losów ludzkich społeczności. Cykle kryzysów mogą być inicjowane przez zjawiska, które pozostają obecnie poza zasięgiem naszego poznania. Wskazani badacze przekonująco dowodzą, że nasza wiedza o mechanizmach stabilności społecznej pozostaje dalece niepełna, a próby holistycznego wyjaśnienia tego rodzaju procesów mogą okazać się całkowicie nieuchwytnie dla ludzkiego rozumu.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że opisywane procesy koncentracji władzy i zasobów nie mają wyłącznie charakteru strukturalnego ani ekonomicznego. Ich podłoże wiąże się również z trwałymi wzorcami psychologicznymi dotyczącymi zachowań warstw uprzywilejowanych.

Elity polityczne wydają się w tym ujęciu przejawiać przypadłość od dawna opisywaną w psychologii społecznej. Badania wskazują na to, że osoby zajmujące wyższą

---

<sup>20</sup>Znamienny jest epizod, gdy Robert Owen, przybywszy do metternichowskiej Austrii z propozycją reform społecznych i gospodarczych mających na celu poprawę losu ubogich, usłyszał od Fridericha von Gentza słowa: „Wcale nam nie zależy na poprawie losu wielkich mas i na ich niezależności, bo jak wtedy można by było nimi rządzić?”. Cyt. za: D. Acemoglu, J. Robinson, *Dlaczego narody przegrywają?*, Poznań 2014, s. 252.

<sup>21</sup>G. Clark, *Pożegnanie z jałmużną. Krótka historia gospodarcza świata*, Poznań 2014, s. 118–129. Autor, odwołując się do ujęcia malthusowskiego, wskazuje na to, że poziom życia angielskich warstw pracujących przed i w początkowej fazie rewolucji przemysłowej pozostawał w długim trwaniu wyznaczany przez relację wzrostu demograficznego do ograniczonego arealu ziemi jako podstawowego zasobu produkcyjnego. Pauperyzacja ludu pracującego pierwszego przemysłowego kraju świata nie wynikała więc wyłącznie z czynników instytucjonalnych, lecz z mechanizmu równowagi ludnościowej, w którym wzrost populacji do zasobu dostępnej ziemi niwelował wzrost produktywności.

<sup>22</sup>D. McCloskey, *Burżuazyjna godność. Dlaczego ekonomia nie potrafi wytłumaczyć współczesnego świata*, Wrocław 2017, szczególnie s. 1–12 i 477–487 czy 501–510. Autorka, łącząc dorobek historii gospodarczej, ekonomii, etyki i literatury, podkreśla znaczenie przemian kulturowych i językowych w kształtowaniu nowoczesnych systemów gospodarczych i politycznych, co stanowi alternatywę wobec typowo politologicznych i ekonomicznych interpretacji procesów rozwojowych. Jej pogląd autor niniejszej pracy podsumowałby słowami, że ekonomia potrzebuje więcej literatury niż wykresów.

pozycję społeczną wykazują statystycznie wyraźnie obniżoną skłonność do uczciwości i lojalności wobec tych, których postrzegają jako stojących niżej w hierarchii. Szerokim echem odbiło się m.in. badanie przeprowadzone przez Paula Piffa i współpracowników, w którym wykazano, że osoby z wyższych klas społecznych częściej naruszają normy etyczne w prostych eksperymentach behawioralnych, takich jak ignorowanie zasad ruchu drogowego czy manipulowanie w grach ekonomicznych<sup>23</sup>.

W kontekście sporów o zasoby między klasami społecznymi warte uwagi są również badania wskazujące na częstsze przejawianie dążenia do zaspokojenia własnych potrzeb za pomocą wspólnych zasobów wśród osób należących do wyższych klas. Eksperymenty psychologiczne wykazały, że jednostki o wyższym statusie społecznym istotnie częściej i więcej sięgają po udostępnione wspólne środki do dyspozycji, co bywa interpretowane jako przejaw obniżonej samokontroli i silniejszego poczucia uprawnienia do natychmiastowego zaspokajania swoich potrzeb kosztem reszty<sup>24</sup>.

W każdej formie zorganizowanego życia zbiorowego można dostrzec tendencję do wyłaniania się grup przywódczych, które przejmują kontrolę nad procesami decyzyjnymi. Stabilność systemu politycznego zależy nie od samej obecności elit, lecz od zdolności wspólnoty do ich okresowego odnawiania i ograniczania ich wpływu<sup>25</sup>. W praktyce jednak błędy i cyniczne kalkulacje elit równie często lub nawet częściej stają się czynnikiem destabilizacji niż potencjalne nastroje warstw niższych, gdyż to właśnie elity dysponują środkami zdolnymi przekuć własne słabości w kryzysy całych ustrojów.

Jak zauważył Alexis de Tocqueville, autor o wyraźnie dwuznacznym co najmniej nastawieniu do masowej demokracji, trwałość wolnego ustroju wymaga równowagi pomiędzy wolnością a obyczajem politycznym, który zdolny jest ograniczać zarówno nadużycia władzy, jak i gwałtowność nastrojów zbiorowych<sup>26</sup>. Spostrzeżenia Tocqueville'a są w tym kontekście tym cenniejsze, że pochodzą od autora wywodzącego się z warstw uprzywilejowanych, który nie podejmuje bezrefleksyjnej obrony *ancien régime* i jego patologii.

<sup>23</sup>P.K. Piff i in., *Higher social class predicts increased unethical behavior*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2012, vol. 109, nr 11, s. 4086–4091, DOI: 10.1073/pnas.1118373109.

<sup>24</sup>M. Gillebaart, C. Schlinkert, M.P. Poelman i in., *Snacking for a reason: detangling effects of socio-economic position and stress on snacking behaviour*, „BMC Public Health” 2022, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/36324118/> (data dostępu: 10.11.2025).

<sup>25</sup>P. Hassner, *Georg W.F. Hegel (1770–1831)*, [w:] L. Strauss, J. Cropsey (red.), *Historia filozofii politycznej*, Warszawa 2010, s. 745–751. Autor niniejszego rozdziału, omawiając heglowską dialektykę Pana i Niewolnika, ukazuje ją jako moment narodzin świadomości politycznej i społecznej, w której relacja między podbitym a podbijającym przekształca się w proces wzajemnego uznania. Hegłowsko pojmowane państwo stanowi w tym sensie formę pojednania między naturalnie nierównymi, między panem, symbolizującym władzę i oderwanie od szarej rzeczywistości, a niewolnikiem, który poprzez pracę zdobywa poznanie świata i samego siebie jako przedmiotu w tej relacji. Równowaga między tymi dwoma, jest więc w tym ujęciu warunkiem trwałości porządku: gdy panujący zatracają kontakt z rzeczywistością, a rządzeni przestają uznawać ich autorytet, państwo traci swój rozumny charakter i ulega dezintegracji. Dialektyka Hegla nie znosi hierarchii, lecz wskazuje, że jej sens i legitymizacja zależą od wzajemności uznania, a więc od napięcia między rozumnością prawa a wolnością jednostki.

<sup>26</sup>W opinii autora lektura A. de Tocqueville'a, *O demokracji w Ameryce* jest szczególnie twórcza jako swoiste lustro, ukazujące, w jaki sposób sam Alexandre, arystokrata ze starego normandzkiego rodu, patrzył na sukcesy młodej, zaatlantycznej republiki i zestawiał je z kondycją współczesnego sobie społeczeństwa francuskiego (zob. t. 1, s. 53–54, 29–34, 71, 85 i nast.). Tocqueville, jak sam zauważa, nie spoglądał na demokrację „jak Izraelici na Ziemię Obiecana”, lecz jako na realną ścieżkę rozwojową.

Dobrym kontrprzykładem jest ogólna postawa arystokracji francuskiej w drugiej połowie XVIII w., która w obronie swoich przywilejów fiskalnych i statusowych konsekwentnie blokowała wszelkie próby reform mających na celu naprawę finansów państwa. W rezultacie doprowadziło to do narastania kryzysu gospodarczego i społecznego, którego ostatecznym następstwem stał się wybuch rewolucji. Jeszcze bardziej znamieny jest fakt, że opór wobec reform nie pochodził wyłącznie od arystokracji dworskiej, lecz przede wszystkim od dziedzicznej kasty urzędniczej francuskich parlamentów, która w imię obrony własnych prerogatyw zablokowała tzw. reformy Maupeou<sup>27</sup>, mające na celu ograniczenie jej wpływów i usprawnienie funkcjonowania aparatu państwowego.

W konsekwencji doprowadziła do eskalacji kryzysu gospodarczego i społecznego, którego ostatecznym rezultatem była rewolucja – wydarzenie, które nie tylko zniósłoby *ancien régime*, lecz także fizycznie unicestwiło znaczną część elit, które dążyły do jego podtrzymania.

W tym kontekście znamienne jest to, że w pierwszych dekadach XIX w. jednymi z najważniejszych ideowych obrońców *ancien régime* stali się konserwatywni myśliciele, tacy jak Louis de Bonald<sup>28</sup> i Joseph de Maistre<sup>29</sup>. Co istotne, nie reprezentowali oni arystokracji dworskiej najwyższego szczebla, lecz raczej prowincjonalne warstwy szlacheckie, ale raczej zakorzenione lokalnie, lecz pozbawione bezpośredniego wpływu na centrum polityczne. Ich pozycja społeczna w ramach późnego *ancien régime* była na tyle dogodna, by pozwalać im utożsamiać się z ładem przedrewolucyjnym, a jednocześnie na tyle krucha, by wizja liberalizacji mogła być odczuwana jako zagrożenie dla ich statusu.

Kolejnym ważnym szczegółem modelu Turchina pozostaje fakt, że warstwy aspirujące do elitarności, ale nieposiadające pełnego dostępu do zasobów i prestiżu, mają tendencję do szczególnie gorliwego legitymizowania istnienia hierarchii. W sytuacji nadprodukcji elit (termin ukuty przez rosyjsko-amerykańskiego badacza, gdy liczba kandydatów do statusu elity przewyższa realne możliwości awansu) część z nich przyjmuje rolę ideowych strażników ładu. Obrona porządku staje się wówczas strategią samo utwierdzenia pozycji nie tyle największych i najpotężniejszych, co tych którym reformy najbardziej mogłyby zaszkodzić<sup>30</sup>.

---

<sup>27</sup> Znane również pod mianem zamachu stanu Maupeou. Zob. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Warszawa 1978, s. 340–344.

<sup>28</sup> T. Żyro, *Louis de Bonald, O władzy najwyższej* [recenzja], „Myśl Polityczna. Political Thought” 2020, nr 3(4), s. 135–139, DOI: 10.31268/MPPT.2020.28. „Wicehrabia de Bonald znajduje swoje miejsce w środowisku emigracyjnym, znanym jako *Parti des Princes*. Jest tyleż żołnierzem w armii księcia Kondeusza, ile żołnierzem idei”.

<sup>29</sup> J. de Maistre, *Wieczory petersburskie. O doczesnym panowaniu Opatrzności*, Warszawa 2020, s. 16 w przypisach: „Człowiek sam przez się nic nie może – woła de Maistre – (...) tak też wszystkie formy społeczne, w tym państwo i wspólnota narodowa, są dziełem natury”.

<sup>30</sup> Myśl marksistowska wydaje się w tym punkcie trafnie tłumaczyć pozorną sprzeczność samonapędzania się procesu erozji starego systemu: każda forma społeczna zawiera w sobie dialektyczną negację własnych podstaw, a więc zarzewie sił, które doprowadzają do jej przełamania. Jak pisał Kołakowski, w marksowskim ujęciu „istniejące formy świadomości i instytucjonalne przechodzą od pozornej autonomii do jedności ze swoją podstawą”. Zob. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988, s. 268–269.

W ramach elementarnej uczciwości należy przyznać, że część wielkiej arystokracji dworskiej dostrzegała potrzebę reform<sup>31</sup>, przeciwko którym najgłośniej występowali ci, którzy w społeczeństwie bezstanowym, pozbawionym nadzwyczajnych majątków i wpływów przy królu, z dnia na dzień znaleźliby się na pozycji niemal równej dorobionemu na handlu burżujowi.

Zdarza się, że dzięki zgromadzonym zasobom dawne elity potrafią przetrwać w zmienionych warunkach, unikając całkowitej utraty pozycji czy fizycznej eliminacji. W takich przypadkach koszt kryzysu przerzucany jest na całe społeczeństwo, które doświadcza skutków destrukcji, podczas gdy warstwy dotychczas dominujące zachowują część swoich przywilejów, choć często już w zdegradowanej formie.

Przywoływanym już przykładem tego zjawiska był długotrwały kryzys państwowości rzymskiej, który rozciągał się na przestrzeni kilkudziesięciu lat i obejmował serię wojen domowych oraz masakr politycznych<sup>32</sup>. Konflikty te nie zakończyły się całkowitym zniesieniem dotychczasowego ustroju, lecz jego zasadniczym przekształceniem, a więc powstaniem pryncypatu związanego z dynastią julijsko-klaudyjską, która po wiekach ulegnie przekształceniu wraz z następnymi kryzysami państwa w quasi-autorytarny dominat<sup>33</sup>. Klasa senatorska, choć utraciła część swojej realnej władzy, nie została jako tako wyeliminowana jako warstwa społeczna; zamiast tego została „wyciszona” i podporządkowana nowej strukturze władzy cesarskiej. Stabilizacja osiągnięta przez Oktawiana Augusta opierała się nie na całkowitej wymianie elit, lecz na brutalnym usunięciu pretendentów do dominacji i scentralizowaniu mechanizmów politycznych w rękach princepsa. Tym samym ustał ciągły rozlew krwi, lecz rdzeń starej arystokracji przetrwał w formie ograniczonej.

Walter Scheidel w pracy *Wielki zrównywacz. Przemoc i historia nierówności od epoki kamienia do XXI wieku*<sup>34</sup> sformułował diagnozę wyjątkowo pesymistyczną. W jego ujęciu procesy głębokiego zmniejszania nierówności w dziejach ludzkości rzadko, jeśli nie wcale, były wynikiem pokojowych reform, a niemal zawsze konsekwencją gwałtownych wstrząsów. Scheidel wskazywał na cztery zjawiska, które określił mianem „jeźdźców apokalipsy”: wojny totalne, rewolucje, upadki państw i wielkie epidemie<sup>35</sup>. To one, poprzez destrukcję struktur politycznych i gospodarczych oraz masowe ofiary, przerywały dotychczasową akumulację przewagi elit i prowadziły do radykalnego zrównania. W tym sensie historia

<sup>31</sup> A. Wielomski, *Konserwatyzm ezoteryczny*, Warszawa 2023, s. 10–12.

<sup>32</sup> A. Krawczuk, *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 2006, s. 25–28, 39, 48 i nast.

<sup>33</sup> Dioklecjan i dominat dobrze ilustrują nieoczywistość dziejową. Cesarstwo, przez dziesięciolecia rozgrabiane przez klasę senatorską i wyniszczone rywalizacją elit, weszło w epokę, w której tradycyjny pryncypat przestał działać. W tych realiach Dioklecjan nie jawi się jako sadysta, lecz jako pragmatyk próbujący utrzymać jedność państwa coraz drastyczniejszymi metodami. Jeszcze później cesarz Julian zwany Apostatą doskonale zdawał sobie sprawę w jak dramatycznej sytuacji znalazło się Imperium: „Musicie wreszcie zrozumieć, że państwo rzymskie, dawniej niezmiernie bogate, stało się obecnie bardzo ubogie. Sprawili to ci, co uczyli złotem kupować pokój u barbarzyńców, byle tylko zachować swe majątki. Skarb został rozkradzony, miasta są wyczerpane, prowincje spustoszone (...)”. Zob. ibidem, s. 495–501, 689.

<sup>34</sup> W. Scheidel, *Wielki zrównywacz. Przemoc i historia nierówności od epoki kamienia do XXI wieku*, Sieradz 2025.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 16–22.

nierówności jawi się jako cykl brutalnych korekt, w których ceną za przywrócenie równowagi społecznej było cierpienie całych populacji. Scheidel postawił zatem pytanie, czy możliwe jest znalezienie alternatywnych, trwałych mechanizmów redukcji nierówności, które nie powielająby tej destrukcyjnej logiki<sup>36</sup>.

Koresponduje to z modelowaniem Turchina, zgodnie z którym w momencie wyczerpania dopływu nowego bogactwa (nowych ziem, technologii, wzrostu produktywności istniejących środków produkcji) elity intensyfikują rywalizację o istniejące zasoby, co w połączeniu z presją ze strony warstw niższych również potrzebujących tych zasobów na własne potrzeby prowadzi do konfliktu; logika tego mechanizmu sugeruje, że dopiero radykalne fizyczne zmniejszenie liczby pretendentów do zasobów – zarówno wśród elit, jak i wśród mas – przywraca równowagę między dostępnym bogactwem a liczbą tych, którzy roszczą sobie do niego prawa.

### **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wobec żelaznego prawa oligarchii**

Żelazne prawo oligarchii, sformułowane przez Roberta Michelsa, należy do najbardziej pesymistycznych zasad interpretujących organizację życia społecznego<sup>37</sup>. W opinii autora pozostaje ono zarazem jedną z najlepiej empirycznie potwierdzonych reguł. Oznacza ono, że każda trwała struktura zbiorowa – przede wszystkim państwo i jego organy – niezależnie od przyjętej formy ustrojowej, w długiej perspektywie czasu wykazuje tendencję do koncentracji władzy w rękach wąskiej elity, co stawia pod znakiem zapytania rzeczywistą realizację ideału demokracji i równości obywatelskiej<sup>38</sup>. W opinii autora analiza, krótkiej co prawda z perspektywy dziejów cywilizacji, lecz fundamentalnej z punktu widzenia nowożytnej historii, tradycja demokratycznego państwa prawa jako ideału ustrojowego pokazuje, że również ono nie pozostaje wolne od nieuchronnej logiki oligarchizacji<sup>39</sup>.

Z punktu widzenia prawa konstytucyjnego zjawisko to znajduje wyraz w nieusuwalnym napięciu między zasadą demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP – obejmuje m.in. dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych, unikanie nieuzasadnionych przywilejów<sup>40</sup>) a realnymi mechanizmami sprawowania władzy politycznej, które z kolei powinno zabezpieczać zastosowanie art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyma-

<sup>36</sup> Scheidel w rozdziale otwierającym rozmyślania, czy możliwe jest pokojowe wyrównywanie nierówności, przynębiająco stwierdza: „Najbardziej obiecującym mechanizmem okazała się masowa mobilizacja wojenna: niebywale okrucieństwo przynosiło niebywale rezultaty” (ibidem, s. 473). Ostateczna lekcja wypływająca z lektury amerykańskiego badacza jest następująca: „przykłady nieuchronnie wskazują na fundamentalne znaczenie przemocy (...) w powodzeniu kluczowych reform” (ibidem, s. 485).

<sup>37</sup> Zob. R. Miński, *Robert Michels – zapoznany klasyk socjologii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, t. 50, nr 1, s. 3–15.

<sup>38</sup> S. Pinker, *Nowe oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, Poznań 2018, s. 125–151, ze szczególnym uwzględnieniem s. 135–140, na których autor, broniąc m.in. też przywoływanego już Scheidela, wskazuje, że wzrost okresowy nierówności jest być może warunkiem koniecznym drogi ku rozwojowi wydobywaniu danego kraju z nędzy.

<sup>39</sup> Zob. M. Skousen, *Narodziny współczesnej ekonomii. Żywoty i idee wielkich myślicieli*, Warszawa 2012, s. 350–354.

<sup>40</sup> M. Florczak-Wątor, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, komentarz do art. 2, teza 7.

gającego, by wszelka ingerencja w wolności jednostki spełniała konstytucyjne kryteria legalności, proporcjonalności oraz nienaruszania istoty praw<sup>41</sup>.

Choć prawo stara się tworzyć bariery przeciwko nieuchronnej logice żelaznego prawa oligarchii, takie jak zasada równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP – to wykładnia tej zasady pokazuje, że jej skuteczność zależy od prawidłowego wyznaczania tzw. cech relewantnych oraz od zachowania konstytucyjnych standardów proporcjonalnego i racjonalnego różnicowania podmiotów, których naruszenie prowadzi do stopniowego osłabienia mechanizmów równego traktowania<sup>42</sup>), regulacje dotyczące kadencyjności, zakazu łączenia urzędów czy niezależności sądów, to doświadczenia historyczne pokazują, że mechanizmy te rzadko okazują się wystarczające, aby powstrzymać długofalowe procesy koncentracji władzy. Demokratyczne państwo prawa pozostaje więc projektem nieustannie wystawionym na próbę: jego normatywny ideał rozmija się z empiryczną rzeczywistością.

Działanie żelaznego prawa oligarchii oraz efektu św. Mateusza wynika najprawdopodobniej z czynników tak trwałych, jak natura ludzka, dlatego system normatywny wytworzony w ramach ludzkiego społeczeństwa, w tym Konstytucja RP, powinien być odczytywany w ich kontekście; nawet w warunkach formalnie równego i transparentnego ustroju logika oligarchizacji nie ustaje, a świadomość tej tendencji stanowi warunek formułowania trafnej diagnozy natury państwa i polityki.

## Wnioski

„Walka klasowa trwa. To moja klasa, klasa bogatych, ją rozpoczęła i ją wygrywa” – miał powiedzieć Warren Buffet<sup>43</sup>. Trudno o bardziej lapidarne i zarazem beznamienne streszczenie analizowanego mechanizmu. Wypowiedź ta, choć pochodzi z ust człowieka stojącego na szczycie współczesnej hierarchii ekonomicznej, odsłania prawidłowość znaną od starożytności – proces koncentracji władzy i zasobów, który sam z siebie nie zna granic, będzie trwał, dopóki nie zostanie zatrzymany przez wstrząs społeczny lub świadomą reformę.

Nie wiemy ostatecznie, czy historia faktycznie porusza się po cyklach, czy te cykle są nieuchronne i czy – jeśli rzeczywiście istnieją – człowiek ma zdolność ich świadomego przerwania lub zmiany. Jednakże nawet jeśli przyjmiemy, że historia nie jest zdeterminowana, to ostrożność nakazywałaby zadać pytanie, czy współczesny porządek polityczny i ideały demokratycznego państwa prawnego nie stoją ponownie u progu próby.

Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów literackich ilustrujących logikę omawianego mechanizmu socjologicznego pozostaje twórczość Honoriusza Balzaca<sup>44</sup>. W takich

<sup>41</sup> L. Garlicki, K. Wojtyczek, [w:] M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2016, komentarz do art. 31 ust. 3.

<sup>42</sup> P. Tuleja, [w:] P. Tuleja (red.), op. cit., komentarz do art. 32.

<sup>43</sup> W. Buffett, cyt. za: Ben Stein, *In class warfare, guess which class is winning?*, „The New York Times” z 26 listopada 2006 r., <https://www.nytimes.com/2006/11/26/business/yourmoney/26every.html> (data dostępu: 20.02.2026).

<sup>44</sup> Pamiętajmy, że opinie Balzaca na ten temat są o tyle cenne, że wypowiada je autor o wyraźnie monarchistycznych i legitymistycznych sympatiach, ale jednak niepozostający ślepy na społeczne patologie *ancien régime*, słabości elit ani brutalną logikę mechanizmów awansu. Zob. K. Kot, z prof. J. Bartyzelem, *Balzak legitymista*, <http://www.legitymizm.org/balzak-legitymista> (data dostępu: 14.11.2025).

utworach, jak *Ojciec Goriot*<sup>45</sup>, Paryż jawi się jako wielka arena, miejsce, w którym tysiące ambitnych jednostek przybywających z prowincji usiłuje zdobyć dostęp do zamkniętego kręgu towarzyskiego, a liczba aspirujących do elitarności wyraźnie przewyższa liczbę dostępnych miejsc<sup>46</sup>.

Rastignac, młody student prawa pochodzący z ubogiej rodziny, odkrywa, że droga do prestiżu nie wiedzie przez pracę i zasługi, lecz przez umiejętność wejścia w krąg salonowych i towarzyskich przysług, a zyski płynące z czystej renty majątkowej przewyższają wszystko, co zdolny młody człowiek jest w stanie wypracować własnym wysiłkiem. To właśnie jest istota turchinowskiego nadmiaru kandydatów do elity: rosnąca liczba ludzi posiadających jak najbardziej przygotowanie kulturowe, inteligencję i ambicję, lecz pozbawionych realnej możliwości wejścia do warstw uprzywilejowanych, co prowadzi do narastającego rozczarowania i wściekłości<sup>47</sup>.

Klasa takich ludzi może zarówno stanąć po stronie istniejącego systemu, jak i na czele barykad, wierząc, że awans wiedzie przez zelotyzm albo rewolucję.

Choć autor niniejszej pracy zachowuje dystans wobec skrajnego pesymizmu przedstawianego przez takich autorów, jak Walter Scheidel, warto podkreślić, że realne przestrzeganie standardów równości politycznej i prawnej pozostaje kluczowym warunkiem stabilności wspólnoty demokratycznej.

Historia pokazuje, że nieprzemyślane próby siłowego wyrównywania nierówności ekonomicznych przynoszą często więcej szkód niż korzyści<sup>48</sup>, jednak nie jest obojętne, czy nierówności te narastają w społeczeństwie o powszechnym dostępie do edukacji i podstawowych zabezpieczeń, czy też w warunkach ich braku. Elity polityczne są trwałym elementem życia zbiorowego, lecz z uwagi na potencjalne zagrożenia muszą funkcjonować pod stałym nadzorem instytucji i opinii publicznej. Wymownym przykładem jest Szwecja, która, mimo że w XIX w. dopuszczała skrajne dysproporcje polityczne, włącznie z przypadkami „jednoosobowej demokracji”, gdy jeden zamożny obywatel posiadał większość głosów w całej gminie, zdołała przekształcić się w stabilną, egalitarną demokrację dzięki stopniowemu ograniczaniu koncentracji władzy i poszerzaniu uczestnictwa obywatelskiego<sup>49</sup>.

---

<sup>45</sup>H. de Balzac, *Ojciec Goriot*, Warszawa 1958, s. 66: „Im bardziej Eugeniusz poznawał życie paryskie, tym mniej życzył sobie zostać biednym i nieznanym”.

<sup>46</sup>T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa 2015, s. 294–297, gdzie francuski ekonomista przywołuje wygłoszone przez Balzaca ustami ukrywającego się oprycha Vautrina żelazne uszeregowanie klasowe ówczesnego społeczeństwa: „Do trzydziestki będziesz wegetował za grosze, a jeśli spluniesz na honor i zrobisz parę świństw politycznych, może zostaniesz prokuratorem. Ale pamiętaj: jest dwudziestu prokuratorów generalnych i dwadzieścia tysięcy kandydatów, gotowych sprzedać własną rodzinę za jeden stopień wyżej”.

<sup>47</sup>Przykłady tego typu zjawisk znane są w każdym społeczeństwie, które choćby teoretycznie zakładało merytokratyczną metodę awansu społecznego, od współczesnych społeczeństw państw demokratycznych po cesarskie Chiny. Zob. Y. Huan, *Zmierz Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek*, Warszawa 2024, s. 162–165, 170–171.

<sup>48</sup>Na co, niestety, można znaleźć wiele przykładów. Zob. T. Sowell, *Intelektualiści mądrzy i niemądrzy*, Wrocław 2023, s. 157–158.

<sup>49</sup>T. Piekty, *Kapitał i ideologia*, Warszawa 2022, s. 223–228.

Demokratyczne państwo prawa można zatem rozumieć jako nowożytną formę legitymizacji władzy, w której pierwotny fakt jej przemocowego ustanowienia zostaje usprawiedliwiony poprzez zasadę suwerenności ludu, symbolicznie wyrażaną w akcie wyborczym; mechanizmy kontroli i procedury mają w tym porządku nie tyle eliminować konflikt, ile kanalizować strukturalną tendencję do koncentracji władzy i zasobów, a przede wszystkim powstrzymać tych, którzy stoją na czele systemu, przed wykorzystaniem go przeciwko większości, w imię której sprawowana jest władza.

Politykę w ramach demokratycznego państwa prawnego, które ma ambicję być czymś więcej niż jedynie instytucjonalną dekoracją, autor porównałby obrazowo do syzyfowej pracy – nie do osiągnięcia w sensie absolutnym, lecz wymagającej nieustannego wysiłku i czujności. Utrzymanie standardów równości, przejrzystości oraz kontroli nad władzą nigdy nie stanowi zadania ostatecznie wykonanego; przeciwnie, jest procesem ciągłego wtaczania głazu pod górę, by nie pozwolić, by jego ciężar nie przygniótł całej wspólnoty politycznej. To właśnie być może uniknięcie potknięcia się przy wtaczaniu głazu jest całą nagrodą za trud w jego wtaczaniu na nieosiągalny szczyt.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Acemoglu D., Robinson J., *Dlaczego narody przegrywają?*, Poznań 2014.
- Acemoglu D., Robinson J., *Wąski korytarz. Państwa, społeczeństwa i losy wolności*, Kraków 2020.
- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Warszawa 1978.
- Clark G., *Pożegnanie z jałmużną. Krótka historia gospodarcza świata*, Poznań 2014.
- de Balzac H., *Ojciec Goriot*, Warszawa 1958.
- de Maistre J., *Wieczory petersburskie. O doczesnym panowaniu Opatrzności*, Warszawa 2020.
- Diamond J., *Strzelby, zarazki, stal. Krótka historia ludzkości*, Poznań 2020.
- Dybowski M., *Heraklit z Efezu w starożytnej legendzie*, „Roczniki Humanistyczne” 1963, t. XI, z. 4.
- Graeber D., Wengrow D., *Narodziny wszystkiego. Nowa historia ludzkości*, Poznań 2022.
- Hassner P., *Georg W.F. Hegel (1770–1831)*, [w:] L. Strauss, J. Cropsey (red.), *Historia filozofii politycznej*, Warszawa 2010.
- Huan Y., *Zmierz Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek*, Warszawa 2024.
- Jacynowska M., Pawlak M., *Starożytny Rzym*, Warszawa 2011.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988.
- Krawczuk A., *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 2006.

- McCloskey D., *Burżuazyjna godność. Dlaczego ekonomia nie potrafi wytłumaczyć współczesnego świata*, Wrocław 2017.
- Miński R., *Robert Michels – zapoznany klasyk socjologii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, t. 50, nr 1.
- Nakamura H., *Systemy myślenia ludów Wschodu. Indie, Tybet, Chiny, Japonia*, Kraków 2005.
- Pawlak M., *Teoria prawa Marsyliusza z Padwy*, „Politeja” 2015, nr 9(39).
- Piekkny T., *Kapitał i ideologia*, Warszawa 2022.
- Piff P.K. i in., *Higher social class predicts increased unethical behavior*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2012, vol. 109, nr 11, DOI: 10.1073/pnas.1118373109.
- Piketty T., *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa 2015.
- Pinker S., *Nowe oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, Poznań 2018.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.
- Russel B., *Dzieje zachodniej filozofii*, Warszawa 2020.
- Scheidel W., *Wielki zrównywacz. Przemoc i historia nierówności od epoki kamienia do XXI wieku*, Sieradz 2025.
- Skousen M., *Narodziny współczesnej ekonomii. Żywy i idee wielkich myślicieli*, Warszawa 2012.
- Sowell T., *Intelektualiści mądrzy i niemądrzy*, Wrocław 2023.
- Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023.
- Turchin P., *Czasy ostateczne. Elity, kontrelity i ścieżka dezintegracji politycznej*, Warszawa 2024.
- Turchin P., *Wojna i pokój, i wojna*, Warszawa 2022.
- Wielomski A., *Konserwatyzm ezoteryczny*, Warszawa 2023.
- Zubik M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2016.
- Żyro T., *Louis de Bonald, O władzy najwyższej* [recenzja], „Myśl Polityczna. Political Thought” 2020, nr 3(4), DOI: 10.31268/MPPT.2020.28.

### Źródła internetowe

- Gillebaart M., Schlinkert C., Poelman M.P. i in., *Snacking for a reason: detangling effects of socio-economic position and stress on snacking behaviour*, „BMC Public Health” 2022, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/36324118/>.
- Kot K., z prof. J. Bartyzelem, *Balzak legitymista*, <http://www.legitymizm.org/balzak-legitymista>.
- Michels R., *Political parties: a sociological study of the oligarchical tendencies of modern democracy*, New York 1915, <https://archive.org/details/politicalparties00michuoft>.
- Plutarch, *Żywy równoległe. Solon*, tłum. [ang.] B. Perrin, [w:] *Plutarch's lives*, Loeb Classical Library 1926, <https://penelope.uchicago.edu>.

Stein B., *In class warfare, guess which class is winning?*, „The New York Times” z 26 listopada 2006 r., <https://www.nytimes.com/2006/11/26/business/yourmoney/26every.html>.

*The capitalists will sell us the rope...*, <https://libquotes.com/vladimir-lenin/quote/lbv5x2p>.

Turchin P., *Cliodynamics is not 'cyclical history'*, <https://peterturchin.com/cliodynamics-is-not-cyclical-history/>.

Turchin P., *Cliodynamics: history as science*, <https://peterturchin.com/cliodynamics-history-as-science/>.

Whitehead A., *Process and reality*, New York 1929, [https://www.age-of-the-sage.org/philosophy/footnotes\\_plato.html](https://www.age-of-the-sage.org/philosophy/footnotes_plato.html).

## Sisyphus politics

### Summary

The article examines the durability of the democratic state governed by the rule of law from the perspective of long-term historical processes. It assumes that modern democracies remain subject to mechanisms of oligarchization and power concentration that have characterized political systems throughout history. The aim of the article is to analyze the role of political and economic elites as a factor in the self-regeneration of political system crises. Drawing on theories developed by Peter Turchin, Robert Michels, and Walter Scheidel, the study explores mechanisms such as wealth concentration, elite overproduction, and growing inequality as structural sources of systemic instability. The analysis leads to the conclusion that the democratic state governed by the rule of law is neither a natural nor a permanent condition, but rather a political project requiring constant maintenance. Historical evidence suggests that the loss of balance between elite interests and the social condition of lower strata triggers processes that ultimately result in systemic crises. The preservation of democratic stability thus resembles a Sisyphian effort, demanding continuous institutional oversight and restraint of power concentration.

**Keywords:** political elites, oligarchization, social inequality, democratic state governed by the rule of law, political system crisis



DOI: 10.31648/kpp.12318

**Maciej Stanecki**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0009-0004-1626-0330

stmaciej85@gmail.com

## Czy dyrektywa o przejrzystości wynagrodzeń rozwiąże problem z luką płacową w Polsce?

### Wstęp

Problem luki płacowej w Polsce, mimo odnotowanego w ostatniej dekadzie postępu, pozostaje jednym z najbardziej złożonych wyzwań strukturalnych współczesnego rynku pracy. Zjawisko to, określane jako procentowa różnica między średnimi wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn (ang. *gender pay gap*), ma nie tylko wymiar statystyczny, ale także poważne konsekwencje społeczne i demograficzne. Nierówności w wynagradzaniu wpływają nie tylko na bieżący standard życia pracowników, lecz również na ich przyszłe świadczenia emerytalne, co w polskiej rzeczywistości gospodarczej sprzyja pogłębianiu zjawiska feminizacji ubóstwa.

W literaturze ekonomicznej rozróżnia się lukę płacową nieskorygowaną (ang. *unadjusted gender pay gap*), oznaczającą prostą różnicę w przeciętnych wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn, oraz lukę płacową skorygowaną (ang. *adjusted gender pay gap*), która uwzględnia czynniki takie jak wykształcenie, doświadczenie zawodowe, sektor zatrudnienia czy zajmowane stanowisko. Wskaźnik luki nieskorygowanej stosowany przez Eurostat ma charakter przede wszystkim deskryptywny i nie przesądza o istnieniu dyskryminacji płacowej. Dane Eurostatu wskazują na to, że Polska należy do państw o relatywnie niskiej luce nieskorygowanej (ok. 8%), jednak analizy sektorowe ujawniają znacznie większe dysproporcje. Co istotne, luka skorygowana, uwzględniająca obiektywne czynniki różnicujące wynagrodzenia, okazuje się w Polsce wyższa niż wskaźnik nieskorygowany i wynosi od 12% do 21%<sup>1</sup>. Zjawisko to wskazuje na istnienie strukturalnych

<sup>1</sup>I. Magda, A. Rozszczypała, *Luka płacowa. O ile więcej mężczyźni zarabiają od kobiet?*, „IBS Policy Paper” 2025, nr 1, s. 2.

nierówności w systemach wynagradzania, choć sam wskaźnik luki płacowej nie przesądza jeszcze o występowaniu dyskryminacji płacowej<sup>2</sup>. Trwałość tego zjawiska jest determinowana przez wiele czynników: segregację poziomą i pionową rynku pracy, tzw. karę za macierzyństwo oraz ugruntowaną kulturowo poufność wynagrodzeń, przez długi czas sankcjonowaną klauzulami poufności w umowach.

Kluczowym instrumentem prawnym, mającym na celu systemowe ograniczenie luki płacowej, jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. (dalej jako dyrektywa 2023/970)<sup>3</sup>. Dyrektywa ta nie jest jednak instrumentem ukierunkowanym na redukcję luki płacowej jako wskaźnika statystycznego, lecz na eliminowanie nieuzasadnionych różnic w wynagrodzeniach stanowiących przejaw dyskryminacji płacowej. Wprowadza ona wiążące mechanizmy przejrzystości wynagrodzeń oraz rygorystyczne narzędzia egzekwowania zasady równości płac za pracę o tej samej wartości. Celem dyrektywy jest przede wszystkim zwiększenie wykrywalności dyskryminacji płacowej poprzez redukcję asymetrii informacyjnej między pracownikiem a pracodawcą.

W polskim prawie, gdzie dotychczas swoboda ustalania wynagrodzeń była ograniczona jedynie ogólnymi zakazami dyskryminacji zawartymi w Kodeksie pracy (dalej jako k.p.), implementacja dyrektywy, której termin upływa 7 czerwca 2026 r.<sup>4</sup>, oznacza istotną zmianę modelu regulacyjnego w zakresie kształtowania i kontroli polityki wynagrodzeń. Nowe regulacje nakładają na pracodawców obowiązki informacyjne już na etapie rekrutacji, prawo pracowników do wiedzy o średnich poziomach płac oraz co kluczowe zakazują stosowania klauzul poufności wynagrodzeń. W przypadku większych organizacji obowiązuje także raportowanie i korygowanie luki płacowej<sup>5</sup>. Szczególnie doniosłym novum jest wzmocnienie pozycji procesowej pracownika poprzez wprowadzenie odwróconego ciężaru dowodu w sporach o dyskryminację płacową<sup>6</sup>.

Celem artykułu jest wieloaspektowa ocena skuteczności proponowanych zmian prawnych w procesie redukcji luki płacowej w Polsce. Autor weryfikuje tezę, zgodnie z którą mechanizmy przejrzystości wynagrodzeń, choć stanowią fundament reformy, mogą okazać się niewystarczające do samodzielnego przełamania głęboko zakorzenionych barier kulturowych i strukturalnych, w szczególności bez równoczesnego ujednoczenia standardów dowodowych w postępowaniach sądowych oraz obiektywizacji kryteriów wartościowania pracy. Postawiono następujące główne pytanie badawcze: w jakim stopniu implementacja dyrektywy 2023/970 wpłynie na realne wyrównanie szans w polskich

<sup>2</sup>Zob. Eurostat, *Gender pay gap in unadjusted form by NACE Rev. 2 activity – SES methodology [earn\_gr\_gpgr2ag]*, [https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/earn\\_gr\\_gpgr2ag/default/table?lang=en](https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/earn_gr_gpgr2ag/default/table?lang=en) (data dostępu: 21.01.2026), art. 34 ust. 1.

<sup>3</sup>Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. w celu umocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania (Dz. Urz. UE L 132 z 17.5.2023).

<sup>4</sup>Ibidem.

<sup>5</sup>M. Chodkowski, J. Liksza, *Sprawozdawczość*, [w:] M. Chodkowski i in., *Przejrzystość wynagrodzeń. Jak przygotować organizację do wdrożenia dyrektywy o transparentności wynagrodzeń*, Warszawa 2024, s. 21.

<sup>6</sup>I. Gocan, *Równość wynagrodzeń kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu oraz przejrzystość wynagrodzeń – przyszłe wyzwania i obowiązki pracodawców według Dyrektywy UE, 2023*, Lex, rozdział XI.

przedsiębiorstwach? Zakres badań obejmuje wyzwania związane z obowiązkiem obiektywnego wartościowania pracy, zwłaszcza w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw (dalej jako MŚP), oraz gotowość pracodawców do wdrożenia transparentnych kryteriów płacowych.

Opracowanie opiera się na wielopłaszczyznowym podejściu metodologicznym typowym dla nauk prawnych, łączącym analizę normatywną, orzeczniczą oraz elementy wtórnych badań empirycznych. Podstawową metodą badawczą jest metoda dogmatyczno-prawna, oparta na egzegezie przepisów prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego regulujących zasadę równości wynagrodzeń i zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu. W szczególności przedmiotem wykładni są: art. 157 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej jako TFUE)<sup>7</sup>, dyrektywa 2006/54/WE<sup>8</sup> oraz dyrektywa 2023/970, a także art. 11<sup>2</sup>–11<sup>3</sup> oraz art. 18<sup>3a</sup>–18<sup>3c</sup> k.p.<sup>9</sup> Analiza ma charakter rekonstrukcyjno-interpretacyjny i zmierza do wyodrębnienia norm prawnych dotyczących pojęcia „pracy o tej samej wartości”, mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz prawnych kryteriów dopuszczalnego różnicowania wynagrodzeń.

Znaczący element badań stanowi analiza orzecznicza, w szczególności judykatów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako TSUE) oraz Sądu Najwyższego (dalej jako SN), dotyczących równości wynagrodzeń, dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej oraz ciężaru dowodu w sprawach antydyskryminacyjnych. Szczególne znaczenie przypisano wykładni w wyroku SN z 7 maja 2019 r., sygn. akt II PK 31/18 jako przykładowi praktycznej recepcji unijnych standardów w orzecznictwie krajowym<sup>10</sup>.

Uzupełniająco zastosowano metodę prawno-porównawczą, obejmującą doświadczenia państw skandynawskich oraz Wielkiej Brytanii, a także wtórną analizę danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego (dalej jako GUS) i Eurostatu. Analiza porównawcza służy ocenie potencjalnych skutków implementacji dyrektywy 2023/970 w polskich realiach prawnych i gospodarczych.

Przyjęte podejście metodologiczne umożliwia kompleksową ocenę relacji pomiędzy pojęciem luki płacowej w ujęciu statystycznym a dyskryminacją płacową w sensie prawnym, a także analizę wpływu mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń na skuteczność ochrony praw pracowników. W tym sensie dyrektywa 2023/970 nie stanowi instrumentu automatycznej eliminacji luki płacowej rozumianej jako kategoria statystyczna, lecz tworzy ramy instytucjonalne umożliwiające skuteczniejsze ujawnianie i kwestionowanie nieuzasadnionych różnic płacowych<sup>11</sup>. Odpowiedź na pytanie postawione w tytule wymaga zatem wyraźnego odróżnienia potencjału normatywnego dyrektywy od jej realnej skuteczności implementacyjnej w polskich warunkach gospodarczych<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Art. 157 TFUE (wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012, s. 47).

<sup>8</sup> Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. UE L 204 z 26.7.2006).

<sup>9</sup> Art. 11<sup>2</sup>–11<sup>3</sup> oraz art. 18<sup>3a</sup>–18<sup>3c</sup> k.p.

<sup>10</sup> H. Szewczyk, *Dyskryminacja płacowa ze względu na kryterium obywatelstwa. Glosa do wyroku SN z dnia 7 maja 2019 r., II PK 31/18*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2021, nr 1, s. 4–11.

<sup>11</sup> Dyrektywa 2023/970, motywy 6–9 oraz art. 1–3.

<sup>12</sup> I. Gocan, op. cit., rozdział I.

## Luka płacowa w ujęciu teoretycznym i normatywnym

Luka płacowa funkcjonuje w debacie publicznej przede wszystkim jako kategoria statystyczna służąca do opisu różnic w przeciętnych wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn, co jednak nie przesądza automatycznie o istnieniu dyskryminacji płacowej w sensie prawnym. Z perspektywy ekonomicznej i społecznej zjawisko to jest symptomem szerszych nierówności strukturalnych, wynikających m.in. z segregacji zawodowej oraz różnic w przebiegu karier zawodowych kobiet i mężczyzn<sup>13</sup>.

Z punktu widzenia prawa pracy istotne jest rozróżnienie między istnieniem różnic płacowych jako zjawiska empirycznego a ich kwalifikacją prawną. Luka płacowa nie przesądza automatycznie o naruszeniu prawa, lecz stanowi punkt wyjścia do analizy, czy różnicowanie wynagrodzeń zostało oparte na obiektywnych kryteriach<sup>14</sup>. Fundamentem tej analizy musi być właściwe odczytanie relacji między zasadą równości a dopuszczalnym zróżnicowaniem. Naruszenie prawa ma miejsce tylko wtedy, gdy zróżnicowanie poziomu uprawnień nie jest obiektywnie uzasadnione. W sytuacjach gdy pracownicy różnią się w zakresie cech relevantnych, zróżnicowanie jest nie tylko dopuszczalne, ale i konieczne<sup>15</sup>.

W polskim porządku prawnym relacja między zasadą równego traktowania<sup>16</sup> a zakazem dyskryminacji<sup>17</sup> opiera się na zasadzie zawierania się pojęć. Zasada równości obejmuje wszelkie przypadki nieuzasadnionego różnicowania sytuacji pracowników, natomiast zakaz dyskryminacji odnosi się do sytuacji kwalifikowanych, w których nierówne traktowanie wiąże się z określoną cechą osobistą pracownika<sup>18</sup>. Ze względów aksjologicznych przedmiotem szczególnych gwarancji jest równość płci, co wprost wynika z art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, gwarantujących kobiecie i mężczyźnie równe prawo do zatrudnienia, awansów oraz jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości<sup>19</sup>.

Każda dyskryminacja stanowi naruszenie zasady równego traktowania, nie każde jednak naruszenie tej zasady (np. błąd w wycenie kompetencji niemający charakteru systemowego ani związku z cechą chronioną) może zostać zakwalifikowane jako dyskryminacja. Równość w zatrudnieniu nie oznacza identyczności sytuacji prawnej wszystkich pracowników; dopuszczalne jest zróżnicowanie, jeśli opiera się ono na obiektywnych kryteriach związanych z pracą, takich jak kwalifikacje, odpowiedzialność czy zakres obowiązków<sup>20</sup>. Powyższe rozróżnienie ma kluczowe znaczenie dla prawnej oceny luki płacowej, która jako kategoria statystyczna może, lecz nie musi, odzwierciedlać naruszenie zakazu dyskryminacji.

<sup>13</sup>B. Kalinowska-Sufinowicz, *Polityka społeczno-gospodarcza państwa wobec pracy kobiet*, Poznań 2013, s. 112–115.

<sup>14</sup>H. Szewczyk, op. cit., s. 4–11.

<sup>15</sup>Ł. Pisarczyk, [w:] K.W. Baran (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, t. 1: Art. 1–93, Warszawa 2025, s. 124.

<sup>16</sup>Art. 11<sup>2</sup> k.p.

<sup>17</sup>Art. 11<sup>3</sup> k.p.

<sup>18</sup>E. Maniewska, [w:] K. Jaśkowski, E. Maniewska (red.), *Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy*, 2020, Lex, komentarz do art. 18<sup>3a</sup>, teza 1.

<sup>19</sup>Ł. Pisarczyk, op. cit., s. 122.

<sup>20</sup>J. Wratny, *Prawo do godziwego wynagrodzenia jako zasada prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 9, s. 5.

## Konstrukcja wynagrodzenia i kryteria pracy o jednakowej wartości

Fundamentem walki z luką płacową na gruncie prawa pracy, w jej wymiarze normatywnym, jest prawo do jednakowego wynagrodzenia za „pracę o jednakowej wartości”, którego treść została w znacznym stopniu skonkretyzowana w orzecznictwie unijnym. Ustalenie „jednakowej wartości” nie może ograniczać się do formalnej nazwy stanowiska, lecz wymaga zastosowania obiektywnych, neutralnych pod względem płci metod wartościowania pracy, uwzględniających w szczególności kwalifikacje, odpowiedzialność oraz wysiłek<sup>21</sup>. Nie można pominąć, że ustalenie „jednakowej wartości” stanowi proces odejścia od tradycyjnych, często intuicyjnych metod wyceny stanowisk. Kluczowe znaczenie ma tu odejście od oceny „pracownika” na rzecz oceny „pracy”, co pozwala eliminować uprzedzenia związane np. ze sferą opiekuńczą czy cechami kulturowo przypisywanymi danej płci.

Standard ten został ugruntowany w orzecznictwie unijnym. W sprawie C-381/99 (*Brunnhofner*) TSUE podkreślił, że porównanie musi obejmować rzeczywistą treść czynności zawodowych<sup>22</sup>. Z kolei w wyroku C-624/19 (*Tesco Stores*) potwierdził, że zasada równej płacy ma skutek bezpośredni i może być stosowana do porównywania pracowników różnych zakładów tego samego pracodawcy, o ile warunki płacowe pochodzą z jednego źródła (ang. *single source*)<sup>23</sup>. Zastosowanie tej koncepcji w polskim porządku prawnym ma fundamentalne znaczenie dla zwalczania dyskryminacji w dużych, rozproszonych strukturach korporacyjnych, gdzie scentralizowana polityka płacowa często maskuje lokalne nierówności.

Realizacja tych standardów nie jest jednak możliwa bez włączenia w proces kontrolny strony społecznej. Nowym wyzwaniem dla polskiego modelu stosunków pracy będzie zwiększenie uprawnień przedstawicieli pracowników zgodnie z art. 10 dyrektywy 2023/970. W sytuacjach gdy nieuzasadniona różnica w poziomie wynagrodzeń przekracza 5%, pracodawca zobowiązany jest do przeprowadzenia wspólnej oceny wynagrodzeń<sup>24</sup>. Rozwiązanie to przenosi ciężar dowodowy i organizacyjny z osamotnionego pracownika na zorganizowane struktury pracownicze, co wymaga podkreślenia jako instrument niezbędny do zniwelowania asymetrii informacyjnej.

Proces ten rodzi również pytania o granice ochrony prywatności. Przetwarzanie danych przez przedstawicieli pracowników (np. związki zawodowe czy rady pracowników) wymaga wyważenia między prawem do równego traktowania a zasadą minimalizacji danych wynikającą z RODO. Jak słusznie podają Ewa Kulesza i Dominika Dörre-Kolasa, uprawnienia informacyjne nie mają charakteru absolutnego<sup>25</sup>. Jawność plac nie może prowadzić do niekontrolowanego ujawniania zarobków konkretnych osób, co podkreśla

<sup>21</sup> Art. 18<sup>3c</sup> k.p.

<sup>22</sup> Wyrok TSUE z 26 czerwca 2001 r. w sprawie C-381/99, *Susanna Brunnhofer v. Bank der österreichischen Postsparkasse AG*, ECLI:EU:C:2001:358, pkt 43.

<sup>23</sup> Wyrok TSUE z 3 czerwca 2021 r. w sprawie C-624/19, *K i in. v. Tesco Stores Ltd*, ECLI:EU:C:2021:429, pkt 46–48 i 51.

<sup>24</sup> Art. 7–10 projektu ustawy o wzmocnieniu stosowania prawa do jednakowego wynagrodzenia mężczyzn i kobiet za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości (nr UC127), wersja z dnia 16 grudnia 2025 r.

<sup>25</sup> E. Kulesza, D. Dörre-Kolasa, [w:] D. Dörre-Kolasa (red.), *Ochrona danych osobowych pracowników w świetle RODO*, Warszawa 2017, s. 88–92.

się również w doktrynie niemieckiej<sup>26</sup>. W praktyce będzie to wymagać od pracodawców i związków zawodowych wypracowania bezpiecznych metod agregacji danych, które pozwolą na identyfikację luki płacowej bez naruszania autonomii informacyjnej jednostki. W tym kontekście, implementacja dyrektywy staje się nie tylko testem na równość, ale również sprawdzianem dla dojrzałości polskiego systemu ochrony danych osobowych w relacjach zatrudnienia.

## Dyskryminacja pośrednia i standardy dowodowe w sprawach płacowych

Dla rzetelnej oceny luki płacowej niezbędne jest w pierwszej kolejności przyjęcie szerokiej definicji wynagrodzenia, obejmującej wszystkie jego składniki, niezależnie od ich nazwy<sup>27</sup>. W kontekście dyskryminacji płacowej stosuje się definicję *sensu largo*, wypracowaną w orzecznictwie międzynarodowym, obejmującą nie tylko wynagrodzenie zasadnicze, ale wszelkie inne korzyści płacone bezpośrednio lub pośrednio, w gotówce lub naturze (np. deputaty, pakiety medyczne, a nawet honoraria autorskie za utwory pracownicze)<sup>28</sup>. Stanowisko to potwierdził SN w wyroku z 22 listopada 2012 r., sygn. akt I PK 100/12, wskazując na to, że przy badaniu dyskryminacji należy uwzględniać także świadczenia pozapłacowe, takie jak samochody służbowe, telefony czy pakiety socjalne<sup>29</sup>. Pominięcie tych elementów prowadziłoby do zafałszowania rzeczywistej skali nierówności, gdyż dyskryminacja płacowa bywa maskowana poprzez uznaniowe składniki wynagrodzenia lub przywileje pozapieniężne<sup>30</sup>.

W praktyce orzeczniczej luka płacowa najczęściej ujawnia się w postaci dyskryminacji pośredniej, której definicję na gruncie krajowym statuuje art. 183a § 4 k.p.<sup>31</sup> Zgodnie z tym przepisem występuje ona wtedy, gdy na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania pojawiają się niekorzystne dysproporcje dla pracowników danej grupy. W kontekście wynagrodzeń mowa tu o kryteriach, takich jak premie za pełną dyspozycyjność czy staż pracy nieprzerwany absencjami, które w sposób ukryty stawiają w gorszej sytuacji kobiety obciążone obowiązkami opiekuńczymi<sup>32</sup>. Jak trafnie wskazuje się w najnowszej doktrynie, specyfika dyskryminacji pośredniej polega na tym, że nie musi ona wynikać z celowego dążenia pracodawcy do gorszego traktowania, lecz może stanowić nieuświadomiony skutek przyjętego modelu organizacji pracy<sup>33</sup>.

Fundamentalne znaczenie dla tej materii ma dorobek TSUE, w tym w szczególności wyrok w sprawie C-127/92 (*Enderby*)<sup>34</sup>. Usankcjonował on zasadę przeniesienia ciężaru

<sup>26</sup> O. Lücke, *Die Betriebsverfassung in Zeiten der DS-GVO. „Bermuda-Dreieck“ zwischen Arbeitgeber, Betriebsräten und Datenschutzbeauftragten!?*, „Neue Zeitschrift für Arbeitsrecht“ 2019, nr 10, s. 660–665.

<sup>27</sup> Art. 183<sup>c</sup> § 2 k.p.

<sup>28</sup> M. Wysocka, *Kompetencje Unii Europejskiej a działania ustawodawcze w sferze ustalania wynagrodzenia za pracę*, Warszawa 2024, s. 145–148.

<sup>29</sup> Wyrok SN z 22 listopada 2012 r., sygn. akt I PK 100/12, OSNP 2013, Nr 17–18, poz. 212.

<sup>30</sup> H. Szewczyk, op. cit., s. 7–8

<sup>31</sup> M. Tomaszewska, [w:] K.W. Baran (red.), op. cit., s. 171.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 174–175.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 177.

<sup>34</sup> Wyrok TSUE z 27 października 1993 r. w sprawie C-127/92, *Dr. Pamela Mary Enderby v. Frenchay Health Authority i Secretary of State for Health*, ECLI:EU:C:1993:852, pkt 13–19.

dowodu, która w polskim porządku prawnym znajduje odzwierciedlenie w art. 183b § 1 k.p.<sup>35</sup> Zgodnie z tym standardem, jeżeli dane statystyczne wykazują istotną różnicę w płacach, to na pracodawcy spoczywa obowiązek wykazania, że wynika ona z czynników obiektywnych. Wymaga zwrócenia uwagi, że polskie sądy pracy, interpretując ten przepis w świetle zasady skuteczności (*l'effet utile*), wymagają od pracownika jedynie uprawdopodobnienia faktu nierównego traktowania, co następnie obliuguje pracodawcę do pełnego udowodnienia braku dyskryminacji<sup>36</sup>. Standard ten wspiera orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (np. *García Mateos v. Hiszpania*), akcentujące systemowy charakter barier utrudniających kobietom osiągnięcie równości płacowej<sup>37</sup>.

Aby skutecznie wykluczyć bezprawność różnicowania płac, pracodawca musi pozytywnie przejść tzw. trzystopniowy test Bilka (*Bilka-Kaufhaus*, C-170/84)<sup>38</sup>. W świetle tego standardu zróżnicowanie jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy przyjęte środki: 1) odpowiadają rzeczywistej i uzasadnionej potrzebie przedsiębiorstwa; 2) są właściwe dla osiągnięcia realizowanego przez nie celu oraz 3) są do tego celu niezbędne. Wprowadzenie dyrektywy 2023/970 sprawia, że obrona pracodawcy oparta na tym teście staje się znacznie trudniejsza w sytuacji braku przejrzystości wynagrodzeń, ponieważ sformalizowany obowiązek sprawozdawczy ogranicza pole do arbitralnej interpretacji „potrzeb przedsiębiorstwa”. Kluczowym wyzwaniem pozostaje tu dobór grupy porównawczej, co obrazuje sprawa *Gruber v. Silhouette International* (C-249/97), gdzie TSUE wskazała na konieczność badania obiektywnej porównywalności sytuacji pracowników<sup>39</sup>.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zjawisko kary za macierzyństwo (ang. *motherhood penalty*), które w polskich realiach ujawnia się przede wszystkim poprzez zahamowanie dynamiki wzrostu wynagrodzeń po przerwach związanych z rodzicielstwem<sup>40</sup>. Mechanizmy dyrektywy 2023/970, zwłaszcza prawo do informacji o średnich poziomach płac przewidziane w implementowanym do k.p. art. 183ca, mogą stać się narzędziem pozwalającym na wydobycie tych nierówności z sfery faktów nieudowodnionych do sfery merytorycznej kontroli sądowej. Nowe regulacje sprawiają, że standardy dowodowe ewoluują w stronę proaktywnej przejrzystości, co znacząco wzmacnia procesową pozycję pracownika jako strony słabszej stosunku pracy.

## Ewolucja modelu ochrony – od reaktywności do przejrzystości systemowej

Instrumentem niwelowania luki płacowej staje się jawność wynagrodzeń, która przenosi ciężar dbałości o równość z pracownika na struktury organizacyjne pracodawcy. Badania ekonomiczne, w tym te cytowane w literaturze prawniczej, potwierdzają, że

<sup>35</sup> M. Tomaszewska, op. cit., s. 187.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>37</sup> Wyrok TSUE z 13 maja 1986 r. w sprawie C-170/84, *Bilka-Kaufhaus GmbH v. Karin Weber von Hartz*, ECLI:EU:C:1986:204, pkt 36.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Wyrok TSUE z 14 września 1999 r. w sprawie C-249/97, *Gabriele Gruber v. Silhouette International Schmied GmbH & Co. KG*, ECLI:EU:C:1999:405, pkt 27–30.

<sup>40</sup> B. Kalinowska-Sufinowicz, op. cit., s. 112–115.

wprowadzenie obowiązkowej sprawozdawczości płacowej w krajach, takich jak Dania, realnie przyczyniło się do zmniejszenia dysproporcji płacowych. Konkretne badanie duńskie z 2006 r. wykazało spadek luki płacowej o około dwa punkty procentowe, co stanowiło redukcję o 13% w stosunku do średniej luki sprzed wprowadzenia legislacji. Mechanizm ten polegał przede wszystkim na ograniczeniu dynamiki wzrostu wynagrodzeń mężczyzn, a w mniejszym stopniu na bezpośrednim podnoszeniu płac kobiet<sup>41</sup>.

Dyrektywa 2023/970 wprowadza proaktywne mechanizmy, takie jak prawo do informacji o średnich poziomach płac oraz obowiązek raportowania luki płacowej. Pozwala to na ewolucję ochrony prawnej, od reaktywnego rozstrzygania indywidualnych sporów sądowych do systemowego zarządzania równością płac<sup>42</sup>. Kluczowym elementem tej zmiany jest redefinicja systemu sankcyjnego. Zgodnie z art. 16 dyrektywy państwa członkowskie muszą zapewnić prawo do pełnego, proporcjonalnego i odstraszającego zadośćuczynienia, które obejmuje wyrównanie zaległego wynagrodzenia wraz z premiami oraz odszkodowanie za utracone szanse.

Istotnym *novum* wprowadzonym przez unijnego ustawodawcę jest wyraźny zakaz ustanawiania górnej granicy (limitu) odszkodowania za naruszenie zasady równości płac<sup>43</sup>. Choć polski ustawodawca w art. 18<sup>3d</sup> k.p. przewiduje jedynie dolną granicę świadczenia (w wysokości minimalnego wynagrodzenia), to wymóg nadania sankcji charakteru „odstraszającego” stanowi obecnie kluczową wytyczną interpretacyjną dla sądów krajowych<sup>44</sup>. Standard ten ma na celu przełamanie dotychczasowej, dominującej praktyki orzeczniczej w Polsce, w której odszkodowanie sprowadzane było często do wymiaru czysto kompensacyjnego (wyrównania luki). Implementacja dyrektywy 2023/970 będzie wymuszała na sądach krajowych uwzględnianie komponentu prewencyjnego sankcji, co powinno skutkować zasądzeniem kwot znacznie przewyższających samo wyrównanie różnicy w wynagrodzeniu. Tylko w ten sposób dyskryminacja płacowa przestanie być dla pracodawcy ryzykiem ekonomicznie akceptowalnym, a naruszanie zasady równości stanie się ekonomicznie nieopłacalne<sup>45</sup>.

Przedstawiona w niniejszym rozdziale charakterystyka luki płacowej jako kategorii deskryptywnej, ekonomicznej i normatywnej stanowi niezbędny punkt wyjścia do dalszej, pogłębionej egzegezy dogmatycznoprawnej. Skoro bowiem luka płacowa jest symptomem naruszania strukturalnej równowagi rynku pracy, kluczowe staje się zbadanie instrumentarium prawnego, które ma temu zjawisku przeciwdziałać. W kolejnym rozdziale poddano zatem analizie fundamenty prawa unijnego i krajowego, rekonstruując ewolucję ochrony pracownika, wyrażającą się w przejściu od pasywnego zakazu dyskryminacji ku proaktywnym mechanizmom przejrzystości wynagrodzeń.

<sup>41</sup>B. Bentyn, E. Sobótka-Bentyn, *Czy jawność wynagrodzeń zmniejszy lukę płacową?*, „Monitor Prawa Pracy” 2021, nr 3, s. 29–34.

<sup>42</sup>L. Mitrus, *Zakaz dyskryminacji w prawie pracy UE – uwagi na tle zmian legislacyjnych i orzeczniczo TSUE*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2023, nr 6, s. 4–10.

<sup>43</sup>Art. 16 ust. 3 dyrektywy 2023/970.

<sup>44</sup>M. Tomaszewska, op. cit., s. 197.

<sup>45</sup>T. Husemann, *Der Richtlinienvorschlag der Kommission zur Stärkung des Grundsatzes der Entgeltgleichheit*, „Europäische Zeitschrift für Arbeitsrecht” 2022, nr 2, s. 145–148.

## Unijne fundamenty normatywne równości płac i ich skuteczność w porządku krajowym

Analizę normatywną uwarunkowań równości płacowej należy osadzić w prawie pierwotnym Unii Europejskiej, którego centralnym punktem jest art. 157 TFUE<sup>46</sup>. Przepis ten ma charakter normy samowymagalnej, co wynika z utrwalonego orzecznictwa TSUE. Podstawą tej konstrukcji jest wyrok w sprawie *van Gend i Loos* (26/62), w którym TSUE stwierdził, że prawo unijne tworzy bezpośrednie uprawnienia podmiotowe jednostek, możliwe do dochodzenia przed sądami krajowymi<sup>47</sup>. Logiczną konsekwencją tej zasady jest prymat prawa Unii, sformułowany w sprawie *Costa v. ENEL* (6/64)<sup>48</sup>.

W kontekście równości płacowej kluczowe znaczenie ma horyzontalny skutek bezpośredni art. 157 TFUE, potwierdzony w sprawie *Defrenne v. Sabena* (43/75)<sup>49</sup>. Oznacza to, że pracownik może powołać się na ten przepis bezpośrednio w sporze z prywatnym pracodawcą, a polski sąd ma obowiązek odmówić zastosowania normy krajowej sprzecznej z unijnym standardem równego wynagrodzenia. Tak ukształtowany paradygmat wymusza prounijną wykładnię przepisów k.p., ukierunkowaną na zapewnienie pełnej efektywności unijnych standardów równościowych.

### Kryteria pracy o jednakowej wartości jako narzędzie sądowej kontroli wynagrodzeń

Rekonstrukcja normy prawnej zawartej w art. 18<sup>3c</sup> k.p. wymaga odniesienia do pojęcia „pracy o jednakowej wartości”, które nie może być utożsamiane z formalną tożsamością stanowisk pracy. W doktrynie podkreśla się, że ocena ta musi opierać się na obiektywnych i neutralnych pod względem płci kryteriach, takich jak kwalifikacje, odpowiedzialność oraz wysiłek fizyczny i umysłowy, co umożliwi realne porównanie prac o odmiennym charakterze<sup>50</sup>. Zgodnie z analizą dogmatyczną prace o jednakowej wartości to takie, które wymagają porównywalnych kwalifikacji zawodowych, zakresu odpowiedzialności oraz intensywności wysiłku.

Kryteria te należy interpretować w sposób zindywidualizowany i funkcjonalny: kwalifikacje i doświadczenie powinny pozostawać w bezpośrednim związku z faktycznie wykonywaną pracą, odpowiedzialność należy mierzyć skalą potencjalnych negatywnych konsekwencji, natomiast wysiłek ilością wydatkowanej energii, obciążeniem psychicznym oraz poziomem stresu. Wszystkie te elementy powinny być analizowane łącznie, co ma zapobiegać arbitralnemu i jedynie pozornie obiektywnemu różnicowaniu wynagrodzeń przez pracodawców<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> Art. 157 TFUE.

<sup>47</sup> Wyrok TSUE z 5 lutego 1963 r. w sprawie 26/62, *NV Algemene Transport- en Expeditie Onderneming van Gend & Loos v. Nederlandse administratie der belastingen*, ECLI:EU:C:1963:1.

<sup>48</sup> Wyrok TSUE z 15 lipca 1964 r. w sprawie 6/64, *Flaminio Costa v. E.N.E.L.*, ECLI:EU:C:1964:66.

<sup>49</sup> Wyrok TSUE z 8 kwietnia 1976 r. w sprawie 43/75, *Gabrielle Defrenne v. Société anonyme belge de navigation aérienne Sabena*, ECLI:EU:C:1976:56.

<sup>50</sup> K. Rączka, [w:] M. Gersdorf i in., *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2024, teza 4 do art. 18<sup>3c</sup>.

<sup>51</sup> P. Korus, [w:] A. Sobczyk (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 82.

Potrzebę doprecyzowania tych kryteriów obrazują dane Eurostatu, według których nieskorygowana luka płacowa w Unii Europejskiej oscyluje wokół 13%, przy czym w Polsce wskaźnik ten jest relatywnie niski (ok. 5%), co może prowadzić do wniosków nieoddających rzeczywistej skali zjawiska<sup>52</sup>. Dane GUS wskazują bowiem na znaczne zróżnicowanie terytorialne. Z raportu z listopada 2024 r. wynika, że spośród 380 powiatów jedynie w 26 mediana wynagrodzeń kobiet przewyższała medianę wynagrodzeń mężczyzn. Tak znacząca dysproporcja sugeruje, że brak transparentnych systemów wynagradzania oraz strukturalna segregacja rynku pracy sprzyjają utrwalaniu nierówności<sup>53</sup>. Justyna Maliszewska-Nienartowicz trafnie wskazuje w tym kontekście na zjawisko dyskryminacji pośredniej, w której statystyczna przewaga mężczyzn może wynikać z pozornie neutralnych kryteriów, takich jak premie za dyspozycyjność, które w praktyce defaworyzują kobiety obciążone obowiązkami opiekuńczymi<sup>54</sup>.

### **Zmiana modelu zwalczania dyskryminacji płacowej – od reaktywności do prewencji systemowej**

Dotychczasowy reżim prawny, w kontekście dyrektywy 2006/54/WE, koncentrował się na reaktywnym modelu ochrony, opartym głównie na indywidualnych sporach sądowych, co w świetle utrzymującej się luki płacowej zostało uznane za niewystarczające<sup>55</sup>. Dyrektywa 2023/970 wprowadza zasadniczą zmianę paradygmatu, przesuwając punkt ciężkości w stronę systemowego zarządzania równością wynagrodzeń, ingerując już na etapie rekrutacji oraz nakładając na pracodawców obowiązek cyklicznego raportowania luki płacowej<sup>56</sup>.

W polskim porządku prawnym implementacja tych założeń znalazła odzwierciedlenie w nowo dodanym art. 18<sup>3ca</sup> k.p., który nakłada na pracodawców obowiązek informowania o przedziale wynagrodzenia już na etapie ogłoszenia o pracę lub przed rozmową kwalifikacyjną. Kluczowym elementem tego mechanizmu jest zakaz pytania kandydatów o dotychczasowe wynagrodzenie, co ma na celu przerwanie mechanizmu „dziedziczenia” luki płacowej<sup>57</sup>. Rozwiązanie to przeciwdziała sytuacji, w której historycznie zaniżone uposażenie najczęściej kobiet rzutowało na ich pozycję negocjacyjną u kolejnych pracodawców. Dzięki wprowadzeniu zakazu pytań o zarobki u poprzednich pracodawców nowa regulacja realnie wyrównuje szanse rynkowe, ponieważ proces ustalania płacy zostaje oparty na obiektywnej wartości stanowiska oraz kompetencjach kandydata, a nie na powielaniu wcześniejszych dysproporcji płacowych.

<sup>52</sup> Eurostat, *Gender pay gap statistics*, [https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Gender\\_pay\\_gap\\_statistics](https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Gender_pay_gap_statistics) (data dostępu: 21.01.2026).

<sup>53</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w gospodarce narodowej w Polsce w 2024 r.*, Warszawa 2024, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-zatrudnieni-wynagrodzenia-koszty-pracy/roznice-w-wynagrodzeniach-kobiet-i-mezczyzn-w-gospodarce-narodowej-w-polsce-w-2024-r-,35,1.html> (data dostępu: 21.01.2026).

<sup>54</sup> J. Maliszewska-Nienartowicz, op. cit., s. 12–15.

<sup>55</sup> Art. 4 i art. 17 dyrektywy 2006/54/WE.

<sup>56</sup> L. Mitrus, op. cit., s. 8.

<sup>57</sup> P. Korus, op. cit., s. 81.

Istotnym filarem nowej regulacji jest również wprowadzenie progu 5% nieuzasadnionej różnicy płacowej jako impulsu do obowiązkowej, wspólnej oceny wynagrodzeń<sup>58</sup>. Przekroczenie tego wskaźnika nie rodzi automatycznych sankcji, lecz zobowiązuje pracodawcę do podjęcia dialogu z przedstawicielami pracowników w celu identyfikacji i eliminacji przyczyn nierówności, co stanowi jakościowo nowy element w polskim prawie pracy.

Jednocześnie należy wskazać na istotną niespójność legislacyjną nowelizacji k.p. Podczas gdy art. 18<sup>3a</sup> k.p. zakazuje dyskryminacji z szerokiego katalogu przyczyn, wymóg neutralności ogłoszeń i nazw stanowisk w art. 18<sup>3ca</sup> § 3 k.p. został ograniczony wyłącznie do kryterium płci, co prowadzi do powstania asymetrii ochrony<sup>59</sup>. Powstała w ten sposób asymetria normatywna jest wysoce problematyczna. Rozwiązanie to budzi wątpliwości z perspektywy art. 32 Konstytucji RP oraz utrwalonego orzecznictwa SN i może wprowadzać pracodawców w błąd co do zakresu obowiązków antydyskryminacyjnych<sup>60</sup>. Jak słusznie zauważa się w doktrynie, literalna interpretacja tego przepisu sugeruje, że rygory przejrzystości nie obowiązują w sytuacjach, gdy różnicowanie płac dotyczy kryteriów innych niż płeć, np. sprawności fizycznej w procesie rekrutacji<sup>61</sup>.

Wydaje się, że takie podejście tworzy niebezpieczną „hierarchię” cech prawnie chronionych. Choć dyrektywa 2023/970 kładzie priorytet na płeć, polski system powinien dążyć do pełnej spójności. Samo wprowadzenie przepisów nie jest jednak wystarczające do zniwelowania luki płacowej.

W tym kontekście fundamentalne znaczenie ma zrozumienie mechanizmu dyskryminacji pośredniej, która w polskim k.p. musi być interpretowana przez pryzmat dorobku TSUE. Dyskryminacja ta zachodzi wówczas, gdy pozornie neutralne kryterium (np. staż pracy lub dyspozycyjność) stawia osoby danej płci w niekorzystnej sytuacji, o ile nie jest ono obiektywnie uzasadnione słusznym celem.

Ewolucję polskiego orzecznictwa w stronę standardów unijnych doskonale ilustruje wyrok SN z 7 maja 2019 r., sygn. akt II PK 31/18<sup>62</sup>. Orzeczenie to ma istotne znaczenie interpretacyjne, gdyż Sąd Najwyższy dokonał w nim prounijnej wykładni przepisów k.p. w duchu zasady skuteczności, antycypując rozwiązania przyjęte następnie w dyrektywie 2023/970.

Jak trafnie wskazuje Helena Szewczyk, SN odszedł od nadmiernie formalistycznego wymogu wskazywania konkretnego pracownika porównawczego, dopuszczając możliwość oparcia roszczenia na hipotetycznym wzorcu pracownika wykonującego pracę o jednakowej wartości<sup>63</sup>. Rozwiązanie to istotnie obniża barierę dowodową, wynikającą z asymetrii informacyjnej między stronami stosunku pracy. Dopuszczenie wzorca pracownika hipotetycznego stanowi istotny przełom w walce z nierównościami, gdyż umożliwia

<sup>58</sup> Art. 10 dyrektywy 2023/970.

<sup>59</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 934, Sejm X kadencji, s. 15.

<sup>60</sup> L. Mitrus, op. cit., s. 9–10.

<sup>61</sup> M. Chodkowski, J. Liksza, *Obowiązek informacyjny*, [w:] *Przejrzystość wynagrodzeń*, Warszawa 2024, teza 2.

<sup>62</sup> Wyrok SN z 7 maja 2019 r., sygn. akt II PK 31/18, Lex nr 2671331.

<sup>63</sup> H. Szewczyk, op. cit., s. 4.

skuteczne dochodzenie roszczeń także w strukturach o wysokim stopniu rozproszenia lub w zawodach silnie sfeminizowanych, gdzie wskazanie realnego porównania bywa niemożliwe. To właśnie ta zmiana paradygmatu polegająca na przejściu z porównania konkretnych osób na porównanie samej wartości pracy stanowi fundament nowej ery przejrzystości wynagrodzeń.

Takie ujęcie należy uznać za zgodne z kierunkiem orzecznictwa TSUE, w szczególności z wyrokiem w sprawie *Tesco Stores Ltd* (C-624/19), w którym potwierdzono bezpośredni skutek art. 157 TFUE także w relacjach horyzontalnych<sup>64</sup>. W rezultacie ochrona przewidziana w art. 18<sup>3c</sup> k.p. przestaje mieć charakter iluzoryczny w zakładach pracy, w których struktura zatrudnienia uniemożliwia wskazanie bezpośredniego odpowiednika płci przeciwnej na tożsamym stanowisku.

Znaczenie omawianego rozstrzygnięcia wzmacnia wcześniejsze orzecznictwo TSUE, m.in. w sprawie *Gruber v. Silhouette International* (C-249/97), które unaocznia, jak dobór grupy porównawczej może determinować wynik testu równości. Odejście od wymogu wskazywania „testera” ogranicza ryzyko błędnego doboru grupy porównawczej i wzmacnia realizację unijnej zasady skutecznej ochrony sądowej<sup>65</sup>.

Podsumowując przeprowadzoną analizę, należy stwierdzić, że obowiązująca konstrukcja przepisów k.p. nie zapewnia pełnej realizacji unijnych standardów równości wynagrodzeń wynikających z dyrektywy 2023/970. Sama deklaratorywna formuła zakazu dyskryminacji płacowej nie prowadzi do systemowego ograniczania luki płacowej.

Fundamentalnym wyzwaniem staje się redefinicja roli organów kontrolnych, w szczególności Państwowej Inspekcji Pracy, która zostaje obciążona zadaniem merytorycznej oceny neutralności systemów wynagradzania, a nie jedynie kontroli formalnej. Realizacja tych kompetencji wymaga istotnego wzmocnienia zaplecza analitycznego, w tym wiedzy z zakresu ekonometrii oraz analityki HR<sup>66</sup>. Bez tego proaktywny model ochrony równości płac pozostanie w praktyce nieskuteczny.

## **System sankcji i rola organów kontrolnych w zapewnianiu przejrzystości**

Skuteczność unijnej zasady równości wynagrodzeń jest nierozzerwalnie związana z systemem sankcji, które zgodnie z dyrektywą 2023/970 muszą być „skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające”<sup>67</sup>. W obecnym stanie prawnym podstawowym instrumentem ochrony pracownika jest roszczenie odszkodowawcze z art. 183d k.p., którego wysokość nie może być niższa niż minimalne wynagrodzenie za pracę<sup>68</sup>. Niemniej jednak,

<sup>64</sup> Wyrok TSUE z 3 czerwca 2021 r. w sprawie C-624/19, *K i in. v. Tesco Stores Ltd*, ECLI:EU:C:2021:429, pkt 46–48 i 51.

<sup>65</sup> Wyrok TSUE z 14 września 1999 r. w sprawie C-249/97, *Gabriele Gruber v. Silhouette International Schmied GmbH & Co. KG*, ECLI:EU:C:1999:405, pkt 27–30.

<sup>66</sup> P. Zawadzka-Filipczyk, *Jawność wynagrodzeń w rekrutacji – zmiana kodeksu pracy od 24.12.2025 r.*, 2025, Lex.

<sup>67</sup> Art. 23 ust. 2 dyrektywy 2023/970.

<sup>68</sup> T. Liszcz, *Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy wobec pracownika*, cz. I, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2008, nr 12, s. 3–5.

w świetle orzecznictwa TSUE, w szczególności w sprawie C-407/14 *Arjona Camacho*, system ochrony musi zapewniać realny efekt odstrasżający, co wymusza odejście od czysto restytucyjnego charakteru odszkodowań na rzecz sankcji uwzględniających także naruszenie godności pracownika<sup>69</sup>.

Istotne *novum* w tym obszarze, przewidziane w toku implementacji dyrektywy (projekt UC127), stanowi wprowadzenie zaostrzonych sankcji administracyjnych<sup>70</sup>. W odróżnieniu od ogólnego reżimu odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko prawom pracownika, w którym górna granica grzywny wynosi 30 000 zł, nowe regulacje zakładają podwyższenie maksymalnego progu sankcji do 50 000 zł w przypadku naruszeń obowiązków przejrzystości wynagrodzeń. Należy przy tym zauważyć, że w innych równoległe procedowanych projektach nowelizacyjnych, w szczególności dotyczących ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, przewiduje się jeszcze wyższe górne granice sankcji administracyjnych, sięgające 60 000 zł, a w niektórych przypadkach nawet 90 000 zł<sup>71</sup>, co ujawnia brak spójnej koncepcji legislacyjnej w zakresie stopnia represyjności kar. Tak istotne zaostrzenie odpowiedzialności administracyjnej stanowi bezpośrednią odpowiedź na unijny postulat „odstrasżającego” charakteru kar, mających na celu wymuszenie realnej transparentności płacowej.

Samo podwyższenie kar finansowych pozostaje jednak niewystarczające bez zapewnienia realnej efektywności nadzoru Państwowej Inspekcji Pracy. Efektywność ta nie powinna być rozumiana wyłącznie jako częstotliwość kontroli, lecz jako zdolność organów do merytorycznej weryfikacji kryteriów wartościowania pracy stosowanych przez pracodawcę. Państwowa Inspekcja Pracy musi uzyskać kompetencje umożliwiające ocenę, czy systemy wynagradzania nie opierają się na ukrytych, pośrednio dyskryminujących przesłankach, co wymaga od inspektorów wiedzy z zakresu analityki płacowej, a nie jedynie formalnej kontroli dokumentacji.

## Ryzyka implementacyjne i ochrona standardu godziwości płac

Największą barierą w procesie niwelowania dysproporcji pozostaje utrwalona kultura „tajemnicy wynagrodzeń”. Niezbędne staje się „odczarowanie” kultury poufności wynagrodzeń płac i przejście ku merytorycznej debacie o wartości pracy, opartej na weryfikowalnych danych<sup>72</sup>. Wprowadzenie obowiązku informowania o widelkach płacowych wymusi na pracodawcach systemowe uporządkowanie struktur wynagrodzeń<sup>73</sup>. Kluczowe staje się wdrożenie narzędzi wartościowania opartych na czterech filarach: umiejętnościach, wysiłku, odpowiedzialności oraz warunkach pracy. Należy podkreślić,

<sup>69</sup> Wyrok TSUE (czwarta izba) z 17 grudnia 2015 r. w sprawie C-407/14, *María Auxiliadora Arjona Camacho v. Securitas Seguridad España SA*, ECLI:EU:C:2015:831, pkt 40.

<sup>70</sup> Uzasadnienie projektu UC127, wersja z dnia 16 grudnia 2025 r., s. 28–30.

<sup>71</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (nr UD283).

<sup>72</sup> A. Morawiec-Bartosik, *Wynagrodzenie odczarowane. Skąd się bierze płaca i ile mogą zarabiać?*, Gliwice 2024, s. 45–48.

<sup>73</sup> J. Cur, *Równość i przejrzystość wynagrodzeń. Praktyczny poradnik dla pracodawców i działów HR*, Warszawa 2024, s. 22–25.

że bez rzeczywistej zmiany metodologii wyceny stanowisk, zwłaszcza w sektorze MŚP, implementacja dyrektywy może ograniczyć się jedynie do „pozornej zgodności” (ang. *veneer compliance*), która nie dotyka istoty problemu<sup>74</sup>.

Analiza doświadczeń zagranicznych wskazuje, że bez precyzyjnych narzędzi analitycznych raportowanie luki płacowej staje się jedynie formalnością administracyjną, pozbawioną realnego potencjału naprawczego. Raport *Close the gap* dowodzi, że mimo systematycznego publikowania danych, większość pracodawców nie podejmuje skutecznych działań korygujących struktury wynagrodzeń, co w praktyce konserwuje nierówności pod płaszczyzną transparentności<sup>75</sup>. W tym kontekście szczególnym zagrożeniem dla aksjologii prawa pracy jest zjawisko „równania w dół” (ang. *leveling down*). Polega ono na próbie statystycznego zniwelowania luki płacowej nie poprzez podwyższenie wynagrodzeń grupy dyskryminowanej, lecz poprzez ograniczanie dynamiki wzrostu płac lub redukcję składników wynagrodzenia u pracowników zarabiających więcej.

Z perspektywy dogmatycznej takie działanie narusza zasadę godziwości wynagrodzenia i stoi w sprzeczności z *ratio legis* dyrektywy 2023/970, która zakłada podnoszenie standardów ochrony, a nie ich unifikację do najniższego wspólnego mianownika. Co więcej, próba sztucznego korygowania statystyk bez merytorycznego uzasadnienia może zostać zakwalifikowana jako nadużycie prawa podmiotowego i generować istotne ryzyka procesowe, zwłaszcza w razie stosowania wypowiedzeń zmieniających. Skuteczna implementacja wymaga przejścia od „statystyki pasywnej” do aktywnych planów naprawczych. W polskich realiach proces ten powinien zostać wsparty jasnymi wytycznymi zawartymi w projekcie ustawy UC127, zobowiązującymi pracodawców do eliminowania luki poprzez mechanizmy „równania w górę”<sup>76</sup>.

W krajowej doktrynie istnieje uzasadniona obawa przed nadmiernym spłaszczaniem wynagrodzeń. Stąd też prawo do godziwego wynagrodzenia statuowane w art. 13 k.p. musi być interpretowane jako prawo do płacy odpowiadającej jakości i ilości świadczonej pracy<sup>77</sup>. Taka wykładnia skutecznie zapobiega ujednolicaniu płac na najniższym poziomie, co ściśle koreluje z konstytucyjną zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

## Zakończenie

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że dyrektywa 2023/970 nie stanowi instrumentu zdolnego do samodzielnego i automatycznego wyeliminowania luki płacowej w Polsce, rozumianej jako kategoria statystyczna. Luka ta ma bowiem charakter strukturalny i jest rezultatem splotu czynników prawnych, ekonomicznych i kulturowych,

<sup>74</sup> Art. 4 ust. 4 oraz motyw 29 dyrektywy 2023/970.

<sup>75</sup> *Close the gap, positive shifts, persistent problems: a five-year assessment of Scottish employer gender pay gap reporting*, s. 25–28, <https://www.closesthegap.org.uk/content/resources/Positive-shifts-persistent-problems-A-five-year-assessment-of-Scottish-employer-gender-pay-gap-reporting.pdf> (data dostępu: 21.01.2026).

<sup>76</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (nr UC127), wersja z dnia 16 grudnia 2025 r., Rządowe Centrum Legislacji, <https://legislacja.gov.pl/projekt/12405300> (data dostępu: 21.01.2026).

<sup>77</sup> J. Wrątny, op. cit., s. 4.

których usunięcie wykracza poza możliwości samej regulacji normatywnej. Odpowiedź na pytanie postawione w tytule artykułu musi być zatem negatywna w sensie absolutnym, lecz pozytywna w wymiarze funkcjonalnym.

Znaczenie dyrektywy 2023/970 polega przede wszystkim na stworzeniu ram instytucjonalnych, w których utrzymywanie nieuzasadnionych różnic płacowych przestaje być zjawiskiem niewidocznym, trudnym dowodowo i ekonomicznie neutralnym dla pracodawcy. Mechanizmy przejrzystości wynagrodzeń, odwrócony ciężar dowodu oraz obowiązek wspólnej oceny płac redefiniują dotychczasowy model ochrony poprzez przejście od reaktywnego dochodzenia indywidualnych roszczeń ku proaktywnej prewencji systemowej.

Jednocześnie nie można pominąć, że skuteczność tych rozwiązań będzie w decydującym stopniu zależna od praktyki ich stosowania. Brak jednolitych, sztywnych taryfikatorów wartościowania pracy nie powinien być postrzegany jako luka legislacyjna, lecz jako świadomy wybór ustawodawcy unijnego, który pozostawia państwom członkowskim oraz sądom przestrzeń do elastycznej, kontekstowej oceny dopuszczalności różnic płacowych. W tym sensie kluczowe znaczenie zyskuje nie tyle normatywne „zdefiniowanie” wartości pracy, ile rozwijanie ramowych standardów interpretacyjnych opartych na zasadzie proporcjonalności, neutralności oraz skuteczności ochrony sądowej.

Dane GUS i Eurostatu potwierdzają trwałość luki płacowej, co dowodzi ograniczonej skuteczności wyłącznie reaktywnych instrumentów ochrony prawnej. Bez systemowych narzędzi wymuszających przejrzystość już na etapie planowania polityki wynagrodzeń, prawo do równego wynagrodzenia pozostaje postulatem o charakterze deklaracyjnym. Z tego względu szczególnego znaczenia nabiera integracja mechanizmów wspólnej oceny płac z dialogiem społecznym oraz rokowaniami zbiorowymi, które mogą stać się trwałym nośnikiem standardów równościowych w kulturze organizacyjnej przedsiębiorstw.

Ostatecznie dyrektywa 2023/970 nie rozwiązuje problemu luki płacowej, lecz zmienia warunki instytucjonalne, w których problem ten może być skutecznie ujawniany, analizowany i korygowany. Należy przy tym podkreślić, że dyrektywa 2023/970 nie jest instrumentem ukierunkowanym na redukcję samej luki płacowej jako wskaźnika statystycznego, lecz przede wszystkim na eliminowanie nieuzasadnionych różnic w wynagrodzeniach stanowiących przejaw dyskryminacji płacowej. W tym sensie regulacja ta nie tyle bezpośrednio zmniejsza lukę płacową, ile zmienia warunki instytucjonalne, w których możliwe staje się skuteczne ujawnianie i eliminowanie dyskryminacji płacowej. Jej realna skuteczność zależeć będzie od synergii trzech elementów: dojrzałej wykładni sądowej, która odrzuca formalizm i automatyzm „równania w dół” na rzecz oceny godziwości wynagrodzeń, aktywnej roli organów kontrolnych zdolnych do merytorycznej weryfikacji systemów wartościowania pracy oraz gotowości pracodawców do rzeczywistego, a nie jedynie formalnego, wdrażania zasad przejrzystości wynagrodzeń. Dopiero tak rozumiana implementacja pozwala na przejście od deklaratywnej równości do realnej sprawiedliwości płacowej w polskim porządku prawnym.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura

- Baran K.W. (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, t. 1: Art. 1–93, Warszawa 2025.
- Bentyn B., Sobótka-Bentyn E., *Czy jawność wynagrodzeń zmniejszy lukę płacową?*, „Monitor Prawa Pracy” 2021, nr 3.
- Chodkowski M., Liksza J., *Sprawozdawczość*, [w:] M. Chodkowski i in., *Przejrzystość wynagrodzeń. Jak przygotować organizację do wdrożenia dyrektywy o transparentności wynagrodzeń*, Warszawa 2024.
- Cur J., Morawiec-Bartosik A., *Równość i przejrzystość wynagrodzeń. Praktyczny poradnik dla pracodawców i działów HR*, Warszawa 2025.
- Gocan I., *Równość wynagrodzeń kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu oraz przejrzystość wynagrodzeń – przeszłe wyzwania i obowiązki pracodawców według Dyrektywy UE*, 2023, Lex.
- Kalinowska-Sufinowicz B., *Polityka społeczno-gospodarcza państwa wobec pracy kobiet*, Poznań 2013.
- Kulesza E., Dörre-Kolasa D., *Przetwarzanie danych osobowych dotyczących wynagrodzeń pracowników*, [w:] D. Dörre-Kolasa (red.), *Ochrona danych osobowych pracowników w świetle rozporządzenia RODO*, Warszawa 2017.
- Liszczyński T., *Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy wobec pracownika*, cz. I, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2008, nr 12.
- Magda I., Rozszczypała A., *Luka płacowa. O ile więcej mężczyźni zarabiają od kobiet?*, „IBS Policy Paper” 2025, nr 1.
- Maliszewska-Nienartowicz J., *Zakaz dyskryminacji pośredniej w prawie Unii Europejskiej*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 12.
- Mitrus L., *Zakaz dyskryminacji w prawie pracy UE*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2023, nr 6.
- Morawiec-Bartosik A., *Wynagrodzenie odczarowane. Skąd się bierze płaca i ile mogą zarabiać?*, Gliwice 2024.
- Szewczyk H., *Wynagrodzenie za pracę w świetle zasad sprawiedliwości i równości*, Warszawa 2024.
- Wrątny J., *Prawo do godziwego wynagrodzenia jako zasada prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 9.
- Wysocka M., *Kompetencje Unii Europejskiej a działania ustawodawcze w sferze ustalania wynagrodzenia za pracę*, Warszawa 2024.

### Akty prawne i dokumenty międzynarodowe:

- Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. UE L 204 z 26.7.2006).

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. w celu umocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania (Dz. Urz. UE L 132 z 17.5.2023).
- Konwencja MOP nr 100 dotycząca jednakowego wynagrodzenia kobiet i mężczyzn za pracę jednakowej wartości (Dz.U. z 1955 r., Nr 38, poz. 238).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, s. 1).
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) (Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012, s. 47).
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 2110).

### Orzecznictwo

- Wyrok ETPCz z 27 listopada 2012 r., *García Mateos v. Spain*, skarga nr 38285/09.
- Wyrok SN z 22 listopada 2012 r., sygn. akt I PK 100/12, OSNP 2013, Nr 17-18, poz. 212.
- Wyrok SN z 7 maja 2019 r., sygn. akt II PK 31/18, Lex nr 2671331.
- Wyrok TSUE z 5 lutego 1963 r., sprawa nr 26/62, *Van Gend en Loos*, ECLI:EU:C:1963:1.
- Wyrok TSUE z 15 lipca 1964 r., sprawa nr 6/64, *Costa v. ENEL*, ECLI:EU:C:1964:66.
- Wyrok TSUE z 8 kwietnia 1976 r., sprawa nr 43/75, *Defrenne*, ECLI:EU:C:1976:56.
- Wyrok TSUE z 10 kwietnia 1984 r., sprawa nr 14/83, *Von Colson*, ECLI:EU:C:1984:153.
- Wyrok TSUE z 13 maja 1986 r., sprawa nr C-170/84, *Bilka-Kaufhaus*, ECLI:EU:C:1986:204.
- Wyrok TSUE z 27 października 1993 r., sprawa nr C-127/92, *Enderby*, ECLI:EU:C:1993:852.
- Wyrok TSUE z 14 września 1999 r., sprawa nr C-249/97, *Gruber*, ECLI:EU:C:1999:405.
- Wyrok TSUE z 26 czerwca 2001 r., sprawa nr C-381/99, *Brunnhöfer*, ECLI:EU:C:2001:346.
- Wyrok TSUE z 17 grudnia 2015 r., sprawa nr C-407/14, *Arjona Camacho*, ECLI:EU:C:2015:831.
- Wyrok TSUE z 3 czerwca 2021 r., sprawa nr C-624/19, *Tesco Stores Ltd*, ECLI:EU:C:2021:429.

### Inne źródła

- Close the gap, positive shifts, persistent problems: a five-year assessment of Scottish employer gender pay gap reporting*, <https://www.closesthegap.org.uk/content/resources/Positive-shifts-persistent-problems-A-five-year-assessment-of-Scottish-employer-gender-pay-gap-reporting.pdf>.
- Eurostat, *Gender pay gap in unadjusted form by NACE Rev. 2 activity – SES methodology [learn\_gr\_gpr2ag]*, <https://ec.europa.eu>.

Główny Urząd Statystyczny, *Różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w gospodarce narodowej w Polsce w 2024 r.*, Warszawa 2024, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-zatrudnieni-wynagrodzenia-koszty-pracy/roznice-w-wynagrodzeniach-kobiet-i-mezczyzn-w-gospodarce-narodowej-w-polsce-w-2024-r-,35,1.html>.

Projekt ustawy o wzmocnieniu stosowania prawa do jednakowego wynagrodzenia mężczyzn i kobiet za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości (nr UC127), opublikowany 16 grudnia 2025 r.

Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 934, Sejm X kadencji.

## **Will pay transparency solve the gender pay gap in Poland? Legal and structural limits of the Directive (EU) 2023/970**

### **Summary**

This article provides a critical analysis of the mechanisms introduced by Directive (EU) 2023/970 and their potential impact on reducing the gender pay gap in Poland. The primary objective is to evaluate whether the transition from a reactive model of protection against discrimination to proactive transparency can effectively address pay inequalities. The success of the new regulations – specifically the right to information on average pay levels and the mandatory joint pay assessment mechanism – will largely depend on a profound reform of judicial evidentiary standards and the full objectification of job evaluation processes at the organizational level. The study contrasts EU requirements with the current provisions of the Polish Labour Code, as well as the case law of the CJEU and the Supreme Court of Poland. The analysis identifies significant systemic risks, such as the “leveling down” effect, and explores enforcement challenges faced by the National Labour Inspectorate. The article concludes with *de lege ferenda* recommendations regarding necessary amendments to Polish labour law.

**Keywords:** gender pay gap, pay transparency, Directive 2023/970, pay discrimination, job evaluation, labour law